

KONIECZNY NIEKONIECZNY, GROMOSŁAW BELWEDERSKI

Dwa oblicza UOP

(INF. WL.) Informacje dotyczące Urzędu Ochrony Państwa są objęte tak ścisłą tajemnicą, że nie ma do nich dostępu nawet... wiceminister spraw wewnętrznych Jerzy Zimowski. Brzmi to niewiarygodnie, ale jest faktem. A dowodem — czwartkowe wystąpienie pana wiceministra który na pytanie posła Janusza Szymańskiego (UP), czy to prawda, że szef UOP prof. Jerzy Ko-

nieczny podał się do dymisji, odpisał, że nie będzie komentował prasowych dywagacji. Na interwencję prowadzącego obrady wicemarszałka Józefa Zycha, że pytanie było konkretne: „złożył, czy nie złożył?”. Zimowski poprosił Izbę o zwolnienie go z odpowiedzialności. Później w kuluarach przyznał, że nie wiedział, iż informacja o dymisji którą notabene Konieczny złożył

15 listopada, została oficjalnie przekazana prasie przez rzeczniczkę prasową UOP Irenę Popoff. „Wygłupiłem się i będę musiał przeprosić Izbę” skomentował swoje przed nią wystąpienie Zimowski.

Nieznane są powody dymisji Koniecznego. Jego rzeczniczka na pytanie „Dziennika” odpowiedziała, że gdyby prof. Konieczny chciał poinformować prasę o przyczynach, zrobiłby to. W kuluarach mówi się, że oficjalny powód dymisji ustalony zostanie... w poniedziałek, kiedy zbierze się Polityczny Komitet Doradczy przy ministrze spraw wewnętrznych.

Skoro nie ma informacji oficjalnych, próbuje się je znaleźć (Dokończenie na str. 3)

Po karambolu pod Bordeaux

Rozbudzone emocje

Mariusz Pawłowski nadal w areszcie

25-letni Mariusz Pawłowski — kierownik ciężarów, który 10 km. uczestniczył w wielkim karambolu (15 ofiar śmiertelnych, 49 rannych) na autostradzie pod Bordeaux i który sam ledwo uciekł z życiem, od 7 dni pozostaje w areszcie śledczym w Saintes.

Jest on jednym z 2 kierowców ciężarówek, oskarżonych o nieumyślne zabójstwo i nieumyślne spowodowanie obrażeń ciała, a jednocześnie tym, którego winę uznano za wystarczająco poważną, by umieścić go w więzieniu. Drugi kierowca — Francuz, pozostaje na wolności (z obowiązkiem meldowania się na policji).

Od wtorku w Saintes przebywa konsul Tomasz Gos z Konsulatu Generalnego RP w Paryżu, starając się o zwolnienie Pawłowskiego z aresztu śledczego i zgodę na jego odprowadzenie z wolnej stopy. W imieniu polskich władz konsularnych Gos dał gwarancję stawiennictwa Pawłowskiego na każde żądanie francuskich władz śledczych i sądowych. W środę obrońca Pawłowskiego, zaangażowany przez (Dokończenie na str. 7)

Prof. Zoll prezesem Trybunału Konstytucyjnego

Profesor UJ — Andrzej Zoll wybrany został wczoraj przez Sejm na przewodniczącego Trybunału Konstytucyjnego. Jest on sędzią tego Trybunału, przewodniczącym Państwowej Komisji Wyborczej i specjalizuje się w prawie karnym.

Gotowość agresji?

„Moskowskie Nowosti” dla „Dziennika”

Nowa wojskowa doktryna Rosji odzwierciedla walkę między „umiarkowanymi” i „jastrzębiami” w Sztabie Generalnym.

Wojskowa doktryna, niedawno zatwierdzona przez Radę Bezpieczeństwa i prezydenta Rosji zwraca uwagę tym, że podobny dokument pojawił się po raz pierwszy w historii państwa. Specjaliści twierdzą, że jest ona odbiciem różnych interesów politycznych. Według słów ministra obrony Federacji Rosyjskiej Pawła Gracowa autorzy doktryny wyszli z założenia, że obecnie „Rosja nie ma prawdopodobnych przeciwników i potencjalnych

wrogów”. Tym niemniej komentatorzy nie pozostawili bez uwagi faktu, że dokument wyróżsży na politycznych deklaracjach początkowo Związku Radzieckiego, a później Rosji o wyrzuceniu się użycia jako pierwsi broni jądrowej, nie zawiera w tekście tego rodzaju sformułowania. Zawiera za to wzmiankę o możliwości „eksportu” sił zbrojnych. Można sądzić, że świat nie wyciągnie z tego wniosku, iż Rosja przygotowuje się do agresywnej wojny, jednakowoż wątpliwym jest czy przyczynił się do tego aby sąsiedzi czuli się spokojnie.

Zdaniem eksperta wojskowego, generała-lejtnanta rezerwy Dmitrija Jewelcena, podobne sformułowania nierzadko maskują gotowość agresji na szeroką skalę. Według jego słów w Ministerstwie Obrony do ostatniej chwili toczyła się ostra walka między „umiarkowanymi” a „jastrzębiami”. Końcowy wariant doktryny, jego zdaniem, świadczy o zwycięstwie tych ostatnich. Możliwe, że jest w tej ocenie zawarta pewna przesada, jednakowoż jak stało się wiodącym „Moskowskim Nowostiom”, koncepcja „uprzedzającego uderzenia” nabiera w wyższych kręgach wojskowych drugiego oddechu. Jest ona znów „rozdmuchiwana” w siedzibie Sztabu Generalnego i zyskała dostateczną ilość wpływowość zwolenników.

Tendencja ta jest co najmniej zatrważająca. Przypomnieć trzeba, że rosyjskie rakiety jądrowe, tak jak dawniej wycelowane są w obiekty byłego „potencjalnego przeciwnika” — USA, kraje Zachodniej Europy, Japonię itd. Oprócz tego rosyjskie (Dokończenie na str. 2)

FOZZ do prokuratora

Sąd Apelacyjny w Warszawie orzekł wczoraj, że sprawa Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego ma wrócić do fazy śledztwa w Prokuraturze Wojewódzkiej w Warszawie.

„Zakończenie śledztwa odsuwa się w ten sposób na bliżej nie określony czas” — skomentował tę decyzję prokurator Janusz Kalwas.

Sąd Apelacyjny podtrzymał decyzję Sądu Wojewódzkiego z

27 września br., w części dotyczącej powołania biegłych w celu weryfikacji bilansu likwidacyjnego FOZZ. Nie podzielił natomiast przekonania SW o konieczności (Dokończenie na str. 3)

Napad na kantor w Tarnowie

Sprawcy ujęci

(INF. WL.) Wczoraj tuż po godzinie 12 w południe dwóch mężczyzn weszło do kantoru wymiany walut przy ulicy Panny Marii w Tarnowie. Drewnianym młotkiem blacharskim ogłuszyli zastępującą właściciela teściową i zrabowali pieniądze. W kasie znajdowało się prawdopodobnie około 20 tysięcy dolarów. Policja natychmiast rozpoczęła poszukiwania sprawców, zarządziła blokadę dróg, na rogatkach miasta stali policjanci z długą bronią ubrani w kamizelki kuloodporne.

Jak nas poinformował komendant rejonowy Policji w Tarnowie Marek Fudala w godzinie po napadzie sprawców aresztowano. Zatrzymano ich w

pociągu na dworcu PKP w Dębicy. Są to obywatele Ukrainy (25 i 30 lat). Przy zatrzymanym znaleziono gotówkę w dolarach, markach i złotychkach. Banderole na pieniądzach świadczą o tym, że pochodziły one z kantoru w Tarnowie. Nie znaleziono przy nich broni palnej.

Ukraińcy przyjechali do Polski 2 listopada, wynajęli mieszkanie w Przeworsku. Wczoraj po południu przewieziono zatrzymanych do Tarnowa. Policja bada czy nie mają oni na swym koncie innych przestępstw.

Pokrzywdzona kobieta znajduje się w szpitalu, jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. (sam)

Druga Jałta?

Dla „Dziennika” z Nowego Jorku

Prezydent Stanów Zjednoczonych Bill Clinton i prezydent Rosji Borys Jelcyń dokonali potajemnie podziału świata — poinformowali w artykule zatytułowanym „Duch Jałty” zamieszczonym w „Washington Post” Rowland Evans i Robert Novak, wybitni komentatorzy polityczni. Dziennikarze, powołując się na kilka przykładów, w tym stanowisko administracji waszyngtońskiej wobec doktryny obronnej Rosji czy też reakcji na list Jelcyna odnośnie do członkostwa byłych państw komunistycznych w NATO, tłumaczą politykę Clintona, który, ich zdaniem, daje Jelcynowi wolną rękę w sprawach dotyczących ziem dawnego imperium sowieckiego oraz Europy Wschodniej i Środkowej.

Clinton — piszą Evans i Novak — Polsce, Węgrom i Cze-

chom odparł po otrzymaniu listu Jelcyna, iż kraje te będą mogły wstąpić w szeregi NATO wprawdzie nie teraz, lecz w niedalekiej przyszłości. Natomiast — informują dziennikarze — Jelcyn otrzymał od Clintona zapewnienie, iż w okresie jego prezydentury państwa Europy Wscho-

dniej i Środkowej nie przystąpią do NATO z całą pewnością.

Obawy Evansa i Novaka zdają się być mocno przesadzone, choć z drugiej strony ich ostrzeżenia nie należy lekceważyć. Dziennikarze twierdzą, że moskiewska konferencja na szczycie, (Dokończenie na str. 2)

Za zbrodnię katyńską

Premie Berii

Archiwum Wschodnie w Warszawie zdobyło nowe dokumenty sowieckie dotyczące zbrodni katyńskiej.

„Jest to lista nagród przyznanych przez Berię funkcjonariuszom NKWD za wyjątkowo ofiarną pracę przy likwidacji polskich oficerów w Katyniu” — poinformował dziennikarza nasz prezes Ośrodka Karta i Archiwum Wschodniego, Zbigniew Głuza.

„Dokument podpisany przez Berię pochodzący z października 1940 r. zawiera 44 nazwiska oficerów NKWD, którym za akcję katyńską przyznano nagrody w wysokości jednej pensji oraz 81 nazwisk niższych funkcjonariuszy uhonorowanych premiami po 800 rubli. Dokument pochodzi z jesieni 1940 r. Kierownictwo NKWD miało więc dużo czasu na podsumowanie i ocenę całej akcji. Zapewne w rozdziale nagród nie pominięto nikogo z zasłużonych. Inny udostępniony niedawno dokument dotyczy powoływania przez NKWD tzw. trójek organizujących na kręścach wschodnich Rzeczypospolitej przyłączonych w 1939 r. do ZSRR deportacji ludności polskiej” — powiedział Głuza.

Droższe grzanie

(INF. WL.) Od grudnia więcej zapłacimy za gaz, energię elektryczną i ogrzewanie, od najbliższego poniedziałku będziemy więcej płacić za alkohol, a od 29 bm. palć będziemy droższe papierosy.

Od 1 grudnia cena gazu wzrośnie o 5 proc., prądu — o 10 proc., a ciepłej wody i c.o. — o 15 proc. Poinformował o tym wczoraj w rozmowie z dziennikarzem radiowej „Trójki” wicepremier i minister finansów — Marek Borowski.

Zapytany, czy w przyszłym roku ceny prądu, gazu, ciepłej wody i wszystkich nośników energii będą rosły w tempie takim jak inflacja, czy też w innym, wicepremier odpowiedział m. in.: — Chociaż inflacja będzie

rosła w przyszłym roku, jednak zakładamy jej niższy przyrost niż obecnie w związku z czym ceny tych mediów będą rosły w tempie wolniejszym. Staramy się, aby podwyżki były możliwie jak najniższe. W roku przyszłym zgodnie z ustawą od lipca podatek VAT na wszystkie nośniki energii miał wzrosnąć z 7 do 12 procent, przesuwamy to do końca przyszłego roku.

Krakowska Izba Skarbowa otrzymała już nowe cenniki na wysokoprocentowe alkohole pro-

dukcyj krajowej, które zdrożeją od poniedziałku. Nowy cennik jest opatrzonej klauzulą „poufne” dlatego też Izba Skarbowa milczy na temat podwyżki. Niemniej jednak udało nam się dowiedzieć od krakowskich hurtowników, że wyroby „Polmosu” zdrożeją od najbliższego poniedziałku o 15 procent. O nowych cenach hurtownicy dowiedzieli się oficjalnie podczas wczorajszego spotkania w krakowskiej Izbie Skarbowej.

(Dokończenie na str. 3)

Pilotaż odblokowany

Przedstawiając wczoraj w Senacie informację rządową na temat programu pilotażowego reformy administracji publicznej, szef URM, Michał Strąk powiedział, iż z dniem 1 grudnia wojewodowie przyjmujący program będą mogli podpisywać stosowne umowy.

Jedną z pierwszych decyzji rządu Waldemara Pawlaka było wstrzymanie wprowadzenia programu, polegające na przesunięciu terminu podpisywania tych umów.

Zdaniem Strąka, proces podpisywania kolejnych umów powinien zakończyć się możliwie szybko, aby można było uwzględnić je w przyszłorocznym budżecie państwa.

Strąk wyjaśnił, że wstrzymanie programu pilotażowego przez rząd było spowodowane potrzebą analizy zasad tej operacji, ponieważ jest to „decyzja ustrojowa, nie zaś tylko eksperymen”. Podkreślił, że obejmujący 46 miast oraz 1/3 ludności Polski, program jest dyskusyjny.

Szef URM poinformował, że program pilotażowy jest krytykowany przede wszystkim przez środowisko kultury. Dodał, że w najbliższych dniach rząd ma na nowo określić zakres instytucji związanych z kulturą, które mają być objęte reformą administracji publicznej. Zapewnił, iż tam gdzie będą konflikty w tej sprawie między burmistrzami a (Dokończenie na str. 3)

Gawronik straszy

Aleksander Gawronik: oświadczył w Senacie, że — zdaniem zatrudnionych przez niego specjalistów — zadłużenie zewnętrzne i wewnętrzne państwa jest znacznie większe niż przedstawiane oficjalnie i sięga i bliarda 800 bln zł. Taki dług — zdaniem Gawronika — może być spłacony w ciągu 60 lat przy założeniu, że będą go spłacać starcy i dzieci. (PAP)

Inwalidzi za kierownicą taxi

Chorzy czyli zdrowi

(INF. WL.) W Rejonie Komunikacyjnym Nowy Śącz, obejmującym także Krynice, Muszynie, Grybów zarejestrowanych jest ponad 500 kierowców taksówek. Wśród nich, za kierownicą zasiada ok. 20 proc. rencistów z II grupą. Według opinii Państwowej Inspekcji Pracy, do tego kręgu rencistów zalicza się

osoby, których stan zdrowia uniemożliwia wykonywanie jakiegokolwiek pracy, (chyba że na specjalnych stanowiskach, do których nie zalicza się zawodu kierowcy).

Powołując się na ten przepis, sędzcy taksówkarze rozpoczęli z tą grupą walkę.

— Nie ukrywam, że jest to dla nas także, a nawet przede wszystkim walka o chleb — mówi

szef nowosądeckich kierowców „Taxi”, Wiesław Matusik. — Jeżeli ktoś jest niezdolny do pracy, to jakim prawem pracuje? Wielu rencistów-taksówkarzy ma problemy ze wzrokiem, są poszkodowani fizycznie. W ciągu ostatnich kilku miesięcy doprowadzili do wypadków drogowych. Od wakacji próbujemy tą sprawą zainteresować ZUS, U- (Dokończenie na str. 3)

NOWE RADIO-TAXI

Zet

TEL. 22 66 20

ZRZESZENIE TRANSPORTU PRYWATNEGO

CZYNNIE CAŁĄ DOBĘ

„DZIENNIK FINANSOWY”

W poniedziałek kolejne wydanie „Dziennika Finansowego”, a w nim m. in.

- „Taniej na Manhattanie”, czyli o krakowskim rynku nieruchomości
- „Pozycja nr 64 — schabowy”, czyli o tym, jak podatek VAT skomplikował życie
- „Co (trzeba było) zrobić, by zarobić”, czyli jak 10 mln zł może urosnąć do ponad 140 mln...

I, jak zwykle, liczne wiadomości z giełdy papierów wartościowych w Warszawie.

Zapraszamy do lektury!

ŚWIAT • ŚWIAT • ŚWIAT • ŚWIAT • ŚWIAT • ŚWIAT



Znoszenie barier

Widzimy w zjednoczeniu się z Europą Zachodnią przede wszystkim gwarancję bezpieczeństwa, szansę na stabilizację i uniknięcie groźby konfliktów tak tragicznych jak w przypadku b. Jugosławii. Sama Europa zaś integruje się głównie w nadziei, że wspólnymi siłami zdoła uniknąć skutków ekonomicznej przewagi takich kolosów, jak USA i Japonia. Tymczasem ledwo stało się ciałem północnoamerykańskie porozumienie o wolnym handlu — NAFTA, już zaczął się w Seattle zjazd przedstawicieli państw regionu wokół Pacyfiku, poświęcony podobnej problematyce, tyle, że na jeszcze większą skalę. Co może z tego rodzaju procesów wynikać dla przyszłości naszej planety?

Z jednej strony należy się chyba cieszyć, gdyż znoszenie barier w międzynarodowej wymianie handlowej przynosiło zawsze ożywienie gospodarcze i poprawę koniunktury na świecie. Gdyby udało się opanować powtarzające się cyklicznie kryzysy ekonomiczne i okresy recesji — świat miałby większe szanse na pomyślne rozwiązanie problemów przeludnienia, nierównomiernego rozwoju cywilizacyjnego, itp. Z drugiej jednak strony rysuje się groźba, że owo znoszenie barier w jednym miejscu będzie równoznaczne ze wznoszeniem ich gdzie indziej. Integrujące się bloki państw zechcą — być może — odgradzać się od sąsiednich bloków. Tak więc o ile druga połowa XX wieku zdominowana była przez rywalizację bloków militarnych, o tyle w wieku XXI nastąpić może coś w rodzaju „zimnej wojny” pomiędzy blokami gospodarczymi. Wolny rynek opiera się na konkurencji, a walka konkurencyjna przybierać może różne formy.

BRUNO MIECUGOW

Dla „Dziennika” z Bonn

Butawa dla Ericha

Stare powiedzenie Napoleona, stosowane jako pocieszenie dla mustrowanych rekrutów mówi, że każdy żołnierz nosi w tornistrze butawę marszałkowską. W archiwach i magazynach dawnej NRD nadal dokonuje się rewelacyjnych odkryć, i oto teraz, w cztery lata po upadku muru, znaleziono potwierdzenie napoleońskiej formuły w dostosowanej do warunków realnego socjalizmu wersji — każdy partyjny czynownik nosi butawę marszałkowską w teczce.

W jednym z magazynów pokój milującego państwa robotników i

chłopów, które odgradziło się murem przed imperialistyczną agresją z Zachodu znalaziono trzy butawy marszałkowskie. Z czystego złota, każda ozdobiona wielkim rubinem.

Butawy wraz z tytułem marszałka przeznaczane były dla Ericha Honeckera i jego dwóch ministrów — bezpieczeństwa, Ericha Mielke i obrony, Kesslera. Miały być wręczone w dniu, w którym żołnierze Narodowej Armii Ludowej dotarliby... do Atlantyku u stóp Pirenejów.

MACIEJ RYBIŃSKI

Dla „Dziennika” z Wilna

Najwyższe uprzywilejowanie

Rosja jest największym partnerem gospodarczym i handlowym Litwy. Spośród 2700 mieszanych przedsiębiorstw gospodarczych 721 założono z Rosją. Jedynie z tym krajem saldo handlowe jest ujemne — z Rosją więcej się sprowadza niż eksportuje. Dlatego premier Litwy Szelewiczus odrzucił wszelkie insynuacje, iż porozumienia z Rosją zawierane są pod presją tego mocarstwa.

Strefy wzajemnych interesów ustalił 4 listopada br. podczas spotkania w Moskwie prezydent Borys Jelcyn i Algirdas Bra-

zauskas. Omówili oni około 20 projektów dokumentów, część z nich czeka już tylko na podpis.

Właśnie w tym celu 18 listopada przybył na Litwę premier Rosji Wiktor Czernomyrdin, któremu towarzyszyli członkowie gabinetu. Premierzy obu państw podpisali porozumienie o stosunkach handlowo-gospodarczych między Rosją a Litwą, zawierające klauzulę najwyższego uprzywilejowania. Jest to krok do zawarcia, najprawdopodobniej w przyszłym roku, między państwowej umowy.

JADWIGA BIELAWSKA

Druga Jałta?

(Dokończenie ze str. 1) która odbędzie się w styczniu scementuje tylko niepisany pakt Clinton — Jelcyn, trzymający z daleka od NATO państwa byle-

O komentarz poprosiliśmy dr. ADAMA CICHOSZA, publicystę zajmującego się tematyką militarną.

— Czy w tradycyjnej teorii „dwóch wrogów”, tzn. Rosji i Niemiec — w przyszłości Niemców mogą zastąpić Amerykanie? — Osobiście nie sądzę, też nie wykluczam takiej ewentualności: Rosja i Amerykanie naszymi wrogami. Chociaż nie brzmi to dobrze. Jeśli faktycznie Clinton coś takiego powiedział, to jego wypowiedź wywoła ostrą dyskusję w kołach wojskowych NATO. Wypada poczekać na reakcję. Ważne jest też spotkanie Kohla

z Jelcynem zapowiedziane w Moskwie na 22 listopada. Być może w politycznych kołach Waszyngtonu chodzi o to, aby wywołać problem „drugiej Jałty”.

— Czy nasza doktryna wojskowa ogłoszona przez byłego ministra Onyszkiewicza przewidywała taki rozwój sytuacji? — Doktryna Onyszkiewicza, składaną krytykowaną, jest przede wszystkim doktryną obronną. I bynajmniej nie zakłada niczego co by dotyczyło rozstrzygnięcia suwerenności Polski poza jej granicami. W przeciwnym razie np. do ostatniej doktryny Rosji. — Jakich zmian w doktrynie

dają się, że zdobyli wolność i niezależności od politycznej i gospodarczej potęgi Rosji.

ELŻBIETA RINGER

— Sądze, że obowiązująca doktryna nie jest dokumentem, którego nie dałoby się udoskołać. Oczekuję że parlamentarna komisja obrony narodowej rozważy ewentualność zmian i poprawek, uwzględniających realne zagrożenia. Jedno jest pewne. Jeśli potwierdzi się, że doniesienie „Washington Post” jest prawdziwe, to oznacza to nową jakość w pracy Komitetu Obrony Kraju.

— Dziękuję za rozmowę. ZDZISŁAWA OTAŁĘGA

Gotowość agresji?

(Dokończenie ze str. 1)

ministerstwo obrony stając się monopolistycznym posiadaczem strategicznych sił jądrowych będzie chciało pokazać swą wojskową siłę sąsiadom z Europy Wschodniej i krajów WNP. Paweł Graczow nie ukrywa, że rozpatruje rosyjską broń jądrową w kategorii dźwigni politycznego nacisku na sąsiednie kraje. Zdaniem analityka wojskowego, generała-majora rezerwy, Genadija Dmitriewa, jest to w pełni normalne: „Polska, Czechy, Słowacja, Węgry, a także Ukraina marzące o ustąpieniu do NATO — winny pamiętać, że momentalnie znajdują się na liście celów rosyjskich strategicznych sił jądrowych ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami”.

Jeśli chodzi o kraje sąsiednie, to „czym więcej rosyjskich baz wojskowych rozmieszczonych na ich terytoriach” — sądzi Dmitriew — „tym szybciej ustanowiony będzie jedyny ekonomiczny i polityczny związek”. Tego rodzaju podejście daje możliwość ekspansji Rosji na terytoriach WNP, choć ekspansja ta nie oznacza wcale, że jutro rozpoczyna się nowa wojna. Mogą być one „zimnymi wojnami” kiedy państwo w obronie swoich interesów występuje z pozycji siły. Tego rodzaju zjawisko obserwujemy już w stosunkach Rosji z Gruzją, Armenią, Azerbejdżanem i Tadżykistanem.

I jeśli sama Rosja nie widzi wokół siebie „wiarygodnych przeciwników” to podzieli jej doktrynę na zagraniczną i wewnętrzną nie może uspokoić bliskich i dalszych sąsiadów przywykłych spoglądać na Rosję jak na sie-

wcę potencjalnego niebezpieczeństwa. Drugim wątpliwym momentem wojskowej doktryny jest teza o możliwościach wciągnięcia wojskowych pododdziałów „dla wsparcia organów sił wewnętrznych”. Skoro jednak dokument nie omawia dokładnie w jakich przypadkach dopuszcza się tego rodzaju „wsparcie”, istnieje wielka możliwość dowolnej interpretacji tego zapisu. W rezultacie sankcjonuje ona wykorzystanie armii w konfliktach wewnętrznych.

Niektórym wojskowym analitykom daje to podstawę do podejrzeń, że pospieszne, na ich взгляд, zatwierdzenie doktryny, miało na celu w jakiś sposób usprawnić działania władz 3—4 października w Moskwie. Prezydent otrzymawszy w te dni pomoc ze strony armii, że zrozumiałych względów liczy na nią także nadal. Mało komu wiadomym jest, że nie wszystkie wprowadzone do Moskwy wojska, wyprawowane zostały ze stolicy. W Sokolnikach formuje się pułk specjalnego przeznaczenia WDW. 27 motorowo-śmigłowa brigada MSW przekazywana jest wojskom powietrzno-desantowym. Dyslokacja części desantowych wojsk w stolicy i wokół niej przy jednoczesnym braku środków na ich przetransportowanie w strefę możliwych konfliktów wojennych przywodzi na myśl, że wojska te przeznaczone będą do „działań wewnętrznych”.

Paradoks tkwi w tym, że ta wojskowa siła podczas kolejnej politycznej konfrontacji może obrócić się przeciwko prezydentowi.

W każdym przypadku armia coraz bardziej skłania się ku myśli, że tylko ona jest w stanie zaprowadzić porządek w kraju. Paweł Graczow wycałował maksimum korzyści ze zwycięstwa 4 października. Dziś nikt nie ma już wątpliwości, że właśnie armia kontroluje sytuację w kraju. „Myślę, że obecnie zakończył się okres niekończących się kompromisów i zaczyna się era porządków, które wprowadzimy” — taki wniosek wycałował z doktryny wojennej niejednego z wojskowych ekspertów. Podczas niedawnego posiedzenia Kolegium Wojskowego Paweł Graczow, odpowiadając na replikę dotyczącą możliwości poprawek doktryny ze strony nowego parlamentu stwierdził: „My poprawimy parlament”.

Zdaniem pracownika Sztabu Generalnego pułkownika Konstatina Iwanowa — „nigdy jeszcze ministerstwo reprezentujący się nie zbliżało się tak bardzo do koła sterowego władzy politycznej”. I jeśli obecny prezydent z jakichś tam przyczyn stanie się dla nich niewygodnym, „iluzje Borysa Jelcyna o jego władzy i funkcji rozwiją się od razu”.

Przedstawiając dziennikarzom doktrynę wojenną, minister obrony powiedział, że nie będzie ona rozpatrywana przez Zgromadzenie Federalne. Wychodzi na to, że pozbawiono społeczeństwo prawa kontroli w sferze od której zależy jego dobrobyt i jego bezpieczeństwo.

ALEKSANDER ŻYLIN — (komentator wojskowy „Moskowskich Nowosti”)

Prezydent Bill Clinton zaaprobował Eduarda Szewardnadze do złożenia wizyty w Waszyngtonie. Czy Szewardnadze nie ma niczego innego do roboty, tylko jeździć z USA, do których najeżdżał się już w życiu chyba dosyć?

Ma. Rzecz nie w tym, żeby usiadać w takiej sytuacji do samolotu. Rzecz w tym, aby przeciwnicy ustyszeli, że dysponuje się takim zaproszeniem. To znaczy — że otrzymało się takie poparcie.

Najwyższą formą poparcia jest poparcie jako takie. W przypadku Szewardnadzego oznaczałoby to wysłanie kontyngentu wojskowego, który poprowadziłby jego wojska. Tego Amerykanie nie mogą uczynić. Jeżeli umierają ze strachu z powodu przypuszczonego gniewu Rosji, który dałby o sobie znać, gdyby Polska została przyjęta do NATO, to cóż mówić o operacjach wojskowych na terenach post-radzieckich?

Stabszą formą poparcia jest zaproszenie polityka do zło-

żenia wizyty. Polityk odbywa podróż spektakularną, to jest taką, którą dostrzega ogromna widownia — w tym przypadku cały świat — i wtedy część widowni, akurat ta nieprzychylna politykowi, musi zastanowić się ponownie, czy z politykiem warto iść nadal na udrę.

Ciekaw jestem, jak wiele osób pamięta, że ówczesny prezydent USA, George Bush, zaprosił ówczesnego prezydenta Polski, Wojciecha Jaruzelskiego, do złożenia wizyty w USA w dogodnym dla niego czasie.

Najstabszą formą poparcia jest sygnał werbalny: Nie pozwolimy Polski skrzywdzić! Stowa te wypowiedział w roku 1981 Leonid Breżniew. Miał on na myśli wszystko, z wyjątkiem kryzysu, które sam Polsce z satysfakcją wyrządzał.

Prezydent Rosji Borys Jelcyn otrzymał werbalne poparcie od przywódców demokracji zachodnich. Wcześniej ta-

Krzysztof Mrozwicz Z daleka

Narzędzia

kie poparcie otrzymał Michaił Gorbaczow. Znaczący ono do-kładnie — udzielał sobie poparcia sam. Gorbaczow tego przesłania nie pojął albo pojął nie chciał. Ale Jelcyn ma inną naturę. A ponadto wnioski z doświadczeń poprzednika wyciąga cały czas.

Zaproszenie jest narzędziem. Ale i człowiek jest narzędziem. W przypadku Szewardnadze — Bill Clinton, zajęty Soma-rią, Bośnią, Haiti — zajęty nieskutecznie, ale przecież coś usiłujący zrobić — zdobył się nagle i nieoczekiwanie na gest w stylu kaznodziej — Jimmy'ego Cartera. Ale czy z ludzkich powodów obszedł go

los polityka, któremu świat zawdzięcza dość dużo dobrego? Szewardnadze — żeby przy-pomnieć oczywiście i powszechnie znane informacje, był w Gruzji generałem MSW, później — szefem gruzińskiego KGB, potem — pierwszym sekretarzem KC Komunistycznej Partii Gruzji, potem — członkiem Biura Politycznego KC KPZR i ministrem spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, potem — u szczytu potęgi — zrezygnował z tego stanowiska na znak protestu przeciwko nadciągającej dyktaturze.

Po puczu Janajewa — Alja Albrecht, autorka filmu

TVP o puczu „Zwierz jest tylko ciężko ranny, zapytała go, co musiałoby się stać, aby wrócił do polityki? Powiedział wtedy, że nigdy nie wróci.

Wrócił. Wrócił do Gruzji, gdzie musiał prowadzić od razu trzy wojny — pierwszą przeciwko secesji Osetii, drugą — przeciwko secesji Abchazji, Trzecią — przeciwko Zwiadowi Gamsachurdii, pisarzowi i dydydentowi z czasów radzieckich, który w niepodległej Gruzji stał się dyktatorem. Rosja popierała Osetię i Abchazję. Popierała w sposób najmocniejszy z możliwych — bez zaproszeń dla polityków, bez siły — czynem. Gamsachurdia korzystał z imnego poparcia — własnego klanu.

Szewardnadze wygrał wszystkie trzy wojny, ale wprowadził Gruzję do Wspólnoty Niepodległych Państw. Wprowadził ją mocą jednoosobowej decyzji. Sam mówi dziś, że największy błąd, jaki popełnił w życiu, to powrót do Gruzji. Oczywiście. Miał tam mocną pozycję na Zachodzie, że bez

trudu mógłby zostać — jak Michaił Gorbaczow — prezesem jakiejś międzynarodowej fundacji z siedzibą w Hadze. Pisaliby książki, wygłaszałby odczyty. Jego wybór.

Bill Clinton nie jest chyba tak cyniczny, żeby otwarcie popierać odradzanie się imperium rosyjskiego. Chociaż — kto wie? Z punktu widzenia interesów USA, nie jest źle, jeśli istnieje drugi, silny biegun, który kontroluje drugą, gorszą połowę świata. Owe wszystkie Somalie i Bośnia i Afrykańskie Kongresy Narodowe, Gruzji Szewardnadzego nie wyłączając, stąd może właśnie — z pozoru — motywowane chrześcijańską miłością bliźniego — zaproszenie, aby Szewardnadze złożył w Waszyngtonie wizytę oficjalną?

Ta teza może dotyczyć także Polski. Narzędzia do robienia bloku używa się dopóty, dopóki blok istnieje, a kiedy bloku już nie ma — narzędzie, jako przedmiot zużyty można zdeponować z wszelkimi honorami.

Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI, tel.: 22-63-04, fax: 223-249, telex: 322-795, telefony: Sekretarz: Redakcji: 22-28-98 (od godz. 16 tel/fax 11-16-77), Dział Miejski: 22-87-25, Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-92, Dział Sportowy: 11-91-11, Redakcja Nocna tel/fax: 11-15-22 centrala: 22-75-88 (łączy ze wszystkimi działami)

Oddziały redakcji: Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, tel. (0-18) 42-04-49, fax (0-18) 42-04-78 Tarnów, ul. Krakowska 12, tel./fax (0-14) 21-35-20, 22-31-48, 22-33-42 Bochnia ul. Kazimierza Wielkiego 37 tel/fax: (0-197) 258-22 Oświęcim, ul. Prusa 3, tel/fax (0-381) 308-04 Warszawa, ul. Krzywickiego 34, tel./fax: (0-22) 29-13-04 Rzeszów, ul. Zygmuntońska 10, tel. 395-22, tel./fax (0-17) 370-43, Ekspozytura: Nowy Targ, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-187) 630-72 Zakopane, tel.: (0-165) 39-06 Żywiec, tel./fax (0-30) 48-65 Bielsko-Biała, ul. 3 Maja 7, tel. (0-30) 266-55. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Wydawca: Wydawnictwo Jagiellonia S.A. fax 220-878 Prezes Zarządu ZBIGNIEW PEŁKA, tel. 22-07-12, Wiceprezesa tel. 21-50-47. Główny Księgowy i Dział Ekonomiczno-Wydawniczy tel. 21-12-55 Druk: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Puchosa 3. Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 28.

Biura Reklam i Ogłoszeń: Kraków, ul. Wiślna 2, tel/fax: 22-70-89, 21-92-26, ul. Wielopole 1, tel. 21-45-72, fax: 228-249, czynne godz. 8—18 oraz terenowe oddziały redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Biuro Gier i Konkursów, Kraków, ul. Wiślna 2, tel./fax: 22-19-45. Agencja Reklam i Marketingu „Jagiellonia”, ul. Wielopole 1, tel. 22-75-88 w. 118, 218.

Notujemy

DLA ILU ZASILEK. Około 14 tysięcy bezrobotnych w Krakowie ma obecnie uprawnienia do otrzymywania zasiłku...

SZUKAJCIE KRÓLESTWA. Obwodowe zgromadzenie Świadków Jehowy z południowej części naszego województwa...

LWÓW W MAGISTRACIE. Gromkie brawa rozległy się w salach Urzędu Miasta w Krakowie po występie dzieci ze Szkoły Polskiej nr 24 ze Lwowa...

NAJLEPIJ ZNAJĄ. Zakończony został I Konkurs Historyczny dla młodzieży szkół podstawowych i ponadpodstawowych...

BĘDZIE GAZ. Mieszkańcy Skąły i Scianowice, jako pierwsi w gminie Skąła, będą mogli korzystać z gazu ziemnego...

PRYWATNA KAPLICA. Koplica cementarna w Skale zbudowana została w ciągu 3 miesięcy...

WCZORAJ ZAKOŃCZYŁA 4-dniową wizytę w Krakowskim Okręgu Wojskowym delegacja Armii Węgierskiej...

KRONIKA KRAKOWSKA

Można je kupić na placu koło Hali Targowej

Komu zwolnienie, komu...

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ Spółdzielnia Pracy Lekarzy Kraków, ul. Bolesława Wstydliviego 3 tel. 43-50-88

Blankiet ma dwie pieczątki - u góry czerwona która informuje że porady udzielił Zespół Opieki Zdrowotnej...

Zadzwoniliśmy pod wskazanym numerem telefonu - Spółdzielni Lekarzy. W słuchawce usłyszeliśmy głos kobiety...

Śmiertelny upadek z dachu

Od wielu miesięcy w Pcimiu budowany jest domek letniskowy, a w czwartek doszło tam do tragicznego wypadku...

Usypianie jelonka

Już od wielu dni po działkach znajdujących się w rejonie ulicy Łazurowej w Bronowicach błąkał się jelonek...

Zamrożona oczyszczalnia

Dotąd do rzeki Prądnik i Minożki - dopływu Dłubni, odprowadzanych było ze Skąły średnio 480 m sześciennych nieoczyszczonych ścieków...

Oczyszczalnia kosztowała około 15 mld zł i jest dziełem w całości polskim. Została zaprojektowana przez specjalistów z Instytutu Ochrony Środowiska Politechniki Krakowskiej...

Pierwszy przejazd

Wczoraj po raz pierwszy przez nowy most kolejowy na Wiśle przejechał pociąg. Koszt remontu wyniósł ponad 118 mld zł...

Akcja przydzielania mieszkań potrwa z pewnością kilka miesięcy

Czekanie na klucze

Po jedenastu latach znalazłem się wreszcie na liście przydziału mieszkań komunalnych. Już wiem które mam dostać...

W Wydziale Lokali i Budynków powiedziano nam, iż rozpoczęto już przedstawianie propozycji osobom, które są na liście „zagrożeń, wykwaterowań z pomieszczeń niemieszkalnych i tych w trudnych warunkach materialnych i mieszkaniowych”...

Pierwsze decyzje wydawane będą jeszcze w listopadzie, ale muszą się one uprawomocnić przez 14 dni...

„Skarby” Hongkongu

Ponad 13 tysięcy dolarów wynoszą straty turysty z Hongkongu który jechał pociągiem z Wrocławia do Krakowa...

Dużo czystiej, trochę drożej

Jeżeli Kraków tych pieniędzy w proponowanej formie nie zechce, rząd Stanów Zjednoczonych wyda je gdzie indziej...

Z analizy wynika, że 9 przedsięwzięć wybranych w przetargu powinno doprowadzić do zmniejszenia emisji pyłów z lokalnych kotłowni i domowych pieców o 90 proc...

Z kroniki wypadków

O godz. 5 rano na 17 kilometrze autostrady „fiat dukato” najechał na tył „stara” z przyczepą...

Dla medyków czy polityków

przy ul. Józefa 1 upatrzyli sobie: UJ na Centrum Zarządzania Kulturą, Fundacja „Hamlet” (na świetlicę dla chorych psychicznie)...

W Nowej Hucie najatrakcyjniejszym lokalem okazał się niewielki (13,8 m.k.) punkt w os. Handlowym 8, o który ubiegają się 4 prywatne gabinety medyczne...

Głowy podwawelskie



Andrzej Kozak Rys. Elżbieta Śmietanka

Narkotyczne cukierki?

Od kilku dni z nowohuckich szkół docierają alarmujące wieści. „Mówi się” o handlarzach narkotyków, rozdających za darmo marihuanę, „kompot” oraz narkotyki w formie cukierków...

Na razie informacji o rozdawaniu narkotyków w formie cukierków - nie udało się nam potwierdzić. Pracownicy sekcji narkotycznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie nie stwierdzili na rynku nowego „towaru”...

Odwolanie

dyrektora Pogotowia

Wczoraj wojewoda Tadeusz Piekarczyk odwołał ze stanowiska dyrektora krakowskiego Pogotowia Ratunkowego Zdzisława Zelaznego...

Budżet na rok 1993 został zmniejszony o 5 procent, dyrektor Zelazny zamiast przeprowadzić więc redukcję etatów, zwiększył zatrudnienie...

Aby miasto nie zamarało

Zdaniem wiceprezenta Krzysztofa Pakońskiego w przyszłym roku sytuacja może być dramatyczna, gdyż według wstępnych przybliżeń budżet byłby realnie niższy od tegorocznego o około 10 procent...

Tylko Wydział Edukacji Urzędu Miasta ocenił swoje potrzeby na bilion złotych - i to bez żłobków i sfery kultury fizycznej. Jeśli do tego biliona dodać to co miałyby otrzymać Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne (ok. 700 miliardów)...

Tymczasem w tym roku szacuje się, że dochody gminy wyniosą w sumie ok. 2,1 biliona i będą niższe od planowanych o ok. 50 miliardów.

W Podgórzu największe zainteresowanie wzbudziły dwa punkty przy głównym ciągu handlowym...

Zgodnie z procedurą, teraz wszystkie wnioski o wyłączenia zostaną zapoiniowane przez rady dzielnic oraz stosowne komisje Rady Miasta...

KRONIKA KRAKOWSKA • KRONIKA KRAKOWSKA • KRONIKA KRAKOWSKA

Fajka redaktora Turka

Nie namawiamy — broń Boże — nikogo do palenia papierosów. Nie zachęcamy także do pykania za pomocą fajki...

Miły „Dziennikowemu” sercu autor wystąpił na samym tle Zbigniewa Suszczyńskiego...

Restauracja „Żeń-Szeń” poleca oryginalne potrawy przygotowane przez mistrza kuchni chińskiej i wietnamskiej

Właścicielkę małego białego pieska, który w niedzielę 14 bm. ok. 13 ugryził dziewczynkę w kawiarni „Okrągłak” w Parku Jordana...

Warto wiedzieć i skorzystać...

W Szkole Podstawowej nr 85 na os. Złotego Wieku dziś w godz. 10-14 odbędzie się giełda sprzętu sportowego i turystycznego...

Galeria „Kocioł Artystyczny” przy ul. Mikołajskiej 6 zaprasza na spotkanie poetyckie — dziś o godz. 12...

W DK „Solvay” przy ul. Zakopiańskiej 62, dziś o godz. 17 — koncert orkiestry Państwowego Liceum Muzycznego...

W DK „Podgórze” przy ul. Krasickiego 18 — dziś o godz. 18 w sali kameralnej — koncert muzyki dawnej...

Niedzielny teatrzyk dla dzieci „Chimera” przy ul. św. Anny 3, 21 bm o godz. 12 — koncert „Pod naszym niebem”...

Wydział Ruchu Drogowego KWP oraz stacja obsługi przy ul. Pijarów 10 zapraszają dziś w godz. 8-14 i jutro od 9 do 13 na bezpłatną regulację świateł...

W Auli Collegium Novum UJ przy ul. Gołębiej 24, dziś o godz. 18 w ramach Festiwalu Muzyki Dawnej — ARS NOVA: Mar in Codax, Catnigas de Amigi, Estampidas.

NA KRAKOWSKICH BOISKACH

Najmłodszy pod koszem

W hali Hutnika odbyła się impreza dla najmłodszych entuzjastów koszykówki: dziewcząt i chłopców w wieku od 8 do 12 lat...

„Srebro” Kornasia

We Wrocławiu odbyły się mistrzostwa Polski juniorów w boksie. Dobrze spisał się Janusz Kornas (Wisła), który zdobył srebrny medal w wadze koguciej...

20

LISTOPADA SOBOTA Anatola, Feliksa

TEATRY

SOBOTA MINIATURA — 19: „Bobak”, STARY — 19:15: „Rękopis znaleziony w Saragossie — Alfons von Worden”, KAMERALNY — 18: „Kalkwerk”...

NIEDZIELA STARY — 19:15: „Rękopis znaleziony w Saragossie — Avadoro”, BAGATELA — 18: „Dopóki będzie cłown”...

SOBOTA KINA Centrum Filmowe „Graffiti” Kino WANDA: „Pan Niania”...

SOBOTA KINA Centrum Filmowe „Graffiti” Kino WANDA: „Pan Niania” (USA b.o.) — 10, 15, 30, „Powrót do Howard’s End”...

APOLLO: „Lepiej być piękną i bogatą” (pol. 15 l.) — 15, „Zły porucznik” (USA 18 l.) — 17, 19, 21, KLÓW: „Tom i Jerry” (USA b.o.) — 12, 13, 15, „Firma” (USA 15 l.) — 16, 30, 19, 30, MIKRO: „Bodyguard” (USA 15 l.) — 15, 45, 20, „Mała Apokalipsa”...

NIEDZIELA POD BARANAMI: Heimat: „Kornieć przyszłości” — 12, 40, Heimat: „Czas milczenia” — 15, 30, Heimat: „Czas wielu słów” — 17, 40, Heimat: „Sztuka albo życie” — 20, ŚWIT (Duża sala): „Szwadron” (pol. 15 l.) — 16, „Bohater ostatniej akcji” (USA 15 l.) — 18, 20, 15, WRZOS: „Przylądek strachu” — 15, 15, „Trzy kolory: Niebieski” (fr. 15 l.) — 17, 30, Centrum Młodzieży (Krowderska 8): „Indochiny” (fr. 15 l.) — 17, „Fatalne zuroczenie” — 19, 15. Pozostałe jak w sobotę.

PROGRAMY DLA DZIECI SOBOTA — FILHARMONIA Godz. 10, 12, 16 — koncerty dla dzieci: „Kołysankę nuci świątecz”. Scenariusz i prowadzenie — Bogusław Scheller.

NIEDZIELA GROTESKA — 11: „Tajemnicza szuflada”, ŚWIT (Duża sala) — 11: „Zimowa pani” (niem. b.o.), Sala studyjna — 15: „Zimowa pani”, WARSZAWA — 13:30: „Jurassic Park” (USA b.o.) — czyta lektor, WRZOS — 12: Bajki (pol. b.o.).

SZPITALA SOBOTA CHIRURGI OGÓLNEJ, CHIRURGI URAZOWEJ, CHIRURGI DZIECIĘCEJ, LARYNGOLOGICZ-

NY, OKULISTYCZNY, UROLOGICZNY — Nowa Huta, MYŚLENICE — Szpitalna 2, PROSZOWICE — Kopernika 2, Inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

CHIRURGI OGÓLNEJ, CHIRURGI URAZOWEJ — Prądnicka 35, CHIRURGI DZIECIĘCEJ — Prokocim, LARYNGOLOGICZNY — Kopernika 23a, OKULISTYCZNY — Kopernika 38, UROLOGICZNY — Prądnicka 35, MYŚLENICE — Szpitalna 2, PROSZOWICE — Kopernika 2, Inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

POGOTOWIA

Łazarnia 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowań i przewoży: 22-29-99, Centrala: 22-36-00, Lotnisko Balice: 11-19-99, Rynek Podgórski: 56-59-99, Nowa Huta: 44-49-99, Krowodrza: Piastowska 32, 33-39-99, Alarmowy: 33-39-80, Białoprądnicka 8: 34-39-99, Skawina: 999, tel. 55-93-80, Wieliczka: 78-12-89, 22-33-54, Alarmowy: 999, Myślenice: 999, Jerzmanowice: 384, 48, Niepołomice: 198, Iwanowice: 99, Krzeszowice: 99, Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki, tel. 63 lub 67 — czynna całą dobę, Proszowice: 999, Zachorowania i przewoży: 86-21-35.

APTEKI

Ul. Rakowicka 12, tel. 21-04-42 al. Pokoju 33, tel. 11-61-85, Św. Marka 16, tel. 21-69-62, Mikołajska 4, tel. 22-07-50, os. Centrum A bl. 3, tel. 44-17-36, os. Na Stoku 1, tel. 44-57-40, Raclawicka 10/14, Opolska 37, tel. 34-32-35, Kościuszki 18, tel. 22-93-43, Kalwaryjska 94, tel. 56-18-50, Wielicka 79, tel. 55-93-80, Skawina, ul. Ogrody 101, tel. 76-12-32.

PRZYCHODNIE

Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne 8-14 (zgłoszenia wizyt domowych 8-12).

SOBOTA ŚRÓDMIEŚCIE: al. Pokoju 4 — tel. 11-83-96, lekarz internista, pediatra, stomatolog (8-14), pl. Św. Ducha 3, tel. 22-17-71, lekarz internista, pediatra, Zgłoszenia wizyt domowych (8-12) NOWA HUTA: os. Jagiellońskie 1 — tel. 48-00-44 (8-19), gabinet stomatologiczny (8-14) Os. Na Skarpie — tel. 44-10-30, Os. Złoty Wiek — tel. 48-30-70, Os. Wzgórza Krzesławickie — tel. 44-57-77.

KROWDRZA: Wójcowska 3 — tel. 33-21-97 (8-19), gabinet stomatologiczny (8-14) Rusznikarska 17 — tel. 34-01-27, Os. Widok — tel. 22-52-66 PODGÓRZE: ul. Kutrzeby 4, tel. 66-55-11, lekarze: internści, pediatry oraz lekarz stomatolog w godz. 8-14, gabinet zabiegowy: 8-14 (przyjmowanie zleceń na zastrzyki w domu chorego do 12) Ponadto 8-12 gabinety zabiegowe w Przychodni Rejonowej nr 1 przy ul. Szwedzkiej 27, Przychodni Rejonowej nr 4 przy ul. Na Koźłowie 29, Przychodni Rejonowej nr 10 przy ul. Teligi 8.

POMOC MEDYCZNA

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 czynna całą dobę

WIZYTY DOMOWE NAGŁA POMOC LEKARSKA — specjalistów, EKG, tel. 66-80-00 DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów, EKG, tel. 55-56-64

„LEKARZ” — wizyty domowe pediatrów codziennie: 8-22, tel. 55-49-59 „PEDIATRA” — specjaliści, tel. 55-76-98

DOMOWA DIAGNOSTYKA USG — chirurg tel. 36-27-91 „MEDICINA” — wizyty domowe lekarzy, tel. 11-13-78 — całą dobę

GABINETY (Niektóre gabinety przyjmują również zgłoszenia na wizyty domowe) „MEDICINA”

Aleja Pokoju 3, tel. 12-24-59, 12-68-20, konsultacje wszystkich specjalistów, zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (stulejki, przepukliny, tuszczaki itp.), usuwanie zębów (narkoza) gastroscopia, USG, rektoskopia, rentgen testy alergiczne, leczenie zęza, sondy żołądkowe, hormony (T3 T4, TSH i inne), szczepienia ochronne.

PRZYCHODNIA LEKARSKA „MULTI-MEDICA” — ul. Kościuski 24 i ul. Czysza 8 Wielospecjalistyczne usługi lekarskie: gastroscopia, EKG, EEG, Rejestracja: od 7.00 do 19.00, tel. 22-20-73.

GABINET GASTROENTEROLOGII, ul. Żuławskiego 14/7 — konsultacje, USG; tel. 33-14-75.

TOWARYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM”, ul. Centralna 26, tel. 47-28-03 — czynne 10-14, bezpłatna pomoc i poradnictwo chorym terminalnie zwłaszcza na choroby nowotworowe.

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 czynny w godz. 10-11.

OSRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW: tel. 22-28-11, czynny w godz. 15-17.

STOMATOLOGIA

CENTRUM STOMATOLOGII „VADENT” — leczenie, protezowanie, kosmetyczne rekonstrukcje złamanych zębów, nowoczesne leczenie laserem — krótkie terminy, Szlak 53 (15-19).

„DENTA-med” — stomatologia, protetyka, rentgen, ul. Augustiańska 13, tel. 56-56-44.

„EURODENT” — usługi stomatologiczne, implanty, rentgen, laser (narkoza), pl. Biskupi 18, tel. 34-58-93, 34-24-09 (8-20).

„PROMED” — stomatologzy specjaliści, Ul. Na Błonie 3B/34, tel. 37-76-24, Bezpłatne porady.

„LIBRODENT” — 8.00-20.00 Stomatologia, protetyka, ortodocja, chirurgia, rentgen na pozekaniu, laser, Ul. Librowszczyzna 3, tel. 21-09-62.

RENTGEN ZĘBÓW „ORALDENT” — zdjęcia panoramiczne, punktowe, ul. Kielecka 17, tel. 12-80-17, 8.00-20.00, soboty 8.00-13.00.

TELEFON ZAUFANIA

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37, czynny w godz. 16-22.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 — czynny — 14-19.

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI: 56-46-80 (15-20)

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 56-24-24 — czynny w godz. 8-18.

PUNKT KONSULTACYJNY „MONAR”, Kraków, ul. św. Katarzyny 3, tel. 66-43-45.

TELEFON ZAUFANIA (choroby weneryczne) 66-09-51 — czynny 9-17 (prócz sobót i niedziel).

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEZYWAJĄCYCH KRZYZY OSOBISTE: 56-39-81 (8-15).

OSRODEK INTERWENCJI KRZYZOWEJ — bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych — ul. Radziwiłłowska 8b — tel. 21-92-82.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA — autoserwis 34-23-51, 36-79-14.

CAŁODOBOWA: 21-18-21.

CAŁODOBOWA — blacharstwo: 67-21-02.

CAŁODOBOWA: 37-55-75.

NA LAWECIE: 37-53-76.

PZMOT — tel. 981 autoserwis.

NAUKA JAZDY

TADEUSZ LEPSZY: 36-58-28

USŁUGI POGRZEBOWE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH, spółka z o.o.

Punkty usługowe: Ul. Rakowicka 41, tel. 11-47-76. Na em. Podgórskim (ul. Wapienna 13), tel. 56-55-11.

Obok em. Prądnik Czerwony (ul. Reduty 1), tel. 11-35-26. Na em. Grębałów, tel. 44-31-61.

Czynne codziennie w godz. 7-16, sobota — ul. Rakowicka 41 w godzinach 8-13.

Dyżur całodobowy (przewozy z mieszkań), tel. 11-45-02, 11-45-04.

NAJTAŃSZY transport zwłok — 56-23-58.

INNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel. 10-79-43 — czynny całą dobę.

ZANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 61-46-61 — czynny całą dobę.

TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ: 56-35-70 (całą dobę).

TV KRATER

SOBOTA

- 7.15 „Aerobic dance” ćwiczymy z Barbarą Buchowicz
8.00 Wiadomości TV Krater
8.30 „Czarodziejskie zwierciadko” film animowany odc. 27
8.55 „Gigi la Trottoła” film animowany odc. 36
9.20 „Kapitan Hawk” film animowany odc. 107
9.45 „Detektyw Remington Steele” serial odc. 72
10.45 „Maria” serial odc. 52
11.45 Magazyn sportowy — koszykówka Aspro Wrocław — Poznań
12.45 „Widnokrąg kultury” program publicystyczny
13.00 „Zdrowie” magazyn medyczny
13.15 „Kino na kraterze” magazyn filmowy
13.30 „Globtrotter — Kapadocja”
14.00 „Świadek koronny” program publicystyczny
14.30 Blok TV Krater
15.00 Reportaż TV Krater
15.30 „Komentarze tygodnia” program publicystyczny
16.00 Program dnia i teledyski
16.15 „Czarodziejskie zwierciadko” film animowany
16.40 „Gigi la Trottoła” film animowany odc. 37
17.05 „Kapitan Hawk” film animowany odc. 108
17.30 Wiadomości TV Krater
18.00 „Detektyw Remington Steele” serial odc. 73
19.00 „Maria” serial odc. 53
20.00 „McGyver” serial
21.40 Wiadomości TV Krater
21.50 „Źródło” słowo na niedzielę
22.00 „Italian Secret Service” film fabularny
24.00 Wiadomości TV Karter
0.15 Program dnia na dzień następny
0.20 „Sobotni wieczór na ranczo” program rozrywkowy
1.20 Zakończenie programu i nocny blok muzyczny TV Krater

NIEDZIELA

- 8.00 Wiadomości TV Krater
8.15 „Źródło” słowo na niedzielę
8.30 „Czarodziejskie zwierciadko” film animowany odc. 28
8.55 „Gigi la Trottoła” film animowany odc. 37
9.20 „Kapitan Hawk” film animowany odc. 108
9.45 „Italian Secret Service” film fabularny
11.30 Koncert życzeń
12.00 „Hey now” magazyn muzyczny
12.30 „Lista przebojów muzyki country” program rozrywkowy

TELEWIZJA POD WAWELEM

- 13.30 Blok TV Krater
15.30 „Barbakan” magazyn kulturalny
16.00 Wiadomości TV Krater
16.15 „Czarodziejskie zwierciadko” film animowany odc. 29
16.45 „Krzyżówka szczęścia” teleturniej
17.30 „Posterunek przy Hill Street” serial
18.00 „Mistrz klonowania” film science-fiction
20.00 „Cyrk” program rozrywkowy cz. 7
21.40 Wiadomości TV Krater
22.00 „Posterunek przy Hill Street” — serial
23.00 „Spotkania Nowaka” program publicystyczny
23.45 Wiadomości TV Krater
24.00 Program dnia na dzień następny
00.05 Zakończenie programu i nocny blok muzyczny

RAI UNO

SOBOTA

- 6.00 Wczoraj i dziś — program rozrywkowy
7.10 Solo i z orkiestrą: Richard Strauss (Orkiestra Symfoniczna RAI)
7.30 „Z miłością i w walce” — film USA (1987 r.), reż. Paul Aaron, w rol. gl. Jane Alexander i James Woods
9.05 Dobrze i źle — program rozrywkowy
10.00 Hollywood w oknie wystawowym — Festiwal Filmów Amerykańskich Deauville '83
10.30 „Upadły anioł” — film USA (1988 r.), reż. Richard J. Herron, w rol. gl. William Shatner i Susan Blakely
12.20 Check up — magazyn medyczny
12.25 Prognoza pogody
12.30 Dziś i jutro
12.35 Check up — c.d. programu medycznego
13.30 Wiadomości
13.55 Ciekawostki ze świata
14.00 „Niesłychane historie” — serial
14.45 Reggio Calabria: koszykówka — mistrzostwa Włoch
16.20 Dama rzek — film dokumentalny
16.50 „Morderstwo to jej hobby” — film USA, w rol. gl. Angela Lansbury
18.00 Dziennik

- 18.15 Wielkie wystawy — program dokumentalny
18.35 „Toto” — 6 odc.
19.25 Słowo i życie — program religijny (Niedzielnia Ewangelia)
19.40 Almanach dnia następnego
19.50 Prognoza pogody
20.00 Dziennik
20.40 Załóżmy się, że? — program rozrywkowy
23.05 Dziennik
23.10 „Przypadek Oswalda — kto zabił J. F. Kennedy’ego” — program dokumentalny (II część)
24.05 Dziennik i prognoza pogody
0.35 Nowe filmy kinowe
0.40 „Pewna miłość” — film angielski (1965 r.), reż. Tony Richardson,
2.40 Dziennik
2.45 „Kłopoty z pamięcią” — film USA (1986 r.), reż. Alan Rudolph, w rol. gl. Kriss Kristofferson, Keith Carradine
4.30 Dziennik
4.35 „Nieuchwytny Rainer” — serial
5.30 Program rozrywkowy

NIEDZIELA

- 6.00 Poszukiwanie skarbu — gra telewizyjna
7.45 Świąt Quark — film przyrodniczy (Wyzwania życia)
8.30 Banda Zecchino — program dla dzieci
10.00 Wielkie wystawy — progr. dok.
10.55 Msza św.
11.55 Słowo i życie — program religijny
12.15 Zielona linia — magazyn rolniczy
13.30 Wiadomości
14.00 ToTo TV — gra telewizyjna
14.15 Niedziela w... — program rozrywkowy z udziałem Moniki Vitti (gry, quizy, muzyka)
15.20 Program sportowy
15.30 Niedziela w... — c.d.
16.20 Sport
16.30 Niedziela w...
18.00 Dziennik
18.10 Magazyn sportowy „90. minuta”
19.00 Niedziela w...
19.50 Program rozrywkowy
20.00 Dziennik
20.40 Niedziela w... — wydanie specjalne
21.55 Program poświęcony wyborom
22.35 Niedziela sportowa
23.35 Wybory — c.d.
1.00 Dziennik i prognoza pogody
1.10 „Wspaniali rogaez” — film włoski (1964 r.), reż. Antonio Pietrangeli, w rol. gl. Claudia Cardinale i Ugo Tognazzi
3.10 „Świadek” — film włoski, reż. Pietro Germi, w rol. gl. Rolando Lupi i Marina Bertti (1946 r.)
4.40 Program rozrywkowy

PROGNOZA POGODY

Polska południowa znajduje się na skrajnym wyżu znad Rosji. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady śniegu, temperatura maksymalna w dzień od -4 do -6 st., w Tatrach -9 st. Minimalna w nocy od -9 st. w zachodniej części regionu do -14 na wschodzie, w Tatrach -12 st. Wiatr umiarkowany wschodni, a w Tatrach południowo-wschodni.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: zachmurzenie duże, okresami opady śniegu, temperatura w dzień od -3 do -6 st. w nocy od -8 do -10. Wiatr dość silny, wschodni powodujący zawieje i zamiecie śnieżne! Od 21 do 25 bm. zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami zwłaszcza w południowej części kraju opady śniegu. Temperatura minimalna nocą od -12 st. na wschodzie do -4 na zachodzie, maksymalna w dzień odpowiednio od -5 do 0. Wiatr początkowo silny i porywisty, wschodni powodujący lokalne zamiecie śnieżne, później umiarkowany, południowo-wschodni. Jak twierdzą synoptycy, zimowa pogoda utrzyma się prawdopodobnie do końca listopada.

Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie z 19 bm. godz. 15.00: 1005,5 hPa tj. 754,2 mm, spadek ciśnienia.

W nocy z czwartku na piątek najniższą temperaturę -19 st. zanotowano m. in. w Rzeszowie, Zamościu i Poroninie, -18 w Komańcu w Bieszczadach, -17 w Kielcach, -15 w Przemyślu, -14 na Kasprowym Wierchu, w Zakopanem, Nowym Sączu i Tarnowie, -13 w Krakowie.

Natomiast o godz. 15.00 na Pomorzu padał deszcz i w Swinoujściu była już temperatura dodatnia +5 st. O tej porze najzimniej było w Polsce południowo-wschodniej: w Rzeszowie i Zamościu -9, w Przemyślu -8, w Tarnowie, Krakowie i Bielsku -6, w Zakopanem -5, w Nowym Sączu -3. Na Kasprowym Wierchu temperatura wynosiła -13 st., a pokrywa śnieżna tylko 8 cm. Na Halę Gąsienicowej leży 6 cm śniegu, w Zakopanem tylko 3 cm.

ZANIECZYSZCZENIE POWIETRZA W KRAKOWIE: z pomiarów przeprowadzonych wczoraj do godz. 12.00 przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska wynika, że zanieczyszczenie powietrza (w mikrogramach na m sześć.) wynosiło:

	dwutlenek siarki	dwutlenek azotu	pył	tlenek węgla
Rynek Główny	172	17	167	4000
Aleja Krasińskiego	47	38	209	3000
Norma średniodobowa	200	150	120	1000

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE! Sytuacja biometeorologiczna korzystna, nawierzchnie dróg miejscami śliskie. Sprawność psychofizyczna utrzyma się w fizjologicznej równowadze.

Daj szansę szczęściu!

Sobota 20.XI.1993

SUPERKONKURS

357	361
405	195
335	

Powyżej zamieściliśmy kupon z liczbami. Sprawdź, czy liczby te znajdują się również na diagramie, znajdującym się na odwrocie Twojej karty konkursowej. Jeśli tak - zakreśl je. Gdy zakreślisz wszystkie liczby widniejące w jednym wierszu - wygrasz wymienioną obok nagrodę. Zgłoś się wówczas po jej odbiór, przynosząc kartę i wszystkie wydrukowane dotąd kupony ze szczęśliwymi liczbami do Biura Konkursu mieszczącego się w pokoju nr 20 na II piętrze, w budynku przy ul. Wiślniej 2 w Krakowie (czynne od godz. 9 do 18, od poniedziałku do piątku). Zgodnie z regulaminem musisz uczynić to najpóźniej do godziny 18 następnego dnia (jeżeli nagroda padła w sobotę - do godziny 18 w najbliższy poniedziałek).

Wcześniej możesz upewnić się, czy rzeczywiście wygrales telefonu - ją pod numer: 22-19-45.

NOTOWANIA WALUTOWE

- (A) Kurs walut w kantorach prywatnych. **KRAKÓW.** Dolar, skup: 20.450 - 20.480, sprzedaż: 20.560
Marka, skup: 11.940 - 11.950, sprzedaż: 12.000 - 12.020
Frank fr., skup: 3.460 - 3.470, sprzedaż: 3.480
Frank szw., skup: 13.580, sprzedaż: 13.680
Funt, skup: 30.050 - 30.100, sprzedaż: 30.300
- NOWY SĄCZ.**
Dolar, skup: 20.550, sprzedaż: 20.550 - 20.710
Marka, skup: 11.940 - 11.980, sprzedaż: 12.060 - 12.080
Frank fr., skup: 3.405 - 3.460, sprzedaż: 3.470 - 3.500
Frank szw., skup: 13.520, sprzedaż: 13.640
Funt, skup: 30.150 - 30.200, sprzedaż: 30.300 - 30.400
Szyling, skup: 1.695 - 1.705, sprzedaż: 1.710 - 1.725
Lir (100), skup: 1.218 - 1.225, sprzedaż: 1.250 - 1.260
Korona czes., skup: 645 - 650, sprzedaż: 665 - 670
Korona słow., skup: 585, sprzedaż: 595 - 600
- TARNÓW.**
Dolar, skup: 20.450 - 20.510, sprzedaż: 20.550 - 20.580
Marka, skup: 11.900 - 11.950, sprzedaż: 11.960 - 11.980
Funt, skup: 30.000 - 30.200, sprzedaż: 30.270 - 30.400
Frank fr., skup: 3.430 - 3.450, sprzedaż: 3.470 - 3.480
Frank szw., skup: 13.550 - 13.620, sprzedaż: 13.660 - 13.700
- Najwyższa cena skupu dolara: 20.550 (Warszawa), marki: 12.000 (Warszawa), najniższa cena sprzedaży dolara: 20.480 (Wrocław), marki: 11.980 (Szczecin).

Tabela kursów NBP z 19. 11. 1993 r.

	KUPNO	SPRZEDAŻ
Australia	1 dolar	13550
Austria	1 szyling	1700
Belgia	1 frank	564
Dania	1 korona	3015
Finlandia	1 marka	3510
Francja	1 frank	3452
Hiszpania	100 peset	14812
Holandia	1 gulden	10658
Japonia	100 jenów	19176
Kanada	1 dolar	15526
Luxemburg	1 frank	564
Norwegia	1 korona	2758
Portugalia	100 escudo	11739
Niemcy	1 marka	11955
USA	1 dolar	20425
Szwajcaria	1 frank	13610
Szwecja	1 korona	2474
W. Brytania	1 funt	30197
Włochy	100 lirów	1225
Europa	ECU	22978

filmowe Graffiti (135)

PRZEBOJE KRAKOWSKICH KIN OD 08.11.93 DO 14.11.93

Dystrybutor	Tytuł	wpływy w tys. zł w tygodniu	wpływy w tys. zł od premiery	liczba widzów w tygodniu	liczba widzów od premiery	liczba dni na ekranie
	1. Scigany (Solopan)	326.655	564.400	8.896	15.053	10
	2. Firma (ITI)	124.680	124.680	3.117	3.117	3
	3. Zły porucznik (Art Vision)	119.490	165.330	3.983	5.511	10
	4. Na krawędzi (Imperia)	86.610	575.920	2.424	16.944	24
	5. Silver (ITI)	73.620	566.331	2.149	16.565	31
	6. Jurassic Park (ITI)	43.685	6.457.505	1.394	191.797	73
	7. Trzy kolory - Niebieski (MAF)	33.570	518.575	1.168	17.699	45
	8. Uprawdzenie Agaty (Silesia)	18.750	388.336	750	14.506	80
	9. Tom i Jerry (VIM)	17.680	17.680	632	632	3
	10. Mąż fryzjerki (Solopan)	9.650	16.460	332	559	10

POŚCIG

„Jurassic Park” z tygodnia na tydzień stopniowo obniża miejsce w naszej tabeli. Zajmował w niej pierwsze miejsce od początku września aż do 24 października. Obecnie jest szósty. Ale zanim ostatecznie opuści tabelkę potwa to jeszcze długi. Jak wiadomo dinozaurowi wymyślał przez mniej więcej milion lat !!! W pościg za „Jurassic Par-

kiem” (tak jak i w Stanach Zjednoczonych) ostro ruszyły dwa sensacyjne filmy: „Scigany” i „Firma”. Niezwykle chętnie jest oglądany także „Zły porucznik”. „Agata” powróciła z „uprowadzenia” poza Kraków i znalazła się na miejscu ósmym. Tabelę zamyka kameralny, uroczy „Mąż fryzjerki”.

REPLIKA - GDYNIA '93

W piątek widzowie filmu „Balanga” wyświetlanego w kinie „POD BARANAMI” podczas przeglądu najnowszych filmów polskich „REPLIKA - GDYNIA'93” spotkali się z reżyserem Łukaszem Wyleżałkiem, nagrodzonym w Gdyni za debiut oraz z Maciejem Kozłowskim, grającym jedną z głównych ról. „Balanga” jest opowieścią o jednej, pełnej dramatycznych wydarzeń nocy dwóch uciekinierów ze szkoły: Świętego i Snajpera.

POKAZ SPECJALNY: „DRUGA OJCZYZNA”

Dzięki Goethe Institut i CF Graffiti widzowie kina POD BARANAMI będą mogli zobaczyć głosny, ponad dwudziestogodzinny, serial niemiecki „Druga ojczyzna” („Die zweite Heimat”). Część pierwsza przedstawia dzieje jednej bawarskiej wsi w latach 1919 do 1932 odniosła olbrzymi sukces na całym świecie. Część druga opowiada historię młodego, zbuntowanego Hermanna Simona rozgrywaną się na tle sugestywnie przedstawionych lat sześćdziesiątych. Projekcje już trwają.

NAJBLIŻSZE PREMIERY:

Powrót do Howards End (Howards End), Wielka Brytania 1992, 142', reż. James Ivory, wyk.: Anthony Hopkins, Vanessa Redgrave, Helena Bonham Carter, Emma Thompson. Dystrybucja: Solopan-Film Centrum. Premiera w kinie WANDA odbędzie się wczoraj.

Anglia. Początek naszego stulecia. Wykształcone i wyemancypowane intelektualistki, siostry Margaret i Helen Schlegel poznają znakomicie sytuowaną rodzinę Wilcoxów. Helen nawet zakochuje się w młodszym synu Paulu. Ich związek nie rokuje jednak większych szans toteż w typowo „angielski” sposób się rozstają. Zrozpaczona Helen znajduje pocieszenie u boku młodego, ambitnego ale za to biednego i na dodatek żonatemu urzędnika Leonarda Basta. Ale los chce aby wszystko wróciło do tytułowej posiadłości Wilcoxów - Howards End...

Znakomity amerykański reżyser James Ivory po raz drugi zmierzył się z prozą E. M. Forstera. I tak jak za pierw-

szym razem z olbrzymim sukcesem. „Pokój z widokiem” zdobył w 1986 r. trzy Oscary, „Powrót do Howards End” również trzy: za rolę żeńską (Emma Thompson), za adaptację (Ruth Praver Jhabwala) oraz scenografię (Luciana Arrighi i Ian Whittaker).

Adwokat diabła (Guilty as Sin), USA 1993, 107', reż. Sidney Lumet, wyk.: Rebecca DeMornay, Don Johnson. Dystrybucja: Syrena Entertainment Group. Premiera w kinie UCIECHA odbędzie się wczoraj.

Jennifer Haines jest wziętym prawnikiem, specjalizuje się w bronienu oskarżonych o przestępstwa kryminalne. Gra ostro i zawsze wygrywa. Pewnego dnia spotyka godnego siebie przeciwnika, Davida Greenhilla, przystojnego playboya oskarżonego o morderstwo. Urok oskarżonego wywiera na Jennifer olbrzymie wrażenie, ale im bardziej poznaje ona swego klienta tym bardziej wątpi w jego niewinność...



We wtorek w kinie „POD BARANAMI” bilety na „Kolejność uczyć” - Grand Prix tegorocznego festiwalu w Gdyni można było kupić tylko u koników.

AFISZ TEATRALNY

NOTOWANIA TEATRALNE MINIONEGO MIESIĄCA

TEATR/SCENA	PRZEDSTAWIENIE	DATA PREM.	IŁOŚĆ PRZEDST. OD PREM.	FREKWEN. W PROC.
Bagatela	„Ania z Zielonego Wzgórza”	17 XI 90	152	100
Stary Teatr	„Lekcja”	28 V 88	126	100
Bagatela	„Śluby panienskie”	6 IV 90	107	100
Bagatela	„Boya wina” - kabaret	20 X 90	80	50
Teatr Ludowy	„Romeo i Julia”	9 V 82	66	98
Stary Teatr	„Sen nocy letniej”	7 III 92	53	100
Stary Teatr	„Przerznąć sprawę”	1 IV 92	45	60
Teatr Słowac.	„Wdowy”	9 I 93	36	100
Stary Teatr	„Stalowe magnolie”	6 III 93	36	98
Maszkaron	„Człowiek, który przyszedł w piątek”	6 III 93	32	50
Teatr Ludowy	„Baśń o zaklętym jaworze”	6 III 93	30	85
Teatr Ludowy	„Kochankowie piękia”	12 II 93	29	85
Stary Teatr	„Rękopis znaleziony w Saragossie”	12 XII 92	27	90
Bagatela	„Moralność pani Dulskiej”	6 VI 92	23	85
Teatr Ludowy	„Śluby panienskie”	4 IV 93	17	100
Teatr Słowac.	„Iluzja komiczna”	30 IV 93	17	93
Teatr Ludowy	„Mieszczanin szlachcicem”	12 VI 93	5	73

KSZTAŁCENIE TEATROMANÓW

Przyszłością teatru jest na pewno widz. Jednak nie ten, który wszystko przyjmie bezkrytycznie, ale nieco bardziej wtajemniczony i wymagający. Dwa z krakowskich teatrów - Stary i Ludowy - dostrzegły potrzebę wychowania sobie przyszłych teatromanów.

Stary Teatr zaproponował młodzieży szkolnej „Lekcje teatralne” prowadzone w Muzeum Starego Teatru, gdzie 45-minutowy wykład może być poparty odpowiednimi argumentami w postaci dokumentacji zarówno fotograficznej, nagrań wideo, czy autentycznych rekwizytów. Każdy nauczyciel, czy opiekun młodzieży może już dziś zamówić taką lekcję w wybranym terminie, tak, aby mogła ona być połączona np. ze spektaklem, który potem młodzież obejrzy na jednej ze scen Starego. Na razie proponowanych jest 15 tematów a wśród nich: „Początki teatru narodowego w Krakowie”, „Stanisław Koźmian i krakowska szkoła inscenizacyjna”, „Helena Modrzejewska i jej rola w krakowskim teatrze”. Jednak nie wszystkie propozycje dotyczą tak odległej historii. Wykład może także dotyczyć np. inscenizacji Konrada Swinarskiego, twórczości teatralnej Andrzeja Wajdy, teatru Jerzego Jarockiego czy Jerzego Grzegorzewskiego. Nie pominięto także scenografów. Można nie tylko teoretycznie zapoznać się z dorobkiem Krystyny Zachwatowicz, Kazimierza Wiśniaka czy Lidii i Jerzego Skarżyńskich, ale także obejrzeć zaprojektowane przez nich kostiumy, fragmenty scenografii, rekwizyty, czy chociażby same projekty. Uwzględniono również autorów, którzy często gościli na scenach Starego, Witkacego, Gombrowicza i Mrożka.

Nieco inną formułę pozyskiwania najmłodszych widzów przyjął Teatr Ludowy z Nowej Huty. 6 października zaproszono do teatru ok. 200 polonistów ze szkół podstawowych Krakowa i okolic, żeby razem podyskutować o tym, czego szkoły oczekują od teatru, a co teatr może im ze swojej strony zaproponować. Na dobry początek aktorzy z Nowej Huty pokazali wybranym nauczycielom montaż poetycki złożony z wierszy Miłosa, Lipskiej, Poświatowskiej i Szymborskiej. Potem w dyskusji nauczyciele sugerowali nazwiska różnych autorów, których utwory młodzież powinna, chociażby w specjalnie przygotowanym programie, usłyszeć ze sceny. Powtarzały się takie nazwiska jak Rej, Baczyński czy Gałczyński. Utworzył się nawet komitet pedagogów, którzy mają zbierać wszystkie nauczycielskie propozycje zarówno autorów jak i tematów „godnych sceny”. Pod koniec października przedyskutują oni z dyrekcją teatru możliwości realizacji tych pomysłów. Do celów dydaktycznych generalnie ma zostać przeznaczona scena „Nurt”, ale oczywiście nie znaczy to, że np. przedstawienia „Lekturowe” także będą ograniczone do tej sceny. Już od dawna przecież na Dużej Scenie Ludowego można oglądać „Śluby panienskie”, czy „Tredowata”, a ostatnio dowiedzieliśmy się, że na scenie przy Kanoniczej i trwają przygotowania do przedstawienia złożonego z fragmentów poezji i prozy Mirona Białoszewskiego, które reżyseruje Monika Rasiewicz. Premiera przewidywana jest w połowie listopada.

Na pierwszy ogień wybrano K. I. Gałczyńskiego. Trójka aktorów Teatru Ludowego, Zdzisława Wilkówna, Andrzej Gazdeczka i Krzysztof Górecki pracują teraz nad niewielkim przedstawieniem zatytułowanym „Symfonia świętecznikowa”, na które złożyła się liryka Gałczyńskiego. Od 15 do 17 grudnia młoda publiczność będzie już mogła je oglądać na Scenie „Nurt”, która niejako została przeznaczona dla przedstawień szkolnych. Ale oczywiście także na Dużej Scenie można oglądać lektury („Śluby panienskie”, czy „Tredowata”), a na scenie przy ul. Kanoniczej i trwają przygotowania do przedstawienia, na które złożyła się fragmenty poezji i prozy innego autora „Lekturowego” Mirona Białoszewskiego. Reżyserem jest Monika Rasiewicz, premiera odbędzie się może jeszcze w listopadzie.

DWA TYGODNIE W STARYM TEATRZE

24 listopada, środa: Duża Scena - „Rękopis znaleziony w Saragossie” - 19.15; Scena Kameralna - „Wdowy” - 19.15; Mała Scena - „Sonata Kreutzerowska” - 19.30.

25 listopada, czwartek: Duża Scena - „Rękopis znaleziony w Saragossie” - 18; Scena Kameralna - „Wdowy” - 19.15; Mała Scena - „Sonata Kreutzerowska” - 19.30.

26 listopada, piątek: Duża Scena - „Księżniczka Turandot” - 19.15; Mała Scena - „Tu jest potwór” - 19.30.

27 listopada, sobota: Duża Scena - „Kalkwerk” - 18; Mała Scena - „Lekcja” - 19.30.

28 listopada, niedziela: Duża Scena - „Księżniczka Turandot” - 19.15; Mała Scena - „Tu jest potwór” - 19.30.

29 listopada, poniedziałek: Duża Scena - „Kalkwerk” - 18; Mała Scena - „Lekcja” - 19.30.

30 listopada, wtorek: Duża Scena - „Księżniczka Turandot” - 19.15; Mała Scena - „Tu jest potwór” - 19.30.

Organizacja widowni tel. 22-40-40.

Precz z popiwkiem!

(INF. WL.) — Likwidacja popiwku znacznie poprawiłaby stan płynności finansowej naszego zakładu — powiedział „Dziennikowi” STANISŁAW SENDREK, szef Biura Zarządu Huty im. Sendzimira w Krakowie. — Mam oczywiście należności z tytułu tego podatku i nieregulowanie ich w terminie pociąga za sobą konieczność płacenia odsetek. Czy zniesienie popiwku spowoduje niekontrolowany wzrost plac? Nie, nie obawiałbym się. Wzrost plac w hucie musi być rozpatrywany w szerszym kontekście i gwałtowne podwyżki byłyby przejawem krótkowzroczności ekonomicznej — dodał dyr. Sendrek.

Zgłoszony przez posłów SLD projekt zniesienia popiwku jest jednym z pierwszych, które wpłynęły do laski marszałkowskiej. Większość posłów jednomyślnie domaga się zniesienia podatku od ponadnormatywnych wynagrodzeń. Natomiast rząd obawia się, że likwidacja popiwku pociągnie za sobą niekontrolowany wzrost plac w przedsiębiorstwach państwowych, co mogłoby zaowocować wzrostem inflacji.

Większość zakładów ma spore kłopoty z terminowym płaceniem tego podatku. Z danych krakowskiej Izby Skarbowej wynika, że owe zaległości osłabnęły w 1993 r. (dane na 10 listopada) 453 mld 961 mln zł. W tym samym czasie wpłacono z tytułu popiwku 309 mld 835 mln zł, co stanowi 2 procent wpływów do budżetu państwa z tego województwa.

W woj. bielskim przedsiębiorstwa państwowe winne są budżetowi państwa z tytułu popiwku ok. 30 mld zł (najwięcej zakłady włókiennicze WEGA — 1,7 mld zł). Wśród dłużników znajdują się także Krepol, Polsport, Lenko Kentex. Wcześniej największe popiwkowe zaległości miała FSM (243,6 mld zł), jednak suma ta została umorzona po przejęciu zakładu przez Włochów.

Tarnowska Izba Skarbowa nie chciała ujawnić, które z przedsiębiorstw województwa mają największe popiwkowe zaległości, jednak ogółem wynoszą one ok. 20 proc. należnych wpływów. W nowosądeckiej Izbie Skarbowej uważają, że popiwek mu-

si zostać zastąpiony przez inny mechanizm ograniczający wzrost wynagrodzeń. Zdaniem kierownika Oddziału Podatków i Opiat TADEUSZA WATROBY, popiwek miał swoje zalety i wady (nieumżliwiało np. powstawanie dysproporcji placowych między przedsiębiorstwami). W woj. nowosądeckim 60 proc. przedsiębiorstw płaciło wspomniany podatek.

W przedsiębiorstwach państwowych, z niecierpliwością oczekiwane jest zniesienie podatku od ponadnormatywnych wynagrodzeń.

— Nie bardzo wierzę w zniesienie popiwku — to już bodaj trzecia ekipa rządowa, która daje takie obietnice i nic z tego nie wynika — stwierdził dyrektor Nowosądeckiej Fabryki Urządzeń Górniczych „Nowomag” MARIUSZ FIAŁEK. — Popiwek hamuje nasz rozwój.

Zdaniem ZYGMUNTA KUCIELA — zastępcy dyrektora Fabryki Silników Elektrycznych „Tamel” w Tarnowie, zniesienie popiwku wywrze pozytywny skutek na sytuację finansową zakładu. Umożliwi to także prowadzenie racjonalnej polityki wynagrodzeń (Tamel zalega z za-

placeniem podatku na kwotę 600 mln zł).

Niektóre z państwowych przedsiębiorstw nie zalegają z płaceniem popiwku. Krakowski „Polmos” znajduje się w dobrej sytuacji finansowej i płaci w terminie. Jednak nawet dyrektor tego przedsiębiorstwa zwraca uwagę na konieczność likwidacji podatku.

— Popiwek był mechanizmem sztucznie wprowadzonym do gospodarki i spełnił już swoją rolę. Czas zatem by w końcu zniknął — powiedział STANISŁAW CWIERZ, dyrektor krakowskiego „Polmosu”.

Z doświadczeń zakładów, które po prywatyzacji pozbyły się popiwkowego ciężaru wynika, że niekoniecznie musi to spowodować niekontrolowany wzrost plac.

— Popiwek godził w zysk netto, a więc również w możliwość modernizacji zakładu. Większość środków zaoszczędzonych z tytułu niepłacenia popiwku poszła właśnie na modernizację — dopiero reszta na wzrost wynagrodzeń — stwierdził ADAM LOEWE prezes Zakładów Piwowarskich w Żywcu.

(der.kos.zb.dw.zlob.KF)

Reanimacja „Katowic”

(Inf. wł.) Huta „Katowice” — potentat stalowy na polskim rynku — porozumiała się ze swoimi wierzycielami i w ciągu dwóch miesięcy odda dług firmom, którym winna jest mniej niż 140 mln. Prawie wszyscy pozostali wierzyciele, w tym skarb państwa, zobowiązali się umorzyć o 30 procent długi pod warunkiem, że „Katowice” oddadzą resztę należnych kwot w 18 kwartalnych ratach. Na zawarcie takiej umowy nie zgodził się Zakład Elektrochemiczny SA z Będzina oraz Płocka Petrochemia, bez zgody których umowa nie może dojść do skutku. Dwie wyżej wymienione firmy były jedynymi sprzeciwiającymi się z grona blisko 8,3 tys. wierzycieli, między którymi znajduje się drugi stalowy potentat Huta im. T. Sendzimira.

Jak nas poinformował dyrektor do spraw finansowych HTS

Bogumił Borowiecki, Huta „Katowice” winna jest im sporą sumę pieniędzy, co w dużym stopniu odbija się na kondycji finansowej kombinatu. „Nie będziemy rozdzierać szat. Zadłużenie „Katowic” nie wpłynie w żaden sposób na współpracę między naszymi zakładami. Jesteśmy po prostu na siebie skazani. Będziemy czekać na pieniądze 5 lat. Ile one będą wtedy warte, każdy łatwo może się domyślić. Trudno. Lepiej jednak dostać tyle, niż odejść z pustymi rękami” — mówi dyr. Borowiecki komentując stanowisko HTS w sprawach długu Huty „Katowice”.

Zarówno Petrochemia Płock jak i Zakład Energetyczny SA wniosły do sądu w Dąbrowie Górniczej sprzeciwy przeciwko planowanemu porozumieniu huty z wierzycielami.

(Jam)

Minister obiecuje...

Sędziowie procesują się

(INF. WL.) Polska jest chyba jedynym krajem w Europie, w którym sędziowie procesują się o wypłatę wynagrodzeń. Takich pozwów w samej tylko Warszawie złożono 500.

Kłopoty finansowe resortu, częste zmiany jego szefów, presja ze strony polityków spowodowały, iż zawód sędziowski i prokuratorski przestał być atrakcyjny. Jak powiedział prof. Aleksander Rafajczak, prezes Zrzeszenia Prawników Polskich na spotkaniu z wicepremierem i ministrem sprawiedliwości Włodzimierzem Cimoszewiczem oraz wicemarszałkiem Sejmu Józefem Zychem, trudna sytuacja resortu, spadek prestiżu zawodu sędziego, ma miejsce akurat w czasach olbrzy-

miego wzrostu przestępczości. Dla przykładu, Polska zajmuje drugie miejsce w Europie po Hiszpanii pod względem ilości rozbojów, dziewiąte ze względu na liczbę gwałtów. Jesteśmy w pierwszej piątce, jeśli chodzi o kradzieże kieszonkowe. Liczba nowych rodzajów przestępstw, wpisanych do kodeksu karnego wynosi już 42 i ciągle rośnie.

Włodzimierz Cimoszewicz zgodził się z surową oceną stanu prawnego państwa. Poinformował przedstawicieli środowisk prawniczych, iż rząd podjął już decyzję o waloryzacji plac sędziów i prokuratorów, biorąc za podstawę przeciętną płacę w sferze materialnej, w I kwartale 1994 roku. Minister Cimoszewicz

uzyskał też obietnicę od szefa resortu finansów, iż w najbliższym czasie wypłacone zostaną zaległe odsetki, o które procesują się prokuratorzy i sędziowie. W Cimoszewicz przyrzekł również, iż obsadzając stanowiska prezesów sądów, będzie się konsultował z samorządem sędziowskim. Zaproprował utworzenie, a właściwie reaktywowanie Rady Legislacyjnej, która miałaby za zadanie uporządkowanie procesu tworzenia prawa.

Wicemarszałek Sejmu Józef Zych powiedział m. in., że podjął już decyzję o wzmocnieniu służb legislacyjnych w resortach i w samym Sejmie.

GRAZYNA STARZAK

Rozbudzone emocje

(Dokończenie ze str. 1)

konstula, złożył wniosek o zwolnienie jego klienta z aresztu. Termin odpowiedzi na ten wniosek upływa w najbliższy poniedziałek. Jeśli będzie ona negatywna, adwokat polskiego kierowcy odwoła się do Izby Oskarżeń sądu w Poitiers, podważając zasadność aresztowania.

W rozmowie z paryskim korespondentem PAP konsul Gos powiedział:

— W sprawie tej władze francuskie popełniły wiele uchybień, a nawet błądów proceduralnych. Po pierwsze: zatrzymując w ubiegły piątek Mariusza Pawłowskiego (początkowo do przesłuchania, od soboty w areszcie śledczym), nie powiadomiono oficjalnie konsulat. O aresztowaniu obywatela polskiego dowiedziałem się z dziennika radiowego w sobotę po południu. Po drugie: zatrzymując Pawłowskiego i kierowca innej ciężarówki, uczestniczącej w wypadku, Francuzi władze sądowe przydzieliły im tego samego adwokata z urzędu, choć ich interesy są wyraźnie sprzeczne, a ja w rozmowie telefonicznej nalegałem na prokuratora, by Pawłowski miał własnego obrońcę. Po trzecie: sędzia śledczy, prowadzący tę

sprawę, nie wyraził zgody na moje widzenie z aresztowanym, kiedy o zgodę taką zwróciłem się w poniedziałek w imieniu konsulat. Mimo obietnicy z francuskiego Ministerstwa Sprawiedliwości również we wtorek nie pozwolono mi na widzenie z aresztowanym. Musiałem czekać do środy, kiedy jest dzień widzeń aresztowanych z rodzinami. Takie traktowanie przedstawiciela władz konsularnych jest sprzeczne z przyjętą praktyką, wynikającą m. in. z zasady wzajemności. Wreszcie, sędzia śledczy w rozmowie ze mną nie chciał w ogóle poruszać sprawy zasadności aresztowania, choć usiłowałem przedstawić argumenty dowodzące że polski kierowca nie popełnił tych wykroczeń, jakie mu się zarzuca (chodzi przede wszystkim o rzekome przekroczenie dozwolonej szybkości).

Dodatkowym elementem, który może budzić zdziwienie — mówi dalej konsul Gos — jest udział w przesłuchaniach przez policję (poprzedziły one zatrzymanie Pawłowskiego do dyspozycji sędziego śledczego) w roli tłumacza pana Libnera — właściciela firmy francuskiej, która sordetada pracodawcy Pawłowskiego — łódzkiej firmie Mira-

trans — ciężarówkę zniszczoną w karambolu. Wprawdzie transakcja została przeprowadzona kilka dni wcześniej, ale formalności (np. ubezpieczeniowe) nie zostały przeprowadzone do końca. Pan Libner — mówi konsul — sam odpowiadał na pytania stawiane Pawłowskiemu, który nie zna francuskiego. Co mówił, tego Pawłowski nie wie. Tymczasem, zdaniem adwokata, między nimi istnieje ewidentna sprzeczność interesów.

W czasie widzenia z konsulem w środe — relacjonuje Gos — Mariusz Pawłowski wyrażał wielkie rozgorączczenie z powodu sytuacji w jakiej się znalazł. Nie ma sobie nic do zarzucenia. Twierdzi, że warunki techniczne samochodu i ukształtowanie terenu, w jakim doszło do karambolu, nie pozwoliły mu na rozwinięcie szybkości większej niż 70 km/godz. Nie wjechał na żaden samochód, bo choć znalazł się w chmurze dymu, gdzie widoczność była bliska zeru, udało mu się przejechać — zanim stanął — między utrudnionymi samochodami. Czuję, że je roztracą. Wydaje mi się, że spowodował zaniecenie części silnikowej jednego samochodu osobowego, ale uważa za mało prawdopodobne,

OPINIE

Zdaniem wicepremiera i ministra finansów Marka Borowskiego, podwyżka progów podatkowych nie zahamuje rozwoju przedsiębiorczości. „Podwyżka jest skromna, przygotowujemy równocześnie poszerzony pakiet ulg inwestycyjnych” — powiedział Borowski podczas spotkania z kierownictwem Krajowej Izby Gospodarczej.

KIG zamiast podwyżki wolałby silny samorząd gospodarczy, który zmniejszyłby „szarą strefę”. „Jesteśmy przeciwni każdej podwyżce podatków. Zbudujmy silny samorząd gospodarczy, który lepiej będzie dyscyplinował przedsiębiorców, niż policja podatkowa” — stwierdził prezydent Izby Andrzej Arendarski.

Podczas spotkania wicepremier Borowski z kierownictwem KIG omówiono sprawę konsultacji najważniejszych projektów aktów prawnych o charakterze gospodarczym, wspieranie małej przedsiębiorczości oraz kwestie informacji gospodarczej — informuje Biuro Prasowe Rządu.

Prof. Bronisław Geremek, jeden z liderów Unii Demokratycznej powiedział w wypowiedzi dla warszawskiego Radia Zet, że zwiększenie podatków nie będzie sprzyjało rozwojowi gospodarki, ograniczy pole działania ludzi przedsiębiorczych i spowoduje ich ucieczkę w tzw. szarą strefę gospodarki. Jego zdaniem szara strefa istnieje we wszystkich krajach świata. „Kwestia jest jej ograniczanie” — stwierdził Geremek. Dodał, że należy w tym celu „zwiększyć sprawność poboru podatków i polepszyć pracę służb podatkowych”.

Falszeryze ujęci

Wrocławską policję aresztowała 6 osób podejrzanych o produkowanie i kolportaż fałszywych dokumentów. Podczas przesłuchania w fałszywych melinach ujawniono m. in. 540 fałszywych dowodów rejestracyjnych, 69 praw jazdy, 30 paszportów i dowodów osobistych oraz około 100 rozmaitych pieczęci. „Likwidowanie tych melin, konfiskata sprzętu oraz aresztowanie głównych producentów i kolporterów to poważny cios zadany fałszerzom, zapobiegającym głównie przestępstwu gangi złodziei samochodów” — stwierdził rzecznik prasowy KWP Grzegorz Rodakiewicz.

(PAP)

Jackson zmienia wygląd?

Jak się dowiadujemy, detektywi policyjni prowadzący dochodzenie w sprawie piosenkarza Michaela Jacksona próbują ustalić, czy nie jest on poddawany kuracji mającej na celu zmianę jego wyglądu. 13-letni chłopiec, który oskarżył Jacksona o molestowanie seksualne, składając zeznania policji miał szczegółowo opisać 35-letniego Jacksona, nawet jego genitalia.

Macierewicz odchodzi z RdR

Grupa działaczy RdR skupiona wokół Antoniego Macierewicza postanowiła odejść z tej partii. Jako główny powód podano „podpisanie w imieniu RdR

porozumienia z kierownictwami partii rezygnujących z dekomunizacji i lustracji oraz wspierających szkodliwe działania Lecha Wałęsy”.

Państwo funduje wyprawkę

(INF. WL.) Już ok. 300 młodych matek oraz kobiet w ciąży z woj. krakowskiego wystąpiło do ośrodków pomocy społecznej o zasiłki pieniężne, jakie przysługują im na mocy nowego rozporządzenia Rady Ministrów z 5 października br. Akt ten, który wszedł w życie 2. listopada br., określa zakres, formy oraz tryb udzielania pomocy przysługującej nisko sytuowanym kobietom od 4. miesiąca ciąży do 6. miesiąca życia dziecka (albo przez miesiąc w razie urodzenia dziecka martwego lub zgonu dziecka).

Do nowego zasiłku, wprowadzonego na podstawie ustawy z 7. stycznia br. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, uprawnione są matki, jeśli dochód (brutto) na osobę w ich rodzinach nie przekracza 100 proc. najniższej emerytury, czyli obecnie kwoty 1231,3 tys. zł. Decyzje o przyznaniu zasiłku podejmowane będą po przeprowadzeniu wywiadu środowiskowego.

Wysokość comiesięcznego zasiłku stanowić będzie 28 proc. prze-

ciętnego wynagrodzenia; aktualnie daje to kwotę 985 tysięcy zł. Tyle samo wypłacane będzie również jednorazowo na zakup wyprawki niemowlęcej dla każdego urodzonego dziecka. Prócz wymienionych zasiłków młoda matka otrzyma miesięcznie kwotę równą 15. proc. średniego wynagrodzenia, czyli aktualnie 527,7 tys. zł, „na każde dziecko urodzone podczas ostatniego porodu”. W pierwszych sześciu miesiącach macierzyństwa na utrzymanie siebie i dziecka matka otrzymywać więc będzie ok. 1,5 miliona zł, co z pewnością będzie znaczącą pomocą dla osób w trudnej sytuacji materialnej.

Jak ocenia Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej, na realizację tego programu rządowego tylko do końca roku potrzeba w Krakowskim ok. 1 miliard zł. Ponieważ nowa forma pomocy nie została wcześniej ujęta przy planowaniu budżetu na rok bieżący, WZPS liczy, że w najbliższym czasie otrzyma na ten cel z Warszawy odrębne środki.

(wes)

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Czyżyny” w Krakowie

przyjmuje oferty kandydatów na stanowisko głównego księgowego.

Kandydaci winni spełniać następujące warunki:

- znajomość problematyki spółdzielczości mieszkaniowej,
- wykszałcenie wyższe ekonomiczne oraz 3 lata praktyki na kierowniczym stanowisku,
- wykszałcenie średnie oraz 8 lat praktyki na kierowniczym stanowisku.

Warunki płacy do uzgodnienia z zarządem spółdzielni. Zainteresowane osoby prosimy o zgłaszanie się w biurze spółdzielni, os. Dywizjonu 303, pawilon nr 1. Informacja telefoniczna pod nr. tel. 47-10-11, 47-10-39.

e-3902

HURTOWNIA SZTUCZNEJ BIŻUTERII oferuje

klipsy, kolczyki już w cenie 8.000 zł

Kraków, pl. Łagiewnicki 4 tel. 67-20-30

HURTOWNIA ODZIEŻY UŻYWANEJ SORTOWANEJ

KRAKÓW, RYNEK DĘBNICKI 14 TEL. (0-12) 66-83-10 13-34798

RFN LUKSUSOWE AUTOKARY DO NIEMIEC, PARYŻA, WIEDNIA SINDBAD — PALM REISEN

TEL.: 66-19-21, 21-62-87 (9 — 17).

„Spółem PSS”. Nowa Huta w Krakowie, os. Teatralne 9

poddzierżawi pawilon wolno stojący pod hurtownię lub magazyn art. przemysłowych w centralnej części Nowej Huty.

Informacje tel. 44-86-22, w. 130.

e-3917

WYKŁADZINY, DYWANY.

Zawsze najniższe ceny w Krakowie! Sprzedaż ratalna bez zryntów! ARRAS®

dp k-1351

KRAKÓW ul. Karmelicka 64, ul. Czarnowiecka 39 (obok Pewexu), DH. „WANDA”, i p., ul. Broniewskiego 1, tel./fax 34-00-83.

BIURO OGŁOSZEŃ „Dziennika Polskiego” w sobotę 20 XI 1991 r.

BĘDZIE NIECZYNNIE

Zapraszamy do naszego biura na ul. Wielopole 1, II piętro, w godz. 10.00 — 14.00.

"Tak bardzo z nami chciała być, z nami się cieszyć, z nami żyć".

Z głębokim bólem i smutkiem pograżeni w ogromnej rozpacz zawiadamiamy, że w dniu 16 listopada 1993 roku, opatrzona świętymi Sakramentami odeszła od nas nagle w wieku 66 lat najdroższa, najukochańsza, najlepsza Mamusia i Babcia

S. t. p.

TERESA MICHALIK
z d. Szypuła

Była Czwórką skromnym o wielkiej dobroci serca i pełna życzliwości dla wszystkich.

Odprowadzenie Zmarłej z kaplicy na cmentarzu Rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek 23 listopada o godz. 12.45.

Pograżeni w głębokim żalu

SYN, SYNOWA, WNUCZKA I RODZINA

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w niedzielę 28 listopada o godz. 19 w kościele Siostr Norbertanek — Salwator.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

S. t. p.

lek. med. MARIA WARCHAŁOWSKA
z d. Kopytkiewicz

Ukochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia, przeżywszy lat 65, zmarła nagle dnia 17 listopada 1993 r.

Msza żałobna odbędzie się w kościele św. Szczepana w poniedziałek 22 listopada o godz. 8, a wyprowadzenie zwłok tego samego dnia o godz. 12 z kaplicy na cmentarzu Salwatorskim, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

DZIECI, WNUKI, PRAWNUKI I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 listopada 1993 r. zmarła przeżywszy 83 lata

S. t. p.

ROZALIA ZAJĄC

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie w poniedziałek 22 listopada o godz. 13.30 w kościele parafialnym w Wieliczce, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżeni w głębokim żalu

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKI, PRAWNUCZKI I RODZINA

S. t. p.

BOLESŁAW KAMYKOWSKI

Ukochany Mąż, Ojciec, Brat, Dziadek, artysta plastyk, ceniony scenograf filmowy i teatralny, zmarł nagle 14 listopada 1993 roku.

Msza św. żałobna oraz pogrzeb odbędą się na cmentarzu Rakowickim we wtorek 23 listopada 1993 r. o godz. 11.

RODZINA

Koleżance

inż. MARCIE ZACHARZ

wyraża szczerego współczucia z powodu śmierci OJCA składają Koleżanki i Koleźny z Katedry Ochrony Roślin AR w Krakowie

Kol. JÓZEFOWI MÓLWI

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci ŻONY

MARIU MÓL

byłego, długoletniego, zasłużonego pracownika „Chemobudowa-Kraków” S.A.

Zarząd „Chemobudowa-Kraków” S.A., Koleżanki i Koleźny

Pani

dr ALICJI PESZEK

wyraża współczucia z powodu śmierci OJCA składają Pracownicy Przychodni Rejonowej Nr 5 w Nowej Hucie

Panu

mgr. inż.

KRYSZTOFOWI OSTOJA-GAJEWSKIEMU

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Zarząd Komisyjny Związku Zawodowy NSZZ „Solidarność” Koleżanki i Koleźny z PP Polmoszyt w Krakowie

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

LOKALE

DO WYNAJĘCIA sklep z magazynem 53 m kw. 11-74-41 po 17.00. (15073)

LOKAL użytkowy (atelier, sklep, biura, gabinety, kancelaria) do wynajęcia — Grodzka I p., Chrzanów, tel. (0-35) 375-87. (14946)

M-3 os. Podwawelskie sprzedam, 66-50-44. (15129)

JEDNOKOJOWE sprzedam — 21-86-00. mg-35368

„Hotel Luna” spółka z o.o. w Krakowie
wynajmie lokal użytkowy frontowy
o powierzchni 77 m², na działalność gastronomiczną i 27 m² na działalność handlowo-usługową.
Informacje pod nr 44-22-19.
c-3895

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę, 56-10-95. C-3956

MOTORYZACYJNE

MERCEDES 123D 82-85 kupię, 37-75-98. (15072)

MERCEDES 307D przebieg 116.000 km, rok. prod. 1988, 56-55-30. (15083)

PEUGEOT 205 1.9 Diesel, XI 91, model 92 — sprzedam, tel. 48-53-30. (15075)

POLONEZ 1987 r., sprzedam, tel. 55-81-35. (15063)

RENAULT 9 stan bardzo dobry sprzedam, 33-63-16. (14907)

SPRZEDAM Forda Sierę 2,3D, 1983. Tel. 36-55-44. (15047)

SPRZEDAM Fiat FSO 1500, 1986 r. Wiadomość: Wieliczka 78-22-13. jg-35160

MERCEDES 609D, 1990, kontener, 360 mln (012) 21-73-89. jg-427-F-XI

SPRZEDAM Honda Prelude 1,6 — 81, stan b. dobry, FSO 1500 — 83, stan dobry. 11-37-21. jg-35407

OPEL Kadett — 84, 126p — 84 — sprzedam. 48-08-80. jg-35198

SPRZEDAM Poloneza 1,5 SLE, XI 1990, 30.000 km, stan idealny — tel. 37-60-51. mg-35357

GARBUS 1973, 48-30-72. mg-35358

KUPNO

TELEWIZORY bezlampowe na części kupię. 33-81-35. mg-35360

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM suszarkę do bielizny Philips. Telefon grzeźnościowy — 44-34-44, wewn. 25 (8-15). jg-35179

NOWOFUNDLANDY — szczenięta, Nowe Brzesko, tel. 18. jg-35412

SPRZEDAM garaż Ruczaj, Olsza 67-06-04. mg-35361

126P, 1989 r. tel. 44-48-48. (15026)

LADA SAMARA 1500, 1990 r. 3-drzwiowa, 12-90-79. (15027)

RENAULT 19D 1991, tel. 48-15-77 w. 263 wieczorem.

OPCZNO FLIZY TERAKOTA
Tanio, solidnie, z dostawą do domu. Rachunki VAT.
Tel. 34-38-87.
ANMAR-FLIZ Kraków, Łobzowska 40, 9-18, sob. 9-13.

SUBOTICA
Cotygodniowe przejazdy „Limes”
Kraków, ul. Kościuski 56
Tel. (012) 67-65-67, 67-64-80

SPRZEDAM wyposażenie sklepu mięsnego, 12-00-85 po 16. (15110)

POLSKIE owczarki nizinne — ródowodowe sprzedam, tel. 47-17-29. (15136)

PRACA

WYKWALIFIKOWANYCH stolarzy, oraz lakiernika meblowego do pracy przy renowacji mebli, zatrudni Fine Arts, Kraków, ul. Zawiła 57A. jg-421-F-XI

SPOŁKA polsko-włoska, wykonująca usługi w zakresie renowacji antycznych mebli europejskich, poszukuje operatywnego kierownika produkcji. Wymagany wiek 28-38 lat, znajomość języka angielskiego, lub włoskiego, dyplom. Firma gwarantuje przeszkolenie 3-miesięczne we Włoszech oraz zarobki na poziomie europejskim. Szczegółowe oferty należy składać: Oferty 421-F-XI, Kraków, Wiślna 2.

SKLEP mięsny zatrudni młodych sprzedawców i sprzedawczynie — tel. 55-86-69 po 19. mg-35329

APTEKA przyjmie magistra farmacji, tel. 33-16-99. (14989)

USŁUGI

BOAZERIA, pawlacze 43-39-37. C-3959

MAŁOWANIE, 55-98-85. (15080)

FLIZOWANIE — hydraulika — 21-05-62. jg-35197

FLIZOWANIE, remonty, instalacje, malowanie. 12-28-25, 34-44-19. jg-34192

MAŁOWANIE, tapetowanie, tani — solidnie. 66-15-55. jg-35419

FLIZOWANIE, 78-50-26. mg-35312

TAI

INFORMACJA
O HANDLU, PRODUKCJI ORAZ USŁUGACH
BIEŻĄCA INFORMACJA O OGŁOSZENIACH PRASOWYCH
— 55-52-87 —
— 11-75-48 —
— 44-49-82 —
— 55-43-38 —
KRAKÓW
TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 9-18

REKTOR POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ
Im. Tadeusza Kościuszki
ogłasza konkurs na stanowisko
profesora zwyczajnego lub nadzwyczajnego na WYDZIALE INŻYNIERII ELEKTRYCZNEJ
w zakresie:
energoelektronika
napęd elektryczny
elektronika
telekomunikacja
automatyka.
Termin składania podań: 15 grudnia 1993 r.
Termin rozstrzygnięcia konkursu: 31 grudnia 1993 r.
Szczegółowych informacji o konkursie i niezbędnych załączników udziela DZIEKANAT WYDZIAŁU INŻYNIERII ELEKTRYCZNEJ, ul. Warszawska 24, 31-155 Kraków, tel. 33-66-92.
Istnieje ewentualna możliwość uzyskania mieszkania.
K-1280

SZTUCZNE CHOINKI Z KOZIENIC
sprzedaje w Krakowie po cenach fabrycznych
PEŁNOMOCNIK PRODUCENTA, FIRMA GLAS-TRADE
HURTOWNIA-MAGAZYN ul. POWSTAŃCÓW 1
TEL. (0-12) 11-71-00 w. 41,
pon.-pt. 8⁰⁰ — 14⁰⁰.
lg-414/F

B.K.D. KOMDOS
HURTOWNIA PIEKARNICZA I CUKIERNICZA
KRAKÓW, ul. RACAWICKA 56,
tel. 33-00-58, 33-11-22 wew. 144,
oferuje do sprzedaży:
*polepszacze do pieczywa firm: polskich, belgijskich, francuskich, duńskich, holenderskich,
*dodatki cukiernicze firm: polskich, duńskich, francuskich, niemieckich, austriackich, włoskich,
*narzędzia i pomoce do produkcji piekarskiej: firm polskich, francuskich, włoskich, niemieckich, szwedzkich,
*kompletuje maszyny nowe i używane, krajowe i zagraniczne dla stałych odbiorców naszej firmy.
Rok założenia firmy 1988

Przychodnia Specjalistyczna Medycyny Pracy
Kraków, ul. Starowiślna 72
wykonuje
badania wstępne i okresowe oraz dla pracujących na wysokości i kierowców.
Ronado wykonuje badania: internistyczne, analityczne, neurologiczne, laryngologiczne i audiometryczne, okulistyczne, dermatologiczne, ginekologiczne i cytologiczne, EKG, i usługi pielęgniarstwa.
Korzystne warunki finansowe przy zawieraniu umów przez zakłady pracy.
Szczegółowych informacji udziela się telefonicznie pod numerem tel. 21-28-14.
2933

PRZEGLĄD NIERUCHOMOŚCI

POSZUKUJEMY MIESZKAN, LOKAL, DOMÓW DO SPRZEDANIA LUB WYNAJĘCIA
9-19 10-15
PON.-PT. SOB.
H&K HAITO & KOWALIK
POŚREDNICTWO
UL. SAREGO 19 TEL. 22 66 36
Mieszkania do wynajęcia
2 pok.: Forteczna — 2,5 mln; Handlowa (os.) — 3,5 mln; os. Wandy — 3 mln; Zbrojarski; Niecki/Hal — 2 mln; Nad Potokiem — 2 mln; Witosza — 3 mln; os. Oświecenia — 2,8 mln; os. Strzelców — 8 mln; Dunin-Wąso. — 2,5 mln; os. Złoty Wiek — 2 mln; Jaremy — 2 mln; os. Kazimierzowskie — 4 mln; Narzynie — 8 mln. 1 pok.: Snycerska — 1,9 mln; Bibice — 1,8 mln; Dajwór — 1,5 mln; Gromady Grudz. — 1 mln; Czysa — 3 mln.
Domy: Rysi Stok — 17 mln; Zarcze — 22 mln; Szaniawski — 7 mln; k/Bochni — 3 mln; Park Decju — 20 mln; Klimy — 10 mln; Wieliczka — 16 mln; Kwiatkowska — 16 mln; Judywa — 1 mln.
0-13156

GEOLAND
kupno — sprzedaż — wynajem
wycena nieruchomości
usługi geodezyjne
regulacje stanów prawnych
podziały, mapy
Tel. 56-53-25, ul. Przy Moście 1
mg-45

STRONCZAK
al. Słowackiego 58.
Tel. 33-22-67
KUPNO-SPRZEDAŻ-NAJEM
mg-21162

POŚREDNICTWO G.J. CHMURA
Pl. Szczepański 8
tel. 21-23-62 w. 217
czynne od 10⁰⁰ do 18⁰⁰
OFERUJE DO SPRZEDAŻY:
Mieszkania: 1-pokojowe: ul. Wileńska, 33 m²—310 mln, ul. Królewska, 37 m²—300 mln, ul. Aleksandry, 35 m²—220 mln.
2-pokojowe: ul. Nawojki, 42 m²—360 mln, ul. Dobrego Pasterza, 46 m²—270 mln, os. Kolorowe, 37 m²—230 mln, ul. II Pułku Lotniczego, 64 m²—380 mln.
3 pokojowe: ul. Chocimska, 70 m²—równ. 36 tys. USD, os. Dąbrowszczaków, 52 m²—330 m², ul. Odrzańska, 50 m², równ. 20 tys. USD, ul. Grochowa, 98 m²—650 mln.
Domy: Zielonki — dom w trakcie wykończenia, 240 m²—równ. 35 tys. USD, Śledziejowice — dom wykończ., dwupiętrowy, 200 m²—1.200 mln, Klíny — dom piętrowy, 120 m²równ. 60 tys. USD
Oferta specjalna: Mieszkania w budowie — ul. Zakątek, wypos. superkomfortowe: (flizy, antena satelit., tel., domofon, garaż) cena za 1 m² równ. 560 USD, odbiór marzec 95 r.

F.H. PARADOWSKI
POŚREDNICTWO NIERUCHOMOŚCI
kupno, sprzedaż, zarządzanie
ul. Felicjanek 27, II piętro
TEL. 21-74-00, 22-66-50

POŚREDNICTWO NIERUCHOMOŚCI
Tel. (012) 22-33-62
Kraków, ul. Starowiślna 1
ZAPRASZAMY w godz. 9.00-18.00

Propozycje Biur przyjmujemy codziennie w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰ w lokalu Agencji Reklamowej Dziennika Polskiego ul. Wiślna 2, II p., pok. 20, tel. 22-19-45 „Przegląd Nieruchomości” ukazywać się będzie w każdy wtorek, czwartek, sobotę

REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA

Producent-dystrybutor
branża spożywcza
zatrudni przedstawicieli
handlowych — akwizytorów
w woj. tarnowskim,
nowosądeckim.
Zgłoszenia na piśmie w terminie 10 dni od ukazania się ogłoszenia. Oferty 2920 Kraków, Wiślna 2.
2920

PRACA

AGENCJA „INFOMAX” nawiąże współpracę wydawniczą z biurami ogłoszeń lub osobami prywatnymi spoza Krakowa. (0-12) 224-201, 229-757 (8-16).
jg-35112

ATRAKCYJNE panie przyjmie agencja towarzyska. 11-00-68. jg-34171

DUŻA firma handlowa zatrudni — sekretarkę, księgowych z praktyką, księgowość komputerowa + akwizytorów. Tel. 55-17-52. mg-231/F/XI

KIEROWCĘ, świadectwo kwalifikacji staż — zatrudnię, 36-77-42. 14863

NIE inwestujesz, a zarabiasz sprzedając losy loterii pieniężnych. Informacje „Toto Lotek” SA, Kraków, tel. 36-23-00, 37-18-66, wewn. 572. jg-407/F/XI

POTRZEBNA opiekunka do dwójki dzieci, tel. 37-40-79. 14632

PRZYJMĘ do pracy w sklepie spożywczym doświadczoną rencistkę, tel. 11-43-55 wew. 787, g. 18.00-22.00. 14850

POSZUKUJEMY akwizytorów ogłoszeń i reklam. Kraków, 47-70-27. RL-022/93

PRODUCENT chemii gospodarzkiej poszukuje doświadczonych akwizytorów (możliwość zatrudnienia na stałe). Tel. 56-58-08 Kraków. mg-257/F/XI

UWAGA bezrobotni! Bezplatny kurs księgowości, tel. 22-49-73. 14668

ZATRUDNIĘ sprzedawców, poszukuję odbiorców obwarunków, 67-22-21. 14496

ZATRUDNIMY manicurzystko-pedicurzystkę, tel. 33-43-36. 14634

NAUKA

ANGIELSKI — przygotowanie, wszystkie egzaminy, 66-19-98. g-2870

KURSY komputerowe (akceptacja MEN), Doctor Q, Kraków, Mogińska 43, 11-58-28, 11-81-11. K-1278

MATEMATYKA — 21-58-53. jg-34226

MATEMATYKA — korepetycje. Tel. 66-77-63. 14443

MATEMATYKA, fizyka, chemia. 37-39-99. mg-35260

SZKOŁA kierowców „A, B, C, E, T”. 67-26-84. D-1697

Nie graj w ciemno!
KURSY
GRY GIEŁDOWEJ
organizuje
SIGMA, pl. Szczepański 5, pok. 305, tel. 22-75-11 wew. 938.

KUPNO

„ANTYKI” — Smoleńsk 22, 22-26-32, 22-16-85. 12785

ATRAKCYJNE ceny, skup RTV, złota, srebra, Grzegorzeczka 17, 21-89-09, 21-89-21. 13663

KUPIĘ duży stary obraz, 56-38-82. 14570

KUPIĘ komplet sztućców srebrnych 12-osobowy okres międzywojenny w idealnym stanie, 37-04-26. 14680

KUPIĘ starszą ladę, może być do częściowego remontu. Nowa Huta, ul. Fatimska 5. 14757

KOMPUTER okazynie. 44-93-18. mg-34672

SPRZEDAŻ

BELG sprzedaje ciągnik siodłowy, 89 r., oraz nacze — kipper, 30 t, 91 r. Adres: Golcza 46, k. Miechowa. 14865

DROŻDZÓWKA, 6 gatunków, hurt, tanio, tel. 37-05-44, wieczorem. 14820

FILTRY powietrza paliwa, oleju — ceny producenta. Bochnia (0-197) 228-43. t-34006

ŁODÓWKI, zamrażarka, szwedzkie, energooszczędne. 67-06-87. D-1943

OLEJE rafinerii Gdańsk — ceny producenta. Bochnia (0-197) 228-43. t-34005

OWCZARKI niemieckie 34-50-41. 14322

PEUGEOT 309 GLD, 1991. 55-94-68. jg-34770

REGAŁY magazynowe, lada, piec akumulatory, 47-42-83. 14615

RENAULT 19, 1990 r., Tel. 11-57-75. 14683

ROTTWEILERY szczeniata, 36-45-01. 14577

SPRZEDAM dwa pawilony handlowe w Krakowie. Dobra lokalizacja, tel. 21-08-54. 14602

SPRZEDAM pawilon gastronomiczny w Wieliczce. Dobra lokalizacja, tel. 21-08-54. 14604

SPRZEDAM: Rank Xerox 1025 Hot Print HP-1000, nasświetlarka „UV” do produkcji pieczętek, tel. (0-115) 216-29, 213-05. 14613

SPRZEDAM grobowiec na sześć miejsc, podwójny na Prandoty, płyta marmuru, przy alejce. Oferty 14616, Kraków, Wiślna 2. 14616

SPRZEDAM ladę chłodniczą polską 150/88 na gwarancji, szafę chłodniczą duńską, tanio, tel. 67-47-27. 14678

TANIO sprzedam: kuchnię gazową, piecyk łazienkowy, meble, tel. 47-99-43. 14797

TANIO Nowe — wanna 150, blacha, piecyk gazowy 4-palnikowy. Tel. 67-08-05. 14869

TANIE komputery. 44-93-18. mg-34672

HURTOWNIA „POLONEZ”

podjęcie współpracy z hurtowniami na dogodnych warunkach upustowych przy

sprzedaży

PIWA „OKOCIM”.

Niepołomice, ul. Na Grobli 2a

tel. 55-89-18, 55-67-07

fax 78-44-42. m-1357

PARKIET

jesionowy ★ dębowy ★ bukowy ★ brzoźowy ★ sosnowy ★ ozdobny.

FLIZY

krajowe ★ czeskie ★ hiszpańskie ★ włoskie

oraz prawie wszystkie inne

MATERIAŁY BUDOWLANE poleca

HURTOWNIA BUDIP

Kraków, ul. Bałicka 55, tel. 36-43-43. M-1298

CEGLA PEŁNA ATESTOWANA

Cena 1400 zł/szt. 2868

Cegielnia Gdów, tel. 33, Kraków, tel. 22-20-11 wew. 175.

Skóry cielęce, bydłowe, krupony podszewkowe, karli i boki blankowe, podszewki świńskie.

„Tenax” — Kraków, Kamienna 19, tel. 33-93-99 w. 3. M-09130

Bezpośredni importer oferuje

DEZODORANT „FA”

55-94-68 jg-34172

MOTORYZACYJNE

AUTA z Holandii! Specjalistyczne wyjazdy po zakup samochodów osobowych i dostawczych. Aktualna oferta marek i cen. 012/36-49-13, 22-26-32, 37-81-48. a-335V-A

AUTOSZYBY, 36-17-30. jg-34252

AUTOALARMY — znakowanie gratis, zamki centralne. 11-22-55. C-3803

BLOKADY MUL-T-LOCK, 44-87-11. C-3542

CZĘŚCI z Ameryki do wszystkich typów samochodów, dostarczy firma — 72 godzinny. Tel. 22-26-32. a-335V-D

FIAT 126p, 1986 r., tel. 67-18-46. 14618

OPLE, Fordy, VW, Renault, Volvo, Mercedesy, Peugeot. Używane, osobowe, dostawcze. Kraków, ul. Opolska 12 (36-49-13). Komis samochod. „Auto-Kontent”. a-335V-B

PRZEZIMUJĘ samochody, 67-56-83. 14587

RENAULT 5 GTE (1990) pilnie sprzedam. Tarnów, tel. 22-23-81. Ta-29388

SPRZEDAM Fiata 126p, 1993 r. — gwarancja, zabezpieczenie antykorozyjne — gwarancja. Tel. 78-26-11 w. 175.

FIAT 126p

najnowsze modele, za gotówkę i na raty (pierwsza wpłata 20 mln zł)

BONIFIKATA

+ radioodtwarzacz

a także Cinqcento, UNO, TIPO, TEMPRA, CROMA, DUCATO

Polinar dealer FIAT

AUTO POLAND

Kraków, Ofiar Dąbia 14, tel. (0-12) 11 30 09, 11 27 95

DOM HANDLOWY GALA s.c.

poleca w dużym wyborze luksusowe meble austriackie i atrakcyjne krajowe

★ **POKOJOWE, MŁODZIEŻOWE, SYPIALNE**

★ **SZAFY Z ROZSUWANYM DRZWIAMI**

★ **MAŁE DODATKI I ART. DEKORACYJNE**

PROWADZIMY RÓWNIŻ SPRZEDAŻ RATALNĄ

Zapraszamy do naszego Pawilonu codziennie od 10.00 do 18.00

43-300 Bielsko-Biała, ul. Nad Brzegiem 9, tel. 418-51, wew. 238, 416-36



SPRZEDAŻ ratalna w systemie PTS-u i Invest-Banku S.A. Ople, Fordy, VW, Renault, Volvo, Mercedesy, Peugeoty. Używane, osobowe, dostawcze. Kraków, ul. Opolska 12 (36-49-13). Komis samochod. „Auto-Kontent”. a-335V-B

SPRZEDAM Cinqcento 704, rok 1992, tel. Nowy Sącz 42-68-44. z-022618

SPRZEDAM Lancia Dedra, '91, 2000 Turbo i.e. Tel. 22-23-09. mg-35267

SPRZEDAM F-126p, 1980 r., tel. 84-24-13, po 16. 14622

SPRZEDAM Fiat 126p Bis, 1990 r. Tel. 22-49-27. 14851

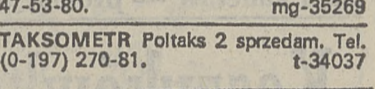
SPRZEDAM tanio ladę 2107, 1500 IX 1989, 36 000 km. 36-00-34, po 19.00. jg-34140

SPRZEDAM Ford „TAUNUS” 1600 GL, 1982. Jerzy Pasiut, Podrzeczka 40, Podgórze. z-022612

126p, 1989/90, tanio sprzedam. (012) 47-53-80. mg-35269

TAKSOMETR Poltaks 2 sprzedam. Tel. (0-197) 270-81. t-34037

Volvo 850 - to gwarancja sukcesu, komfortu i bezpieczeństwa



SKONTAKTUJ SIĘ Z DEALEREM

SAMA

31-228 Kraków, ul. Nad Sulem 6 tel./fax 34 07 94 ttx 32 54 88

SAMOCHOÓD KTÓREMU MOŻESZ ZAUFAC? VOLVO

TRANSPORT 200.000. 36-61-63. jg-34490

USŁUGI poligraficzne — projektowanie, skład komputerowy, wydawnictw, folderów, ulotek, reklam. Kraków, 47-70-27. RL-023/93

ZALUŻE przeciwsloneczne, pionowe, poziome, montaż, gwarancja. 33-04-55. mg-33580

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

USŁUGI

ANTENY, 47-39-27. KK-1200

ALARMY, 12-48-10. 14062

CYKLINOWANIE, lakirowanie, 34-47-25. 13572

CYKLINOWANIE, układanie 37-05-16. 14734

DACHY — krycie, rynny. 36-25-66. mg-34363

ELEKTROINSTALACJE, 67-65-51. mg-34626

FLIZOWANIE, 44-26-24. mg-34370

ŁODÓWKI chłodnie — 36-69-21. M-1157

LASTRIKO, wylewki, marmury, filizowanie. Tadeusz Sumara, Niepołomice, Suszówka 17. 14605

PASOWANIE okien, uszczelnianie, montaż zaczepów. Kodura, tel. 33-70-35. mg-35203

PRZEWOZ osób: kraj i zagranicą. Kraków 36-49-13. a-335V-C

RTV — naprawa, przestrajanie. 47-63-80. 13975

SPRZEDAM folię do opakowań spożywczych PE — taśma szer. 345 mm grubość 0,06 mm, ilość 10 t, cena atrakcyjna. Zlecę wykonanie form wtryskowych. Kupię butelczarki i wytłaczarki. Informacja: Koszyce, woj. kieleckie, tel. 209 lub grzecz. (0-14) 74-32-39. jg-386/F/XI

TRANSPORT 200.000. 36-61-63. jg-34490

USŁUGI poligraficzne — projektowanie, skład komputerowy, wydawnictw, folderów, ulotek, reklam. Kraków, 47-70-27. RL-023/93

ZALUŻE przeciwsloneczne, pionowe, poziome, montaż, gwarancja. 33-04-55. mg-33580

ZALUŻE produkcja — montaż, Lea 23, faktury Vat. 48-60-43. C-3705

ZALUŻE produkc

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Zimowy finisz ligowej jesieni

Kraków z Łodzią...

Zimowy już czas, pora więc kończyć... rundę jesienną piłkarskiej pierwszej ligi. W poprzedniej kolejce mieliśmy konfrontację krakowsko-poznańską. Teraz futbolowy Kraków zmagal się będzie z Łodzią...

HUTNIK — WIDZEW Łódź. W lipcu, kiedy rozpoczynały się ligowe rozgrywki, w obozie piłkarzy z Suchych Stawów panowała raczej mało sympatyczna atmosfera. Teraz jest zupełnie inaczej... Hutnik, niespodziewanie, plasuje się w górnych rejonach tabeli i — teoretycznie — gdyby wiosna była równie dobra, to krakowianie mogliby walczyć o lokatę premiowaną startem w Pucharze UEFA! To wcale nie żarty! W jutrzejszym spotkaniu z Widzewem wolno uważać gospodarzy za faworytów. Łodzianie są przecież po rewolucji personalnej (nie tylko wśród zawodników) i raczej nie doszli jeszcze do równowagi. W Hutniku wszyscy zdrowi, nikt nie pauzuje z powodu kolorowych kartoników. Czyli...

LKS Łódź — WISŁA. Latem 1988 roku „Biała Gwiazda” powróciła do ekstraklasy i na 5 meczów rozegranych na stadionie przy alei Unii przegrała tylko raz (1-2 w listopadzie 1988). W pozostałych przypadkach raz wygrała (1-0) i trzykrotnie remisowała. Z pewnością fani wisłaków już jeden punkt przyjąłby dziś (początek spotkania o godzinie 12) z ogromną radością... Choć przecież LKS ma do Wisły „małe ale” — patrz: czwarcie br... W Łodzi nie zagra Górzskow (kara za trzy żółte kartki), wró-

Kalendarzyk sportowy

PIŁKA NOŻNA
Hutnik — Widzew (I liga), niedziela godz. 12.

ZAPASY

Turniej juniorów młodszych im. W. Bajorka, sobota godz. 9 i niedziela godz. 10, hala Koronv.

KOSZYKÓWKA

Górnik Wieliczka — Korona (II liga kobiet), sobota godz. 18.

JUBILEUSZ PODGÓRZA

Turniej kręglarski kobiet, sobota i niedziela godz. 10 oraz drużynowy turniej tenisa stołowego, niedziela godz. 9.30 i poniedziałek godz. 16, ul. Dekerta 21.

TVP 1

- 7.00 Rondo — magazyn informacyjno-gospodarczy
7.20 Rynek Agro
7.45 Z Polski...
8.05 W drugim planie
8.25 Wszystko o działce
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno — program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 5-10-15 — program dla dzieci i młodzieży oraz „Plecak pełen przygód” (12) — serial prod. polsko-niem.-fińskiej
11.00 „Na szlaku przygody” (5) — serial dok. prod. australijskiej
12.00 Wiadomości
12.10 Pół godziny dla rodziny
12.45 Życ w zgodzie z naturą — program ekologiczny
13.15 Studio sport — Apetyt na zdrowie
14.00 Walt Disney przedstawia: — „Super Baloo”; — „Bridge of Boogedy” (2)
15.15 Jesienne MTV
15.30 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Frank D. Gilroy — „Wigilijny gość”; reż. Janusz Dymek, wyk.: Krzysztof Gosztyła, Marzena Trybała, Krzysztof Wakułiński, Mirosława Dubrawska
17.00 Teleexpress
17.20 Popołudniowy Uniwersytet Telewizyjny Łatwej, Lekkiej i Przyjemnej — wykład IX
17.50 Szafa — program o modzie
18.10 „Dzień za dniem” (20) — serial prod. USA
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości

- 20.00 Polskie ZOO
20.30 „Noc lisa” (2) — film fab. prod. USA-ang.-niem.-franc. (1991 r.)
22.15 Wiadomości
22.30 Czar par (10) — widowisko z udziałem 8 par małżeńskich
23.45 Sportowa sobota
0.10 „Popcorn” — horror prod. USA (1991 r., 89 min.); reż. Marc Herrier, wyk.: Jill Schoelen, Tom Villard, Dee Wallace
1.40 „Dziewczęcy show” — program muzyczny
3.50 Zakończenie programu
NIEDZIELA
7.00 Rolnictwo na świecie — „W centrum Wspólnoty... i poza nią”
7.15 Przystanki codzienności
7.35 Tydzień — magazyn rolniczy
8.30 Notowania
8.55 Program dnia
9.00 „Zamek Eureka” (47) — serial prod. USA
9.25 Teleranek
10.10 „Pugwall” — serial prod. australijskiej
11.00 „Nauczyć żyć” (2) — serial dok. prod. angielskiej
12.00 Telewizyjny koncert zyczeń
12.30 Teatr dla Dzieci: Giorgio Strehler — „Historia porzuczonej lalki”; reż. Barbara Borys-Damiecka, wyk. Irena Kownas, Ewa Serwa, Adrianna Biedrzyńska, Joanna Jezewska
13.35 Z kamerą wśród zwierząt — „Wydry”
13.50 Antena
14.00 W Starym Kinie: Złote lata komedii angielskiej — „Śmiech w raj” — film z 1951 roku (93 min.); reż. Mario Zampi, wyk.: Alastair Sim, Joyce Grenfell, Hugh Griffith

Hokeiści zakończyli pierwszą część ligowych bojów

Jeden (świąteczny) Kieca to za mało

ST Sank — CRACOVIA 7-2 (3-1 0-1, 4-0). Bramki: Balakowicz 12 i 56, Rysz 46 i 50, Demkowicz 1, Ryniak 2, Milczanowski 59 min (S) — Lowas 17, Migacz 32 min (C). Sędziowali Piotrowski z Katowic, D. i P. Sudolowie z Bytomia. Kary: 8 i 10 min. Widzów 3 tys.

CRACOVIA: Kieca — Baryła, Pieczonka, Sliwa, Kaczmarczyk, Lowas — Majstrzyk, Urbańczyk, Mucha, Migacz, Pysz — Kuchta, Wierczkiewicz, S. Urban, Cieślak, P. Urban — Tokarz.

Nie upłynęło jeszcze sto sekund gry, a gospodarze prowadzą już 2-0... W całej pierwszej tercji sanoczanom mogli imponować dyspozycja — ich akcje były szybkie, składne, tradycyjnie jednak szwankowała skuteczność. Trzeba jednak — za cały mecz — oddać co cesarskie Mariuszowi Kiecy. Krakowski golkiper poczynił sobie wręcz doskonale, praktycznie nie popełnił błędów! Skapitulował wprawdzie siedmiokrotnie, ale gdyby ktoś inny strzegł bramki „pasów” to przegrałby one w dwucyfrowym wymiarze, bardzo przykrym zresztą. Przynajmniej — uważa — dziesięciokrotnie Kieca skutecznie interweniował w sytuacjach, w których krązek powinien znaleźć się w siat-

cel! Chwilami czarował sanockich hokeistów...

Po dwóch tercjach Cracovia przegrywała tylko 2-3, ale zduny był to obraz sytuacji na tafl. Po prostu pomiędzy 21 a 40 minutą gospodarze wyraźnie pofolgowali. Kiedy przyspieszyli, w ostatniej odsłonie, przysły złudzenia...

Głównym echem odbiły się incydenty po meczu STS — Naprzód (2 bm). Tym razem sanocka publiczność zachowywała się bez zarzutu. Zresztą spiker miał, przed rozpoczęciem spotkania, dłuższe rekolekcje adresowane do kibiców. Nasłuchał się tylko jeden z... dziennikarzy, który szczegółowo opisał wtedy „pobisy” widzów...

TOWIMOR Toruń — UNIA Oświęcim 4-3 (1-3, 2-3, 1-2). Bramki: Zmudzkiński 11, Miedwiediew 23, Zdunek 38, R. Fraszko 53 min (T) — Malicki 1 i 35, Wieloch 46 i 58, Kuberski 16, Czerwik 20, Piątek 35, Aleksiejew 37 min (U). Sędziowali: Rzerzcha, Chadziński, Ostrowski z Krakowa. Kary: 12 i 20 min. Widzów 1 tys.

Jak na toruńskie realia to widzów było bardzo mało. Jednak ci, którzy zlawili się na trybunach „Tortoru” nie nudzili się.

„Hutnicy” najlepsi

W nowej hali Wisły odbył się turniej o Puchar Niepodległości w siatkówce chłopców urodzonych w 1979 roku i później. Startowało 11 drużyn. W spotkaniu decydującym o pierwszym miejscu Hutnik A pokonał SP nr 61 Kraków 15-11, 15-10. Trzecie miejsce zajęła SP nr 2 Krzeszowice a czwarte SP Wola Filipowska. Zwycięski zespół prowadził Mirosław Janawa a kolejni Bogumił Świwa, Andrzej Nowak i Wojciech Kardas. Nagrodami indywidualnymi wyróżnieni zostali za: atak Tomasz Wyrwa, rozgrywanie Krzysztof Flis, obrońca Tomasz Walec i wszechstronność Paweł Orzeł (wszyscy Hutnik A). Łącznie rozegrano 26 spotkań (grano do dwóch wygranych setów). Gościem imprezy był wiceprezydent Krakowa Krzysztof Pakoński. (FK)

Ile wygrales?

- Expres Lotek „Piątka” — 126.220.000 zł. „Czwórka” — 215.000 zł. „Trójka” — 9.500 zł.
Duży Lotek „Szóstka” — 1.403.000.000 zł. „Piątka” — 1.430.000 zł. „Czwórka” — 63.000 zł. „Trójka” — 8.000 zł.

Liga kadetów — promocja „Dziennika”

Koszykówka na okrągło

Zaledwie tydzień odpoczywali młodzi koszykarze przed rewanżową rundą rozgrywek. Nie wpłynęło to jednak w żaden sposób na formę faworytów obu grup. W grupie „krakowskiej” Unia pokonała w Tarnowie Krakusa i tym samym może być już pewna, że razem z będącą poza zasięgiem Koroną (koszykarze z Podgórze rozgromili Wisłę II) weźmie udział w konfrontacji z liderami grupy „przemyskiej”.

Dojdzie do niej w połowie stycznia, a rywalem krakowsko-tarnowskiego duetu będzie Polonia I oraz prawdopodobnie Glimar, który walczy z Polonią II o drugie miejsce w grupie „B”.

Wyniki pierwszej kolejki rundy rewanżowej:
Grupa „A”: UNIA — KRAKUS 74-55 (49-27). Najwięcej punktów zdobyli: Klaper 19, Sulowski 18, Skowron 17 — Sikora 21, Krzewicki 11, Kopczyński 10, KORONA — WISŁA II 129-50 (59-22). Najwięcej punktów dla Korony: Kowalik 28, Maniek 27, Cieślak

Grano bowiem z dużym zacięciem, nikt się nie oszczędzał, a gospodarze starali się dotrzymać kroku renomowanemu przeciwnikowi.

Bardzo istotny wpływ na ostateczny rezultat miała 35 minuta. Wtedy właśnie oświecimianie, w ciągu zaledwie 21 sekund, dwukrotnie zmusili Karamuzę do kapitulacji, od stanu 2-3 „odskoczyli” na 2-5, za moment Aleksiejew strzałem z okolic niebieskiej linii poprawił na 2-6 i stało się jasne, że „pierniki” muszą pogodzić się z porażką. (WB)

W pozostałych meczach: Stoczniowie Gdańsk — Naprzód Janów 6-11, Górnik 1920 Katowice — Tysovia 3-2, Mecz Polonia — Podhale (2-12) odbył się awansem. W spotkaniu zaległym (w środę): Naprzód — Towimor 7-0.

Table with 4 columns: Team, P, W, L, Pts. Rows include Podhale, Naprzód, Unia, Polonia, Tysovia, STS, Górnik, Towimor, Cracovia, Stoczniowiec.

Sprintem przez świat

PANIE I PANOWIE
(B) W Melbourne trwa już mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów. Wśród kobiet, w wadze 83 kg, triumfowała Tajwanka Chen Shu Chih osiągając 230 kg. Wśród mężczyzn, w wadze 99 kg, wygrał Rosjanin Tregubov (407,5 kg). Drugiego w klasyfikacji, także Rosjanina Syrcowa (również 407,5 kg) wyprzedził mniejsza waga ciała.

BARKLEY OSKARZONY
Słynny koszykarz gwiazdor Phoenix Suns, Charles Barkley oskarżony został o poturbowanie w nocnym barze 36-letniego Edwarda Durhama. Ten ostatni stanął w obronie dwóch kobiet, które — jego zdaniem — obraził koszykarz Barkley, w odpowiedzi, poczęstował rywała klasycznym sierpowym..

ROSJANIN PO RAZ PIERWSZY

Zawodnicy hokejowej drużyny NHL Buffalo Sabres wzięli kopitanem swego zespołu Rosjanina Aleksandra Mogilnego. Jest to pierwszy tego typu przypadek w historii NHL. Mogilny zastąpił kontuzjowanego Pata Lafontaine'a.

OPŁACIŁO SIĘ

Awans do finałów piłkarskich mistrzostw świata bardzo opłacił się reprezentantom Rumunii. Każdy z członków zespołu otrzymał „mercedesa 200” oraz po 75 tysięcy dolarów. Zaraz po zakończeniu środowego meczu z Walią depesze gratulacyjne do futbolistów wysłał prezydent Rumunii Ion Iliescu..

PIERWSZY MEDAL

W Montrealu odbył się mistrzostwa świata w boccie. W rywalizacji kobiet brazylijska medal zdobyła warszawianka Małgorzata Kowalczyk. Jest to pierwszy krązek w historii tej dyscypliny dla Polki.

...i kraj

POLONIA ZAMRAZA
Zakończył się remont lodowiska w Bytomiu. Dziś rozpocznie się zamrażanie tafli. Hokeiści Polonii wreszcie zagrają, jako gospodarze, na własnych śmieciach.

TELEWIZJA

- 15.40 Sto pytań do...
16.15 Pieprz i wanilia — Z nami przez świat — Czarownice i legendy
17.00 Teleexpress
17.30 „Dynastia” (216) — serial prod. USA
18.20 Antena
18.30 7 dni świat
19.00 Wieczorynka — Walt Disney przedstawia: „Chip i Dale”
19.30 Wiadomości
20.15 „Requiem dla Grenady” (4) — serial kostiumowy prod. hiszpańskiej
21.10 Sportowa niedziela
22.00 Queen — Magiczne lata — film dok. prod. angielskiej o zespole „Queen”
23.00 „Wielkie polemiki” — „Spór o Matejkę” — widowisko dokument.; reż. Lucyna Smolińska i Mirosław Sroka, wyk.: Henryk Machalica, Franciszek Pieczka, Jerzy Bończak i inni
23.30 „Wrota piekieł” — dramat kostiumowy prod. japońskiej (1953 r., 85 min.); reż. Teinosuke Kinuzume Kinuzuma, wyk.: Kazuo Hasegawa, Machiki Kyo, Isao Yamagata
1.00 Program muzyczny
1.50 Zakończenie programu

TVP 2

- 7.30 Panorama
7.35 „Tygrysie mięso” — film dokumentalny

- 18.20 „Bądź dobry jak chleb” — program red. katolickiej TV Kraków
18.30 „Gra” — teleturniej
19.00 „Szkoła kłamców” — Marek Walczewski
19.35 Film dokumentalny
20.10 Życie obok życia — program publicystyczny
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.35 „Benny Hill” — angielski program rozrywkowy
22.10 Dopóki płynąć będą rzeki... „Poszukiwacze” — film fab. prod. USA (1956 r.); reż. John Ford, wyk.: John Wayne, Jeffrey Hunter, Vera Miles
0.10 Panorama
0.15 Studio sport: Eliminacje Mistrzostw Świata w siatkówce — mecz Polska — Szwecja
1.00 Heavy blues: Beata Bednarz
1.30 Zakończenie programu
NIEDZIELA
7.30 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 „Tajemniczy opiekun” — serial anim. prod. japońskiej
8.25 Film dla niesłyszących: — „Requiem dla Grenady” (4) — serial kostiumowy prod. hiszpańskiej
9.15 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
9.20 Powitanie
9.30 Magazyn sportowy
10.00 „Gruby” (3) — serial TVP
10.30 Kant gigant — teleturniej
11.05 Godzina z Hanną Barberą — filmy anim. dla dzieci
12.00 „Scaramouche” — film kostiumowy prod. USA (1952 r.); reż. George Sidney, wyk.: Stewart Granger, Eleanor Parker, Janet Leigh

- 14.00 Studio sport: liga polska — mecz Górnik Zabrze — Legia Warszawa
14.50 Podróże w czasie i przestrzeni: „Wszczęświat naszego ciała” (3) — „Tajemnice trawienia i wchłaniania” — serial dok. prod. japońsko-szwedzkiej
15.40 Wygrajmy — losowanie nagród
15.50 Halo Dwójka
16.00 Panorama
16.10 Program dnia
16.20 „Dzieciaki, kłopoty i my” (9) — serial komediowy prod. USA
16.45 Animals — program Ewy Banaszkiewicz
17.15 Wydarzenie tygodnia
17.45 Halo Dwójka
17.50 Camerata 2 — magazyn muzyczny
18.25 Gra — teleturniej
18.55 Camerimage '93
19.05 „W telewizyjnym teatrze Adama Hanuszkiewicza” — program Jolanty Fajkowskiej
19.45 Konkurs — Historia i kultura Żydów polskich
20.00 „A kuku, panie kuku” — serial anim. prod. niemieckiej
20.10 Godzina szczeroci z Urszulą Sipińską
21.00 Panorama
21.30 Kabaret OTTO
22.25 „Wierny Ruslan” (2) — serial prod. rosyjskiej
23.15 Program rozrywkowy
24.00 Panorama
0.05 Studio sport: Finał Turnieju Tenisa Mężczyzn — Masters 93 we Frankfurcie oraz Eliminacje Mistrzostw Świata w Siatkówce Polska — Lotwa
2.05 Zakończenie programu

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili w programach telewizyjnych, redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Weekend z Dziennikiem

Pojazdy pod specjalnym nadzorem

Lech Wałęsa najchętniej podróżuje mercedesem

Gdyby ktoś wpadł na pomysł aby zadzwonić do Kancelarii Prezydenta RP z pytaniem o samochody, samoloty czy śmigłowce, które pozostają do jego dyspozycji jednego może być pewien: rozmówca zachwie się i odłoży słuchawkę. Chyba że akurat urzędnik będzie miał bardzo, bardzo dobry humor... Za którymś razem miał.

Tajne przez poufne

— Proszę się nie dziwić, codziennie mamy po kilkanaście telefonów. A przecież nam nie wolno udzielać żadnych informacji na temat podróży prezydenta, premiera, marszałków Sejmu lub Senatu. Chodzi przecież o ich bezpieczeństwo. Jedno mogę powiedzieć na pewno: prezydent nie posiada na własność żadnego samolotu, samochodu czy śmigłowca. Pojazdy te dostarcza BOR — wyjaśnia jeden z urzędników (tylko bez nazwisk) Kancelarii Prezydenta po dłuższej chwili dodając:

— Proszę pojechać do Warszawy Zachodniej, a stamtąd do wagonowni Szczęśliwice. Stoją tam rządowe salongi. W przeciwieństwie do samochodów i samolotów, którymi prezydent się porusza można je obejrzeć.

Bez złotych klamek

— Co? Znowu? — mruczy pod nosem Adam Chłosta, zastępca naczelnika wagonowni Szczęśliwice — od 4 czerwca 1989 r. kiedy wojsko przestało pilnować salongi, mamy tu najazd prasy, radia i telewizji. Od razu mówię. Wagoni nie mają złotych klamek, a Gierek nie wozili ze sobą panienek.

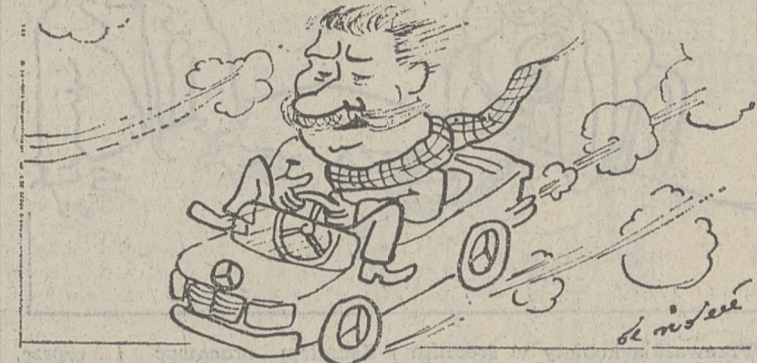
W Szczęśliwicach na ogrodzonej bocznicie znajduje się kilkanaście wagonów już na pierwszy rzut oka (czyste, ładnie pomalowane i zadbane) różniących się od normalnych składów. Salongi wojskowe, kolejowe i te najelegantsze: rządowe.

— Rządowych salongi mamy 10. Jest wśród nich wagon restauracyjny, kilka wagonów sypialnych i specjalny wagon, w którym znajduje się agregat prądowy. Cały skład zbudowany został pod koniec lat siedemdziesiątych w trzech zakładach: W Poznaniu, Wrocławiu i Opo-

lu. Żadne luksusy. Nie rozumiem skąd się biorą takie historie, jak ta o złotych klamkach — oburza się Adam Chłosta.

Zadne luksusy

Salonka posiada 7 miejsc sypialnych. Mieszczą się one w kilku małych pokojach umieszczonych między dużym salongiem, a kuchnią. Salon — najbardziej okazałe pomieszczenie w wagonie — sprawia wrażenie niewielkiego pokoju lub małej sali konferencyjnej. Na środku znajduje się prostokątny stół z 7 krzesłami obitymi skórą. W przednią ścianę wagonu wbudo-



wany jest kolorowy telewizor, magnetowid i wieża stereo — wszystko firmy „Sony”. Tylną część wagonu zajmuje kuchnia, w której stoi czteropalnikowy piecyk gazowy i lodówka. Obok kuchni znajduje się jedna z dwóch łazienek wyposażona w prysznic, umywalkę i klozet. Druga łazienka stanowi wspólną całość z pokojkiem przeznaczonym dla przewodniczącego delegacji (prezydent, premier itp.).

— Sam pan widzi, nie ma nic ciekawego — mówi naczelnik nie omieszkując poinformować iż w wagonie znajdują się telefony i działa klimatyzacja (klimatyzacja sprawdzana była na dalekiej Syberii, gdzie w zimie panowały mrozy —50 st. C. a w lecie temperatura dochodziła do +50 st. C — wszystko działało bez zarzutu).

Kilka lat temu dostępu do rządowych salongi strzegło wojsko — dziś dyżuruje tylko dwóch SOK-istów. Z tego co pamięta naczelnik Chłosta, w ciągu ostatnich kilkunastu lat było tylko jedno włamanie.

Nic za darmo

— Przedtem partyjni promienci rozbijali się salonkami prawie za darmo. „Wiecie, rozumiacie — jakoś to rozliczymy” — mówili i człowiek nawet nie wiedział gdzie jechali. Teraz jest inaczej. Nasza dyrekcja przyjmuje konkretne zamówienie i wystawia rachunek, obojętnie czy jest to pan prezydent, pan premier, czy nawet któryś z wice-ministrów. Wagony są trzymane w stałej gotowości: są ogrzewane, sprzątane i konserwowane. Przygotowanie do jazdy to kwestia dostarczenia pościeli i żywności. Zajmuje nam to tylko po-

re godzin — chwali się Adam Chłosta.

Jeżeli salonką ma jechać ktoś z rządu, w Szczęśliwicach zjawia się BOR, a wraz z nim żywność i kucharz. Szukają, sprawdzają i eskortują skład do miejsca w którym wsiadą oficjele. Najczęściej jest to Dworzec Centralny.

— Niestety nasze najwyższe władze coraz rzadziej korzystają z pociągu. Jaruzelski i Wałęsa korzystali z salongi po dwa razy, natomiast Mazowiecki i Suchocka tylko raz. A tak na co dzień to jeżdżą tylko zagraniczne delegacje, jakis wiceminister, Japończycy — zali się naczelnik wspominając z rozrzewnieniem Gierka, który wybierał się na Barbórkę wszystkimi (dziesięcioma) wagonami.

Mercedes zamiast salonki

Prezydent woli podróżować mercedesem, który (podobnie jak inne używane przez Lecha Wałęsę samochody: volvo i lancia) jest własnością BOR-u. Nie jest

to wóz typowy. Jedną z zachodnich firm niemieckich na zlecenie rządu (nie tylko polskiego) przerabia auta seryjne na samochody specjalne. O tym, jakich zmian dokonuje, wiedzą tylko wysoko postawieni funkcjonariusze BOR.

— Widzimy czasem te samochody przez okno. Jeden dla prezydenta i dwa, trzy dla obywateli. Czy mercedes jest opancerzony? — Na szczęście nikt nie sprawdza... — śmieje się urzędnik z Kancelarii Prezydenta.

Podróż samochodem kończy się wraz z nadejściem zimy, kiedy to Lech Wałęsa podróżuje samolotem.

Nie lubi śmigłowca

Prezydent ma do dyspozycji (podobnie jak premier, marszałek Sejmu, Senatu i prezes NIK) 3 samoloty: dwa małe siedmioosobowe „Jany” i jeden duży 5-osobowy (oficjalny samolot polskiego rządu) Tu-144. Gdy jest mgła i mały „Jan” ma problemy ze startem Wałęsa do Gdańska leci Tu-144 bo nie lubi śmigłowca... — wyjaśnia urzędnik Tu-144 — oficjalny samolot polskiego rządu bliższy na burtach dwoma ogromnymi napisami: „Rzeczpospolita Polska” z jednej strony i „Republic of Poland” z drugiej.

W ogniu

Dla utrzymania samolotu w pełnej gotowości czuwają połączone siły BOR-u i specjalnej jednostki lotniczej. Samolotów podobnie jak i samochodów nie można oglądać od wewnątrz. Nie znaczy to jednak, że nie może nimi polecieć ktoś spoza rządu. — Kiedy prezydent czy premier leci gdzieś z oficjalną wizytą, zwykle robią to w towarzystwie zaproszonych gości i dziennikarzy. W dużym samolocie są dwa wejścia, jedno z przodu (gdzie znajduje się czerwony dywan i mały salonik z ławą i kanapą) przeznaczony dla oficjeli, i drugie z tyłu, tuż pod ogonem, gdzie zajmują miejsca dziennikarze — mówi urzędnik — w innych środkach lokomocji prezydenta nie widziałem.

TOMASZ JAMROZIK

Kiełbasa potrzebna jest przy wyborach, kaszanka przyda się bankowi. Z tego założenia wyszedł solenizant Leonard Prańniński (znacząca pozycja na liście najbogatszych Polaków), który wraz z kilkuletnim wnukiem Leonardem juniorem witał ponad dwustu gości. Należący do bank „Leonard” w Zielonce koło Warszawy zamieniono na salę bankietową. Kwiatów było tyle, jak zauważył red. Tadeusz Jacewicz, co na pogrzebie Breżniewa.

Rodzimy biznes stawiał się prawie w komplecie. Oni lubią banki, szkoda że bez wzajemności. Przybyli również goście z zagranicy, choć ani strojem,

Z salonów Warszawy

KASZANKA W BANKU

ani językiem nie wyróżniali się z tłumu. Obecność artystów wyszła z mody. Są lepsi od nich komedjanci.

W rozpolitykowanym kraju, żadne liczące się przyjęcie nie może się odbyć bez udziału polityków. W Zielonce najchętniej stawia się SdRP, ale bez towarzystwa koalicjantów. Najbardziej oblegany był odchudzony lider Aleksander Kwaśniewski, którego faktycznie nie widziano przy suto zastawionych stołach. Natomiast w sali konferencyjnej opodal baru, przy wyraźnie nieokrągłym stole brylowali Józef Oleksy, Jerzy Jaskiernia i Ireneusz Sekuła. Biznesowi wyraźnie podobało się, co mówili politycy, bo z sali dochodziły takie salwy śmiechu, jakby działał tam Fandiel. Adam Haiber zmienił barwy i trzymał szklankę z płynem przypominającym bardziej whiskey niż piwo. Janusz Korwin-Mikke zdecydowanie wybierał neutralne politycznie sale. Belweder reprezentował prof. Lech Falandyś, otoczony wianuskiem pań i redaktorem Atlasem. Po saloniach przechadzało się również zwawo pulchne małżeństwo, jedyne w towarzystwie z dwójką „jaguarów” (razem cztery miliardy złotych).

Silna grupa bankierów trzymała się razem. Prezes BIG Bogusław Kott palił hawańskie cygara, Krzysztof Szwarz, prezes BRB uśmiechał się promiennie.

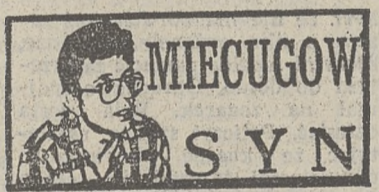
Szef Banku PKO SA Marian Kanton był zamysłony, ale nie wynikało to z kondycji Banku, podobno znakomitej. Panie oblegaty Małgorzate Spychalską, przedstawicielkę Guerlaina na Polskę, która otwiera następne cztery salony.

Wojciech Gąssowski nie pytał nikogo „Gdzie się podziały tamte prywatki?”, bo w repertuarze przegrzającego zespołu były szlagiery sprzed lat. Dwaj panowie, noszący wspólne nazwisko Komar — Władysław i Michał przez całe przyjęcie nie znaleźli jednak wspólnego języka. Nawet na temat pań... które w większości wystąpiły w czerni. Obcisłe małe czarne Ka-

tarzyny Niemczyckiej i Jolanty Kwaśniewskiej, czy króciuteńkie szorty Iwony Buchnerowej nie sygnalizowały bynajmniej smutnego nastroju, lecz dowodziły, że kolor ten jest w modzie.

Przyjęcie to nie tylko coś dla ducha, ale i podniebienia. Na bogato zastawionych stołach królowały wędliny i mięsa z własnymi wytwórnymi gospodarza. Okiem fachowca lustrował je Mieczysław Wilczek, sam obecnie z branży wędliniarskiej. Zonom biznesmenów najbardziej smakowały kaszanka i sałceson, do tego stopnia, że jedna z dam degustację przeprowadzała bez pomocy talerza i sztućców. Po kawiorach, kręwełkach i carpaccio było nareszcie coś konkretnego. Inne bankierskie stoly uginaty się od owoców i faworków. Biedniacy przebiegali w winogronach i bananach, licząc być może, że trafią na owoc w postaci czeku.

Święta za pasem, nie mogło więc zabraknąć tematu o świąteczno-sylwestrowym wypożyczynku. Donoszę, że kto jeszcze nie podjął decyzji, to rewelacja sezonu są Malediwy, o czym zapowiedział mąż jednej z telewizyjnych prezenterek. Za jedyne 1700 dolarów można tam odpocząć z dala od meczającej polityki i zgiełku interesów. KTOŚ



Przez media, jak Polska długa, szeroka i okrągła, gruchnęła wieść, że premier, ministrowie przemysłu i pracy (a w domyśle, kto wie czy również nie inni) będą jeździć polonezami. Nie jakimś tam lanciami lub mercedesami, ale wytworem naszym, polskim. Dziełem konstruktorów znaną Wistę. Widomym przykładem polskiego geniuszu — w zasadzie nie ma to przecież prawa jeździć, a jednak! Jeździł! Minister Pol (jak Polska) powiedział nawet, że dopóki w naszym kraju nie produkuje się czegoś lepszego dopóty on ma obowiązek promować to, co jesteśmy w stanie wytworzyć. Może i jest w tym trochę racji, ale jeżeli przyjrzy się temu rozumowani, to nic się tu kuwoy (za przeproszeniem) nie trzyma. Faktem przecież jest bezspornym, że podobne zasady obowiązują w takiej Francji, Anglii, w Niemczech i chyba nawet w USA. Ale również faktem jest, że dystans jaki nas od tych państw dzieli nie da się zniwelować przez prostą decyzję promocij poloneza. Co więcej, gdyby w którymkolwiek z tych państw produkowano coś takiego jak auto z FSO, to narody tych państw zmusilyby swoich ministrów do jeżdżenia czymś bezpieczniejszym i bardziej wygodnym. Do czego bowiem służy premier lub minister? Ano ma-

być naszym reprezentantem we władzach wykonawczych. Powinien być kimś, kto w prostej linii — wybory, sejm, rząd — powinien podejmować decyzje korzystne dla nas wszystkich. Jest to zasada, która powinna być respektowana niezależnie od tego, czy wygrała partia na którą głosowałem, czy nie. Demokracja bowiem tak jest skonstruowana, że jednego roku rządzi ten, drugiego zaś inny, zawsze jednak powinien mieć ten władca możliwość sporządzenia trzeźwym, a nie przekrzwionym ze zniechęcenia,

czego porządnego. Promocja auta rodzimym z czasów pierodatktyli stoi w jawnej opozycji z ogólnopolską akcją „Teraz Polska”, która ma za zadanie udowodnić, że u nas można zrobić coś, co trzyma standard światowej jakości, i jest kwintesencją idiotycznego gierkowskiego hasła — „Polak potrafi”. Hasło to jednak idiotyczne było w latach siedemdziesiątych. Teraz jednak weszliśmy na rynki brutalnej walki o klienta, i w naszym interesie jest robić rzeczy, które nie są gorsze od tych robionych



Nie dziwi mnie ani gwałtowność ani zjadliwość owej napaści na naszą poczciwą taradajkę polonezem zwaną, bo czegoż innego można się spodziewać po tym pokoleniu trzydziestolatków, które cierpi na automanie i motorofilię? Nie

rowerem, bo to i ekonomiczniej, i ekologiczniej, i sympatyczniej dla elektoratu.

Po drugie: mało sensowne jest wybrzydzenie na poloneza, jako na produkt polskiej myśli technicznej. Przecież istotą rzeczy w motoryzacji jest — jak sama nazwa wskazuje — motor, czyli silniki. A czy FSO dopracowało się polskiej rodziny silników? Nie dopracowało się. A dlaczego? Ano dlatego — między innymi — że nikt ważny nie chciał jeździć samochodem polskiej produkcji (choćby włoskiej konstrukcji). Gdyby swego cza-

ogóle, jest natomiast naszą polską odmianą demokracji, być może również — jak produkcja FSO — opartą na włoskiej licencji. Są też takie państwa, bez wątplenia demokratyczne, gdzie władza nie przechodzi z rąk do rąk przez dwie, albo i trzy kadencje, czyli nawet 12 lat rządzi jeden i ten sam (z ewentualnymi modyfikacjami) garnitur. Co do mnie zresztą, to nie dziwie się, że nie mamy jeszcze polskiego, całkowicie własnego modelu demokracji, bo w tej dziedzinie sytuacja bywała podobna, jak w motoryzacji. Nawet bliźniaczo podobna! Zawsze brakowało nam siły i wytrwałości na skonstruowanie rodzimego modelu i zawsze sięgaliśmy po obce wzory. U zarania II Rzeczypospolitej prawica (z Dmowskim na czele) zapatrzona była na model zachodni, potem Piłsudski wprowadził coś w rodzaju demokratycznej dyktatury, więc robiliśmy Polskiego Fiata (bo we Włoszech rządził wówczas Mussolini), po Jalcie zaimportowaliśmy „demokrację ludową” na licencji radzieckiej i na podobnej zasadzie pobiędę przemianowaną na warszawę, potem Gierek otworzył się na Europę, czyli znow na fiata, a dziś? Dziś trudno nam się zdecydować zarówno na wybór nowego partnera dla FSO, jak i na wzorzec demokracji. Jedni chcieliby mieć model japoński (być może wraz z demokratyczną władzą cesarską?), inni patrzą na General Motors i amerykańską władzę prezydencką, a są też zwolennicy wołkswagenów — choć raczej w mniejszości. Ale wiele wskazuje na to, że będziemy robić wóz marki fiat, typu voluntas Tua... BRUNO

POTYCZKI (NIE TYLKO) RODZINNE

okiem na otaczającą go rzeczywistość. Czy jeżdżąc polonezem ma taką szansę? Boję się, że nie. Potwierdził to sam minister Miller, który stwierdził, że po Warszawie będzie szalał owszem polonezem, ale ponieważ wybiera się do Katowic i Szczecina pojedzie jakimś innym autem. I bardzo dobrze! Nie rozumiem jedynie, po jaką cholerę pan minister ma się męczyć w Warszawie? Czy ma to być jakaś forma samoudręczania się? A może manifestacja odpokutowania za grzechy komunizmu? Licytacja z Kwaśniewskim, który wreszcie, po czterech latach przeprosił za grzechy peerelowskie? Nie ważne, bo bez sensu. Promocja poloneza znaczy przecież nie mniej, niż więcej tylko tyle, że w Polsce nikt nie potrafi zrobić

gdzie indziej, a jednocześnie są tańsze. Tego jednak nie da się powiedzieć o polonezie. Ten rzecz, niezależnie od tego jaki ma silnik jest konstrukcją przestarzałą. Ma złą blachę, beznadziejnie podwozie, takie sobie wykończenie i daleko mu do konstrukcji nawet nie japońskich, ale europejskich, a nawet środkowoeuropejskich samochodów. Najgorsze w tym wszystkim jednak jest to, że deklaracje wysoko postawionych dygnitarzy odwołują po raz enty decyzją, decyzję o tym, kto i co powinien produkować na Żeraniu. Pomysł premiera i ministrów odkładają być może decyzję w tej sprawie do świętego Nigdy, najpopularniejszego zresztą świętego lewicy.

GRZEGORZ

pierwszy to i nie ostatni co tak poloneza niepowierza, zamiast go wodzić — jak to czynili starzy Polacy... No i — jak to zwykle przy napaści bywa — ostrość ataku o wiele przewyższa ostrość i precyzję widzenia problemu. A fakty przemawiają właśnie za tymi, którzy podjęli decyzję korzystania z polonezów, zwłaszcza gdy chodzi o jeżdżenie po Warszawie. Przy stanie nawierzchni większości stołecznych ulic, przy fatalnych rozwiązaniach komunikacyjnych, przy zakorkowaniu najważniejszych tras, czyli przy daleko posuniętej arteriosklerozie Warszawy, na cholere (za przeproszeniem) potrzebny ministrowi mocniejszy, szybszy i nowocześniejszy środek lokomocji? Nawet polonez — to zbyt wiele! Praktyczny minister jeździłby

BARAN (21. III. — 20. IV.) Ję-
ref Zych: Coraz lepiej. Pocz...

BYK (21. IV. — 21. V.) Kazi-
mierz Dejmek: O tempora! O mo-

BLIŹNIĘTA (22. V. — 21. VI.)
Leszek Moczulski: Po okresie

RAK (22. VI. — 22. VII.) Leszek
Miller: Jesteś w szczytowej for-

LEW (23. VII. — 22. VIII.) Antoni
Macierewicz: Lepiej. Od wtorku

PANNA (23. VIII. — 22. IX.) Waldemar
Pawlak: Coraz trudniej.

WAGA (23. IX. — 22. X.) Lech
Wałęsa: Kłopoty zawodowe, błędne

SKORPION (23. X. — 21. XI.) Aleksander
Kwaśniewski: Trudności

STRZELEC (22. XI. — 21. XII.) Aleksander
Małachowski: Cała na-

KOZIOROZEC (22. XII. — 20. I.) Mieczysław
Gil: Dobrze! Ogarnia

WODNIK (21. I. — 20. II.) Tadeusz
Zieliński: Trochę lepiej, a od

RYBY (21. II. — 20. III.) Bronisław
Geremek: Mimo korzystnej



Praktyczny savoir-vivre

Życie uczy, że pracowitość,
lojalność, uczciwość nie po-

UNIKI

Jeżeli spóźniliśmy się wię-
cej niż 10 minut, nie wbiegamy z

Zdarza się, że chcemy wyjść
w trakcie pracy. Nie warto opo-

To samo możemy uczynić
chcąc skrócić sobie dzień pracy.

Barziej skomplikowane jest
stworzenie alibi jeśli do pracy

1) dzwoniemy do kogoś z kole-
gów i twierdzimy, że jesteśmy

wo zasadniczy, nie dzwońmy broń
Boże do jego zastępcy. Koleżankę,

REWANŻ

Jeżeli dyrektor jest świnią,
oczywiście nie mówimy mu tego

Koleżde nie udowadniamy
w sposób zawily, że w ostatnim

Najłatwiej podłożyć świnię
poduładnemu. Ponieważ wszyscy

DZENTELMEN

P.S.: Śniadanie jemy i prasę
czytamy zawsze przy biurku kole-

Czy masz artystyczny
temperament?

- 1. Nie noszę rutyny, dogmaty-
zmu, schematycznego podejścia

TAK (?) NIE

- 2. Wśród znajomych (kolegów)
uchodzę za indywidualistę. Nawet

TAK (?) NIE

- 3. Sądzę, że życie bez marzeń
jest przeraźliwie szare.

TAK (?) NIE

- 4. Czasem pod wpływem nag-
łego impulsu sięgam po pióro.

TAK (?) NIE

- 5. To prawda, bywałem romantyczny...
sentymalny.

TAK (?) NIE

- 6. Najwyżej cenię spokój, rozsądek
i pragmatyzm. Swe cele reali-

TAK (?) NIE

- 7. Świat ma dla mnie jeden wymiar —
walki o przetrwanie.

TAK (?) NIE

- 8. Podziwiam tylko ludzi twardych.

TAK (?) NIE

- 9. Na refleksję nad sobą, życiem,
po prostu brakuje mi czasu.

TAK (?) NIE

- 10. Sztuka — jest przede wszystkim
dobrą lokatą kapitału.

TAK (?) NIE

OBLICZANIE WYNIKÓW

Za każdą odpowiedź TAK na pytania
od 1 do 5 oraz za odpowiedzi NIE

Za odpowiedzi negatywne na pierwsze
pięć oraz za odpowiedzi pozytywne

WYNIKI

100-75 pkt. Jeśli nie jesteś artystą —
masz niewątpliwie artystyczny

70-30 pkt.: Jesteś człowiekiem o
szerokich zainteresowaniach i re-

25-0 pkt.: Zrównoważony, twardy,
przedsiębiorczy — mógłbyś być

KONTOMIERZ — przyrząd kon-
struowany właśnie w Mini-

KONSTYTUCJA — coś, co ko-
niecznie chcą uchwalić po-

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI —
osoba, którą — po zbliże-

MINISTER LESZEK MILLER —
człowiek, który będąc wy-



NAUCZYCIEL — zawód, który
obecnie służy do porównań.

pów Pewexu. Teraz więk-
szość sklepów przypomina

RZECZNIK PRASOWY — osoba
zajmująca się głównie tym,

kresu jego działania nie
przedostała się do prasy.

SCALANIE PRAWICY — ruchy
wykonywane przez prze-

SENATOR — osoba wybrana do
Senatu i ogłaszająca, że

SZARA STREFA — obszar za-
pełniony przez osobników

ZWIĄZKI ZAWODOWE — or-
ganizacje, których ambicją

(c.d.n.)



Oto sensacja nieposiedniej
miary! W Desie „Kramy do-

Monstracja jest clou wystawy,
czy raczej miniwystawy o Bonie

rzęca się w genealogii Bony na-
tomiasz można dodać, że jej

Lecz „okresy” w sztuce posz-
czególnych artystów i ceny z ni-



Książki „Książnicy”. Senty-
mentalne romanse, drapieżne

wadzi ją — z niezłym skutkiem,
wyczuwając podskórne tętno

Wydawnictwo nie unika zamie-
rzeń ambitnych. Mam tu na myśli

Istnieje jeszcze jedna możli-
wość błysnięcia przez „Książnicę”



Troll, to postać obmierzła, po-
kraczna i paskudna — rodem ze

Późna jesień, to okres mało
sprzyjający miłośnikom zdrowej,

Lokal, niezwykle przestronny,
składa się z trzech pomieszczeń,

Za solidny talerz sałatkowych
różności, wśród których nie za-

Tak więc do wad lokalu można
zaliczyć poziom cen i jakość ser-

Sala najbliższa wyjściu — lo-
dziarnia — stanowiła ostatni etap



DZIENNIK

PANI

Numer dziewiąty

„Kto myśli o sobie, traci z oczu świat” (Capek)

20 listopada 1993

— Wtedy wszyscy mnie poznawali na ulicy. Zaczęli, chcieli zadać jakieś pytanie i obowiązkowo uzyskać autograf. Nie powiem, że było mi to przykre. Nie wierzę aktorowi który mówi, że sława go męczy. Ten zawód bez sławy, bez gwiazdorstwa nie istnieje. Jeśli aktor mówi, że nie chce być sławny znaczy, że jest słabym aktorem.

Dziś nikt mnie już nie poznaje. Chociaż? Czasem starsze panie... Nadawałem kiedyś paczkę na pocztę. Gdy przyszło do personaliów starsza pani zza okienka popatrzyła w dowód, potem na mnie i wykrzyknęła: niemożliwe, to naprawdę pan? Jak ja się w pana kochałam!

że 80 proc. sukcesu tego filmu, to był właśnie kontekst czasów.

Był studentem Marii Kaniewskiej, na III roku wydziału aktorskiego. Wszyscy wiedzieli, że będzie robiła „Szatana” i że szuka aktora do głównej roli. Raz nawet urządzili na zajęciach prawdziwy plebiscyt, obstawiając możliwych kandydatów na Szatana. Najwięcej punktów zebrał Jan Englert.

— Ale Kaniewska szukała mężczyzny o cechach chłopięcych, takiego, który dałby się lubić mimo roli łobuza. Kiedyś jej wzrok zatrzymał się dłużej

słów. Żeby chłop był aktorem? Wtedy jeszcze nie było to takie naturalne jak dziś, że z rannego poranka przyjeżdżającego do Łodzi wysypuje się gwiazdorski tłum.

Na szczęście nie trwało to zbyt długo. W tamtym czasie filmy robiło się szybko. Ten robił może dwa i pół miesiąca? Czekali tylko raz — na słońce, bo miały być kręcone letnie zdjęcia w plenerze. Maria Kaniewska na planie bardzo ostro kontrolowała rytm zdarzeń. Miała stoper i dosłownie ze stoperem mówili dialogi, grali sceny. Chodziło o to (o co najwyraźniej wielu reżyserom

cinale z gazet i zbierała zdjęcia aktorów. W tamtej rzeczywistości teatr, a co dopiero film nobilitowały nas. W każdym razie koleżdy z Łodzi, moi szkolni kumple mi zazdrościli. Aktorstwo było tajemnicą, a aktor otoczony charyzmą. Potem zaczął się spotykać ze swoją publicznością w ogonku po mięso i spał z piedestału.

— Moja pierwsza małżonka, jak to widzę z dzisiejszej perspektywy czasu, przeżywała dość przykre sytuacje. To małżeństwo nie miało szans. Tuż po sukcesie filmu zdeklarowałem się uczuciowo i zawarłem związek małżeński. Zona była także aktorką, debiutowaliśmy razem w teatrze poznańskim w „Romeo i Julii”. Ona była Julią. Ale po spektaklu to na mnie oczekiwał tłum rozwrzeszczanych wielbicielów, wyciągających histerycznie ręce, który nie akceptował jej przy moim boku. To był taki prowincjonalny Hollywood. Dostawałem kwiaty na każdym spektaklu.

Dziś aktor z drugą żoną i jej 16-letnim synem mieszka w Szczecinie. Zona związana jest jako kierownik literacki z Teatrem Polskim. On sam od 4 lat jest wolnym strzelcem. Zajął się reżyserią, choć jak sam przyznaje, nie było mu łatwo wejść na rynek. Dochrapał się jednak takiej sytuacji, że może się utrzymać z profesji reżysera

To był rzeczywiście przebojowy film — „Szatan z siódmej klasy”. Zrobił furorę a Józef Skwark, który kreował rolę tytułową na wiele lat pozostał idolem dziewcząt. Z biegiem lat odchodził jednak w zapomnienie, a na ekranie zastępowali go inni. Dziś pewnie już mało kto pamięta i film, i odwrócić głównej roli. Pan Józek, mimo że w filmach nie gra, nigdy nie zerwał kontaktu z teatrem. O przeszłości opowiada z pewną nostalgią:

— To był rok sześćdziesiąty, zaledwie cztery lata po październiku. I nagle na ekranie pojawia się młody bohater. Nie żaden pionier, ani młotowicz,

Taki prowincjonalny HOLLYWOOD...

...myślał, że jestem homoseksualistą. Bo co to za zawód dla chłopca — aktor?



ani bohater walk frontowych. Jestem przekonany, że Maria Kaniewska długo szukała takiej „Makuszyńskiej” rzeczywistości, jaka jest w „Szatanie”. Ta współczesność jest tam bliska przedwojennym czasom, a Szatan występuje w anturazie innych postaci — dam, właścicielki ziemskich, profesorów. Tylko w takim filmie mieli szansę zaistnieć. Główny bohater był postacią jakby z innego wymiaru. Nie był to twardy człowiek w czerwonym krawacie z mocnym szkieletem politycznym i moralnym, taki, który nigdy by się nie dał uwikłać w przygodę, w jakie dał się uwikłać Adas. Myśle,

na mnie. Powiedziała: słuchaj, ty tak głupio wyglądasz, może byś ty zagrał?

Koleżdy wyli ze śmiechu. Nikt nie wierzył, żeby szefowa mówiła serio. Śmiali się z jego naiwności, gdy mimo wszystko poszedł na zdjęcia próbne. A on był w siódmym niebie. Do czasu, gdy po raz pierwszy zobaczył się na ekranie.

— Wyglądałem jak szczurek. To ostre cienie czarno-białej techniki filmowej oraz charakterystyczne dla tamtych czasów operowanie światłem spowodowało, że tak się zmieniłem. Ale fakt był faktem: nie podobałem się sobie i byłem przekonany, że nikomu innemu także nie. Stworzyłem postać niesympatyczną, bez miękkości. Wracałem jak nieprzyjemny. Nawet nie pokazałem się na zajęciach w szkole, żeby tylko nie odpowiadać na pytania kolegów.

Nie miał racji. Maria Kaniewska wcale z niego nie zrezygnowała. Żeby jednak „zmiękczyć” ten ostry wizerunek wymyśliła zabieg bardzo prosty, lecz dla niego kłopotliwy — utleniono mu włosy.

— Na potrzeby roli stałem się jasnym blondynem. Ale już po krótkim czasie zrudziałem i nawet koleżdy w szkole, którzy wiedzieli, robili głupie uwagi. Co tu mówić o nieznanym? Proszę sobie wyobrazić — idę ulicami robotniczej Łodzi, pełnymi zapracowanych szarych ludzi, utleniony na białe. Z daleka widać, że nie jestem naturalnym blondynem. Obcy mi się nie przejmowało — niech myślą, co im się żywnie podoba. Ale znajomi? Kiedyś spotkałem kolegę z podstawówki. Nie widzieliśmy się długo i on nie miał pojęcia, że studiuję aktorstwo. Myślał, że jestem homoseksualistą. Nawet gdy próbowałem go wyprowadzić z błędów i tłumaczyłem, że to tylko dla filmu, nie zmienił zdania. Znalazł tylko potwierdzenie swoich domy-

ślów. Żeby film się toczył, a nie rozlewał.

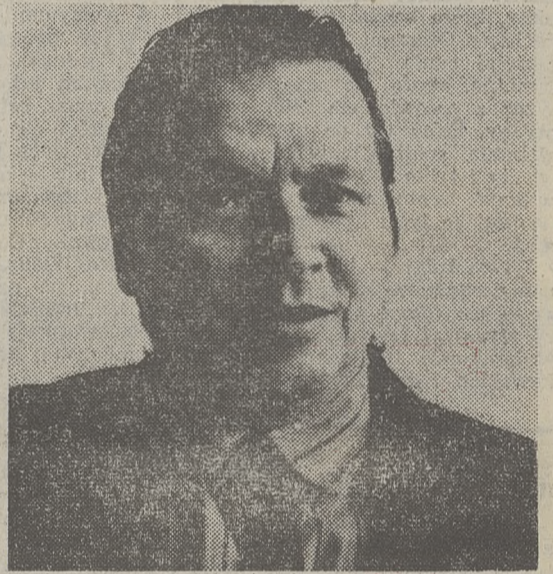
— To rzeczywiście był film mojego życia. Dziś po latach można by się zastanawiać, dlaczego. Dlaczego nie było następnego i jeszcze jednego? Ale wtedy często działo się tak z aktorami. Gdzie np. podział się Zbyszek z „Krzyżaków”? Wtedy gdy ja kręciłem film, po atelier chodził Zbyszek Cybulski i prosił żeby go zaangażowano... Nie było telewizji, film był rzadkim wydarzeniem, więc jeśli zagrało się rolę zbyt charakterystyczną, trudno było przełamać kanon. Zbyszek był już tylko Mackiem Chełmickim, Kalenik — Zbyskiem z Bogdańca, a ja Szatanem. Było to figurą zupełnie odwrotną, niż dzisiaj, a nawet niż wtedy na Zachodzie. Ktoś, kto łapie publiczność idzie za ciosem. To jest ktoś na kogo się stawia. W tamtych czasach, gdy nawet proszono mnie na zdjęcia próbne, to zawsze słyszałem: niestety, nie może pan grać żołnierza, bo wszyscy widzą Szatana.

W ten właśnie sposób straciłem kontakt z filmem.

Film spotkał się z ogromnym rezonansem. Dostał tysiące listów. Spontaniczność odbioru była zaskakująca. Krótko bo krótko, ale był autentycznym gwiazdorem.

— Muszę powiedzieć — ugiąłem się trochę pod ciosem. Równocześnie debiutowałem w teatrze w Poznaniu jako Romeo. Po każdym spektaklu przed teatrem czekały tłumy, przede wszystkim dziewczęta. Było to bardzo miłe, czułem się wspaniale. Ale w pewnym momencie zaczęło mi to przeszkadzać w pracy i w życiu prywatnym. Owszem, chciałem, by mnie lubiano i ceniono, ale mnie Skwarka a nie Szatana.

— Wtedy aktor był inaczej traktowany niż dzisiaj. Nie było powszechnej telewizji. Młódzież wy-



i jeszcze od czasu do czasu pozwolić sobie na jakąś ekstrawagancję artystyczną. To daje mu satysfakcję.

— Jak pani widzi, nie jestem na święczniku i nie zaczynam się do czołówki polskich reżyserów. Ale nie narzekam. Postawiłem na pewne wartości i staram się realizować je w życiu. Nie mówię, że to co jest, satysfakcjonuje mnie do końca — pewne marzenia aktorskie pozostają. Próbuje je rozładować w kabarecie, który robię raz w sezonie. W każdym razie robię to, co lubię. A to już bardzo dużo.

ELŻBIETA BOREK

Muzyka z mego serca

A merykańska piosenkarka Olivia Newton-John w naszym nie przypomina dzisiaj zasmuczonej kobiety, jaką była jeszcze niedawno. Pół roku temu Olivia przeszła skomplikowaną operację (rak piersi). Dzisiaj jest już zdrowa i twierdzi, że czuje się wspaniale, zarówno psychicznie, jak i fizycznie.

— Choroba bardzo mnie zmieniła — mówi. — Gdy doświadcza się próby, która zagraża naszemu życiu, uporządkowujemy priorytety. Zastanawiamy się, co jest dla nas naprawdę istotne. Dlatego, że mamy świadomość nieubiegania upływającego czasu.

Olivia do tej pory cały swój czas poświęcała innym ludziom. Teraz stara się spędzać go jak najczęściej z własną rodziną. Dwa razy dziennie medytuje.

Pół roku temu Olivia zakończyła kurację. Potem z mężem Mattem — także aktorem — i 7-letnią córeczką Chloe na 5 miesięcy wyjechała do Australii. Mieszkała na farmie Olivii.

— Czas, który spędziłam w Australii był najlepszym okresem w moim życiu. Jak każda inna matka gotowałam, zmywałam, chodziłam na zakupy i sprzątałam. Wiodłam cudowne, normalne życie z Chloe.

Niedawno Olivia z rodziną przeprowadziła się do wspaniałej, wartej 8 milionów dolarów rezydencji w Malibu. Od 12 lat miała tam ziemię, na której pragnęła wnieść swój wymarzony dom. Uznała, że nareszcie przyszedł czas na zmianę. Dom jest bardzo jasny, radosny, pełen słońca. Ma mnóstwo okien wy-

chodzących na morze. Jest nadzwyczaj oryginalną konstrukcją z drewna, gipsu i kamienia. Wszystkie materiały, które zostały użyte do jego budowy są nie-



toksyczne. Nawet drewno pochodzi z lasów, w których wycina się jedynie pojedyncze drzewa. Dom jest dokładnie taki, jaki

chcieli mieć. Pewnie dlatego, że Matt pomagał go projektować.

Obecnie Olivia wypoczywa i trochę pracuje. — Muzyka, którą teraz tworzę wypływa z mego serca. Nie zastanawiam się czy utwor zostanie hitem czy nie. Po prostu, staram się napisać najpiękniejszą muzykę, jaką tylko zdołam.

Olivia przygotowała nowy album piosenek. Pojedzie nagrać je do... Australii. Pragnie także napisać książkę o chorobie, którą przeszła, by pomóc innym chorym kobietom.

— Uważam, że w chorobie dużą rolę odgrywa umysł — twierdzi. — Jeśli się ma stesy i zmartwienia, z którymi się nie daje rady — negatywnie oddziałuje to na system immunologiczny organizmu i człowiek choruje.

Olivia wierzy, że istnieje związek między zanieczyszczeniem środowiska, stresem i rakiem. Dlatego robi co może na rzecz ochrony środowiska. Walkę podjęła po narodzinach swej córeczki w 1986 r. Pragnęła przyczynić się do tego, by jej dziecko gdy dorosnie mogło także cieszyć się urodą natury. Olivia prowadzi aktywną działalność w ramach Funduszu im. Colette Chuda. Colette była najlepszą przyjaciółką jej córeczki. Zmarła kilka lat temu i wtedy Olivia powołała fundusz jej imienia. Pieniądze z niego przeznaczone są na badania związku zachodzącego między obecnością toksyn w środowisku i zachorowalności na raka.

(Na podst. „Hello” oprac. Ola)

A NIECH WAS WSZYSCY DIABLI!!!



Nie będę pisał jak wyglądam, bo ani to dla mnie przyjemność, ani dla Czytelników smaczne. Zdarzają się jednak chwile, że jak Nikodem Dyzma patrzę na siebie nieco zyczliwiej. Osobiście wtedy, gdy kobiety mają do mnie jakiś interes.

Koleżanki z pracy gdy chcą abym coś za nie zrobił (bo właśnie muszę wyskoczyć do lekarza, czyli obejść kilka butików) zwracają się do mnie, jak do Alaina Delona. Nie wiedzieć skąd jestem w ich oczach: taki miły, taki sympatyczny, taki uczynny, taki elegancki. Nagle podoba się im mój krawat, którego nie dostrzegali przez dwa lata, zapach wody kolońskiej. Często stają mi kawałki, owocami. No i leżą na zakupach, a ja zasuwam. Ostatnio na tej fali prezentację swych męskich walorów przypląciłem wypad-

nięciem dysku. Otóż zajrzała do naszego pokoju koleżanka z przeziębka i rzuciła hasło: „potrzebny nam prawdziwy mężczyzna”. Ponieważ poza mną w dziale pracują same kobiety „prawdziwy” był tylko jeden. Wciągnąłem brzuch i ofiarowałem swą gotowość. Okazało się, że chodzi o powieszenie zaston i firanek.

Jeżeli żona chce ni stąd ni zowąd kupić cud-garsonkę, a wie, że na ten miesiąc zaplanowany jest w domowym bu-

pod pachę. Przy okazji wylewa kawę na spódnie lub wysypuje popielniczkę. Łasi się i przypomina, że przedwczoraj dostała piątkę z wufu. Albo opowiada o koleżankach, które tak pięknie wyglądają w jakichś leginsach, body, gielach. I wiem do czego zmierza.

Jeśli sąsiadka wita mnie radosnym „Och, panie Felicianie, czy to pana wczoraj widziałam w Filharmonii?”. Wiem od razu... trzeba jej koło zmienić w samochodzie. To

INTERES

dziecie oczekiwany przeze mnie od dawna niemiecki kotłowiec do starego wędzaka, w domu dzieją się rzeczy dziwnie. Przy obiedzie to mnie pieruszkę nalewają zupę (na co dzień nie nalewa mi nikt, robię to sam, w dodatku na końcu, gdy w wazie są już tylko ziemniaki) a żona nawet przyminnie pyta, czy ci smakuje?! Wczorajem nie zmienia programu w TV gdy coś oglądam, nie zabiera gazety, którą właśnie zacząłem czytać. Na spacer z psem wysyła dzieci. Obłudnie pyta „co tam w pracy Felicianie?”. A wczorajem w sypialni nie zrzędzi, tylko przytula się, coś tam mruczy, drapie mnie po plecach. Już wiem, że kotłowiec będę miał tylko w marzeniach.

Córki, to też niezłe ziółka. Na ogół wtedy, gdy mama czegoś zabroni, nagle staje się instancją odwrotną. Zamiast powiedzieć wprost, że chce iść do kina, przysłada się na kanapie, usuwa głowę

z drugiego piętra tak mi gra na ambicjach. Bo ta z parteru woli „na sierotkę”. Zaczyna ręce i placzliwie jęczy: „Panie Felicianie kochany, takie nieszczęście, kapie mi z kaloryfera, czy to aby nie wybuchnie?”. I już mam z głowy popołudnie. Żeby tak raz zepsuł jej się prysznic, albo został bigos z wczoraj...

Doszło do tego, że gdy uśmiecha się do mnie jakaś kobieta, od razu smutnieję — wiem że chce mnie wykorzystać. Słowo daje, wole już gdy patrzę na mnie z wgardą lub politowaniem. To przynajmniej jest szczerze.

Próbowałem stosować ich metode, uśmiechać się, przymlać, pleść głupie komplementy zanim o coś poprosiłem. Ale gdy widziałem, jak na mnie patrzy, zapomniałem o sprawie i uciekałem do kąta. Czy tego nie można się gdzieś nauczyć? Ech, gdybym był kobietą... DULSKI

KONKURS „DZIENNIKA PANI”

Powoli wchodzimy, a właściwie już weszliśmy w okres przedświąteczny. Wkrótce czeka nas masa wydatków. Najpierw Andrzejki, potem Mikołaj, „Gwiazdka”, Nowy Rok. Jak te wszystkie święta przeliczyć na prezenty — zaczyna się kręcić w głowie.

Sklep „Krakowska 13” i Hurtownia Rzeczy Ładnych w tym samym miejscu zapraszają na zakupy do siebie. Prezent można kupić w cenie już od 2 tys. zł — np. piękne guziki ceramiczne. Szklane zwierzątka w cenie 17 tys. zł, świeczniki szklane i ceramiczne — od 10 do 30 tys. zł, ceramiczna biżuteria od 30 tys. zł, korek — od 10 tys. zł w górę. Sklep idzie w kierunku poszukiwania towarów naturalnych, zdrowych i tanich (zobaczcie, jakie mają tam ekologiczne świece zapachowe i z parafiny!). Poleca przedmioty w dobrym stylu: ceramikę, szkło, wiklinę, korek, unikatowe lalki, kwiaty suszone i w kompozycjach, pojemniki ze spiżarni babuni, papier czerpany,

a nawet „wspomnienie znanego morza” w cenie już od 1 tys. zł. Każdy przedmiot, który jest w sklepie można zamówić w dowolnej kompozycji.

Dla naszych Czytelników, którzy zechcą podzielić się z nami pomysłem na ciekawy, niebanalny i tani prezent — może być własnej roboty — mamy nagrody, pochodzące właśnie z „Trzynastki”. Otrzymają je najciekawsze propozycje, które obiecujemy także opublikować. Zaś wszyscy Czytelnicy, którzy przyjdą do sklepu „Krakowska 13” z „Dziennikiem PANI” w ręku, otrzymają 10 proc. bonifikaty przy zakupach. Jest to stały prezent „Trzynastki” dla naszych Czytelników. Każdy kolejny numer „Dziennika PANI”, przyniesiony do sklepu będzie upoważniał kupujących do 10-procentowej bonifikaty.

Wszystkie sklepy, oferujące tanie i ładne „prezenty” zapraszamy do współpracy z „Dziennikiem PANI”. (e)



Pieskie życie

Jerzy Radziwiłowicz jest szczęśliwym posiadaczem uroczego dalmatyńczyka imieniem „Kluska”. Ani on taki gruby, ani nieruchawy, jakby wskazywała nazwa. Za to bardzo sympatyczny. W Teatrze Starym, gdzie zatrudniony jest Radziwiłowicz, wielu aktorów posiada psa. Owczarka niemieckiego ma młody aktor o nazwisku Szymon Kusmider. Jego pies wabi się „Małket”. Przynajmniej od razu wszyscy sąsiedzi wiedzą, że panem psa jest aktor...

Dziewczynka z zapalkami

Hanna Krall, która reprezentowała Polskę na Światowym Kongresie Pisarzy Żydowskich w Rappeswill była jedyną uczestniczką, mówiącą po polsku. Wszyscy pozostali posługiwali się językiem niemieckim. Z pomocą tłumacza autorka „Zdażyć przed Panem Bogiem” opowiedziała zebranym, że rokrocznie wraz z Markiem Edelmanem zapalają znicz pod pomnikiem Bohaterów Getta w Warszawie. Poskarżyła się także, iż nie udaje się to z pomocą polskich zapalek, dlatego sprowadza specjalne z Kanady. Niemieccy uczestnicy Kongresu przekazali pisarce wyrazy współczucia...

Cała

Z wielką fetą odbył się niedzielny pokaz futer i sukien ślubnych na Kopcu Kościuszki. Na zaproszonych gości obługa restauracji „Pod Kopcem” czekała aż pół godziny, co zniechęciło nawet sponsorów, którzy poszli sobie zaimpreza się zaczęła. Zaraz potem wyszło na jaw, że firma Mag, zapraszając gości pokazu na kawę, spóźniła się z dostawą jeszcze bardziej, dlatego goście musieli kawę zamawiać na własny rachunek — mimo zawartej w zaproszeniu obietnicy poczęstunku. Gdyby nie sponsorowane przez Okocim piwo, pozostali by pewnie o suchym pysku do końca imprezy. Być może właśnie owo piwo spowodowało, że konferansjer mylił sztuczne futra z prawdziwymi, no i oczywiście mylił także ceny...

Coco Chanel, bezsporny autorzyet w dziedzinie mody, sama nie napisała żadnej książki. Ale jej niezwykle celne wypowiedzi, wynikające ze znajomości tematu, zmysłu obserwacji oraz znakomitego smaku, skrzętnie notowano.

RADY CHANEL

A oto kilka wybranych wskazówek:

- Modę nawet brzydka należy akceptować. W przeciwnym razie popada się w śmieszność. Zmiany mody należy jednak stosować stopniowo.
- Wiele kobiet jest bardzo źle ubranych. Myślą nie o tym, by się podobać, ale by zadziwić.
- Mężczyźni mają spojrzenie „całościowe”, kobiety rozpraszają się w detalach i stąd oceny mężczyzn są trafniejsze.
- Mężczyźni mają silnie wyrobiony lęk przed śmiesznością. Lubią kobiety dobrze ubrane, „nie rzucające się w oczy”. Kobiety rezygnując z konsultacji mężczyzn w sprawie mody, a szukając jej u innych kobiet, często same w tę śmieszność popadają.

Znajdź swój styl



● Często błędem dojrzałych kobiet jest to, że ogładając się w lustrze nie dostrzegają w nim swego aktualnego odbicia, lecz takie, które zapamiętały sprzed lat.

● Kobiety powinny postępować krok w krok za uchodzącym czasem, ale nie ignorować jego biegu.

● Zapomnieć powinny o tym, co niegdyś było dla nich korzystne w ubiorze i makijażu. Kurczowe trwanie w przeszłości daje często tragikomiczne efekty.

● Zarówno dojrzałe jak i „starzejące” się kobiety powinny „nosić się” zgodnie z duchem mody. Jedynie młode kobiety mogą pozwalać sobie na własną, osobistą modę.

● Kobiety mają skłonność do skrajności i w obawie przed sta-

rością popadają w panikę, zaś inne gubi nadmierna pewność siebie.

● Mężczyźni podchodzą do skutków starzenia się z większym stoicyzmem i mniej są nią zaprzętni. Starzeją się później i ładniej.

● Paniczne wysiłki w celu zatrzymania procesu starzenia się dają ujemne skutki. Nadmierna koncentracja uwagi na zewnętrznych zmianach powoduje zaniedbanie „wnętrza”.

● Zamiast płakać nad umykającą młodością i poddawać się poczuciu zagubienia, kobiety powinny przestawić się na wzbogacenie swej urody wewnętrznej.

Nie wiem czy ze wszystkimi wnioskami się zgodzicie. Ale warto się nad niektórymi głębiej zastanowić.

S.

Powiedz swojemu dziecku

Listy do św. Mikołaja

Fundacja „Dziecięce Listy do Świata” działa już od kilku lat. Tym razem przed „Mikołajem” Fundacja wraz z II programem TVP zorganizowała dla dzieci wielki konkurs „Listy do św. Mikołaja”.

Wszystkie dzieci w wieku od 6 do 14 lat mogą na adres Fundacji (ul. Królewska 57, 30-081 Kraków) przesać do 26 listopada „Listy do św. Mikołaja” w których opisane będą wymarzone prezenty, czy dziecięce wyobrażenia o tym kim jest św. Mikołaj. Organizatorzy konkursu czekają też na opowiadania, rysunki o wymarzonych prezentach bądź prace przedstawiające św. Mikołaja.

Z listów, które nadejdą do Fundacji jury złożone z dzieci wylosuje 10 „listów z marzeniami”, które zostaną spełnione podczas wielkiego koncertu Mikołajowego, który odbędzie się 3 grudnia w Studiu Widowsk Telewizyjny Łęg w Krakowie. Autorzy najciekawszych prac zostaną zaproszeni do udziału w koncercie.

Dzieci, które napiszą najciekawsze listy, narysują najpiękniejsze obrazki oraz te, które wezmą udział w „Mikołajowym

koncercie” otrzymają od św. Mikołaja prezenty.

Podczas koncertu sponsorzy (których organizatorzy na razie nie chcą jeszcze ujawniać) przekażą Fundacji „Dziecięce Listy do Świata” fundusze, które pomogą sfinansować program pomocy dzieciom rodzin znajdujących się pod opieką Krakowskiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej — „Świat Przyjazny Dziecku”. Część pieniędzy zostanie przekazana na fundusz wspierania rodzin dzieci chorych na białaczkę.

Organizatorzy imprezy liczą też na hojność osób prywatnych i instytucji, które zechcą pomóc finansowo dzieciom. Wpłaty na rzecz Fundacji można dokonać na konto: PEK III/O Kraków 373407-5744-132-3.

(szym)

Redaktor odpowiedzialny
ANNA SZYMAŃSKA



Każda kobieta może być piękna, tylko nie każda wie co zrobić, by odnaleźć swój własny, niepowtarzalny styl. Nasz cykl „Metamorfozy” ma pomóc tym z Pań, które nie mogą się zdecydować jaka fryzura, makijaż, styl ubierania najlepiej podkreślają atuty ich urody.

Dzisiaj prezentujemy Panią Elżbietę Bańbułę, 30-letnią niepracującą mężatkę, matkę dwojga dzieci.

Pani Elżbieta sprawiała wrażenie „noblowej nauczycielki”, z

większym bagażem lat niżby na to wskazywała metryka. Nieodpowiednia fryzura, źle dobrane do owalu twarzy okulary, strój

przystający do pani w zupełnie innym wieku — wszystko to niekorzystnie „pracowało” na całość i dodawało Pani Elżbiecie lat.

Przechodząc „metamorfozę” Pani Elżbieta trafiła w ręce naszej fryzjerki, pani Małgorzaty Babicz. Włosy zostały obcięte na styl lat 70., czoło przykryte grzywką, a spłowiły kolor blond zastąpiono odcieniem „piasku sahary”.

W gabinecie kosmetycznym przeprowadzono zabiegi pielęgnacyjne i regeneracyjne: oczyszczono cerę, nawilżono ją, nałożono też maseczkę kolagenowo-melonalną. Uwieńczeniem było nałożenie makijażu w tonacji naturalnej. Oczy podkreślono cieniami w odcieniach popielu, na usta położono szminek w odcieniu zło-

tawego różu — harmonizującą ze strojem, który został dla Pani Eli wybrany.

Zdecydowaliśmy, że dla Pani Elżbiety odpowiednie są ubiory swobodne, młodzieżowe, w stylu sportowo-eleganckim. Dlatego też wybraliśmy kostium stylizowany na lata 60. — prosty dopasowany żakiet zapinany na zamek błyskawiczny, do tego krótka, wąska spódnica, całość w kolorze różu indyjskiego.

Zaproponowaliśmy też zmianę kształtu okularów. Efekt oceńcie sami!

Pani Ela powiedziała nam, że rodzina i sąsiedzi — kiedy powróciła do domu w nowym wcieleniu — nie poznali jej! Wszyscy gratulowali nowego wyglądu.

Zapraszamy Panię, które chcą

wziąć udział w „Metamorfozach” do nadsyłania na adres redakcji zgłoszeń wraz z krótkim opisem swojej osoby.

Kolejną Panią, którą zapraszamy do redakcji w poniedziałek 22.11. o godz. 18 (ul. Wielopole 1, pok. 204, II p.) jest Pani Ewa REMISZEWSKA.

Przypominamy też o możliwości skorzystania z doświadczeń stylistów (już odpłatnie) tym, którzy poszukują własnego stylu i chcą zmienić swój image.

Zapraszamy do współpracy z „Dziennikiem PANI” salony kosmetyczne i fryzjerskie oraz sklepy konfekcyjne.



Tak wyglądała pani Elżbieta przed...

Opieka kosmetyczna:
Gabinet Face and Body, ul. Chopina 5.

Opieka fryzjerska:
p. Małgorzata Babicz, ul. Borsucza 20.

Stroje użyczała:
Firma „Mirage”, ul. Stradom.

Opracowanie i stylizacja całości:
Saba Pietkiewicz.



...a tak po „metamorfozie”.

Fot. J. Rubiś

Piękna na co dzień



Prezentuję Paniom dzisiaj ostatnie ćwiczenie z I części zestawu połączenia akupresury shiatsu z elementami masażu klasycznego. Połączenie technik wypracowanych w ciągu tysiącleci przez kulturę Wschodu z najnowszymi osiągnięciami w dziedzinie masażu „zachodniego” — daje (mam nadzieję, że przekonujecie się o tym same, praktykując te ćwiczenia) znakomite rezultaty. Dzisiaj czoło.

Proszę wykonać masaż wg załączonej ilustracji, akcentując mocniej miejsce oznaczone kółkiem. Należy wykonać tutaj masaż przerywany naciskaniem.

Przypominam o oczyszczaniu twarzy i podkładzie z kremu. Proszę starać się spokojnie oddychać, koncentrować się na masażu i mieć ładne myśli. Bardzo pomocna bywa ulubiona muzyka.

S.

Zasmakuj w tym



boeuf Stroganow

w wersji klasycznej — czyli szybko i nieskomplikowane w przyrządzaniu „niebo w gębie”.

Bierze się polędwicę wołową i kroji w paski niezbyt długie. Lepiej gdy polędwica poleżała trochę na górnej półce lodówki — wtedy mięso kroji się równo. Paseczki mięsa obtaczamy w mące i rzucajemy na gorący tłuszcz. Jeżeli mamy dość głęboką i dużą patelnię — można na niej przyrządzić danie od początku do końca. Jeżeli nie — mięso po obtażeniu przetrzucamy, razem z tłuszczem, do rondla, gorącą pa-

telnią splukujemy odrobiną wody i podlewamy mięso. Rondel stoi na małym gazie. Dolewamy trochę gorącego bulionu wołowego (może być z kostki). Wprost do rondla trzemy na tarce dużą cebulę. Przyprawiamy papryką, wlewamy śmietanę (ok. ćwierć szklanki), solimy do smaku — i gotowe.

W wersji oszczędnej „stroganow” zawiera piecarki, warzywa (o zgrozo!) lub kluseczki, które są świetnym dodatkiem, ale można je podać osobno.

Bez względu na wersję — smacznego!

JOLKA

METAMORFOZY



Tak wyglądała pani Elżbieta przed...

Opieka kosmetyczna:
Gabinet Face and Body, ul. Chopina 5.

Opieka fryzjerska:
p. Małgorzata Babicz, ul. Borsucza 20.

Stroje użyczała:
Firma „Mirage”, ul. Stradom.

Opracowanie i stylizacja całości:
Saba Pietkiewicz.



...a tak po „metamorfozie”.

Fot. J. Rubiś

BĄDŹ ZDRÓW KILOMETR

Jak długi jest kilometr? Przejście tysiąca metrów zajmuje dorosłemu, zdrowemu człowiekowi, poruszającemu się miarowym marszem, nie więcej niż piętnaście minut. A ile czasu pochłania taka trasa, jeśli określeń „człowiek” odebrać przymiotnik „zdrowy”, jeśli poznać jego zdolności swobodnego poruszania się?

Doświadczałam tego na ulicach Krakowa trzykrotnie — jako osoba niewidoma, głuchoniema i posługująca się wózkami inwalidzkimi.

W mroku miasta

Laska postępuje rytmicznie, poprawiam czarne okulary, które na czas eksperymentu odebrałam mi wzrok. Całe bezpieczeństwo pozostawiłam dotykowi i słuchowi.

Na przejściu niezdarne ruchy przy ledwo wyczuwalnym krajeńku wywołują szepty przechodniów. Stoje zbyt blisko jezdni — z prawa i lewa przed nosem słychać ryk samochodów. Wreszcie krzyk: „zielone!”, tłum rusza do przodu. Ktoś popycha mnie w plecy, trącam kogoś lokciem, laska wali kogoś po kostkach — przepaszam, przepaszam, coraz bardziej zdenerwowana. W końcu zaczynam laskę w szczylinie torów tramwajowych i dopiero po dłuższej szarpaninie jestem wolna. Teraz potkam się o drugi brzeg jezdni i osiadam chodnik.

Droga na Rynek — okazuje się wyboista. Objam palce o kostki bruku. Przyspieszyć nie można. Czuję, że ocierają się o mnie ludzie. Spocona, zdenerwowana, docieram do wielkiej płyty. W którym miejscu jestem? Jak dotrzeć na Wielopole? A może przerwać eksperyment? Chwytam pod rękę, młodą, sądząc po głosie kobiecie, — *Jestem niewidoma, czy mogłaby mi pani pomóc?* Zwykle wyjaśnia drogę, proponuje, że zaprowadzi na upragnioną pocztę. Chwytam kurczowo jej łokieć, przez chwilę nie nadaję, nogi się poplącają, wreszcie docieramy do skrzyżowania. Pod podeszwami czuję dudnienie tramwaju, pasy z masy plastycznej, wreszcie meta. Starannie badam przedpole, zdecydowanie stawiam stopę na pierwszym stopniu i... uderzo-



na z całym impetem w futrynę łąduje w czyichś ramionach. Pośpiesznie poruszam się wolniej. Nie chcę więcej prosić, przeproszać. Chcę sama wejść po przeklętych schodach — bez upokorzeń.

Ściana ciszy

Idę sprawnie i szybko. Uszy odizolowane plastyczną wkładką nie odbierają żadnych dźwięków. Ludzie poruszają ustami, samochody milkną. Niezdecydowana zatrzymuję się, żeby zapytać o drogę. Szarpnięcie za sweter starszego mężczyzny. Kilka wyuczonych znaków migowych wywołuje zdziwienie. Coś krzyczy, wreszcie pukając się w czoło, odchodzi. Następną ofiarą jest młody chłopak — wskazując dłonią ucho. Pojął. Na kartce kreślę kilka słów wyjaśnienia, pytam o pocztę. Próbuje tłumaczyć gestami: w lewo, prawo, w prawo, w końcu zniecierpliwiony rysuje całą trasę.

Cisza zaczyna być denerwująca — góbie bezgłośnie trzepoczą skrzydłami, głucho porusza się smyczek ulicznego grajka — kilkoro młodych tancerzy w dziwnym rytmie. Niemy film daje poczucie samotności.

Progi

Odblokowuję hamulec, lekki wstrząs przy zjeździe. Krawężnik i tory wywołują skok wózka. Teraz wydaje się wielki i ciężki. Przechodnie omijają go lukiem, nieproporcjonalnym do rozmiarów. Światło już miga, podciągając koła i wjeżdżam pośpiesznie na chodnik. Wózek podskakuje na kociach łbach, ludzie się rozstępują. Trudno wjechać pod górę, zwłaszcza, że zaczyna ją boleć ręce. Świat z tej perspektywy jest zadziwiająco duży. Nie można swobodnie obejrzeć wystawy. Muru urosły, ludzkie twarze widać od dołu. Na szczęście asfalt jest równy. Jędę prosto. Klakson — co teraz? Nie zdążył! Ktoś podbiega i popycha mój pojazd w stronę krawężnika. Ocieram czoło... Ruszam krzywym zryżakim między przechodniami. Przejazd przez Rynek okazuje się względnie prosty — kostki są gładkie, ale wśród turyistów robi się trochę ciasno. Zmęczona docieram do ulicy Siennej i tu wystarcza chwila nieuwagi — wózek się toczy, hamulec niezrecznie. Koła amortyzują wstrząsy, ręce zdrtwiwały, z trudem udaje mi się wjechać na chodnik, gdzie nie grożą już samochody. Zgłodziła kupuję o-

lami, próbuję wjechać różnymi sposobami, bezskutecznie. Auta już szykują się do startu. Wstać? Rozglądam się wokół — dziewczyna z dzieckiem wprowadza wózek na chodnik. Za plecami przejeżdża w zawrotnym tempie

Oddział Kraków
31-012 Kraków, ul. św. Marka 11
tel. (0-12) 22-84-59
godziny otwarcia 9.00-18.00

GEERS

aparaty słuchowe

W naszym ośrodku oferujemy Państwu wszystkie typy aparatów słuchowych. Doradzamy i dopasowujemy

00-516 Warszawa,
ul. Hoża 40
tel. (0-22) 29-18-24

40-026 Katowice
ul. Wojewódzka 50
tel. (0-3) 155-50-12

61-888 Poznań
ul. Półwiejska 30
tel. (0-61) 52-33-76

Badanie słuchu -
bezpłatne!

Przyjdź
i
usłysz!

NOWA GENERACJA
INTELEKTUALNYCH
APARATÓW
SŁUCHOWYCH
WYŁĄCZNIE
u GEERS'a

pierwszy samochód. Do budynku poczty wjechać się nie da. Proszę o wniesienie wózka. Zgłaszają się dwaj mężczyźni. W środku już normalnie, tylko drzwi powinny być szersze. Oddycham z ulgą wyczerpana.

Polski Związek Emerytów, Rentistów i Inwalidów w województwie krakowskim skupia 75 tysięcy osób, z czego trzy czwarte to ludzie poruszający się na wózkach inwalidzkich lub mający inne problemy z lokomocją. Polski Związek Głuchych, do którego należą osoby całkowicie pozbawione słuchu lub niedosłyszące liczy 3000 członków. Polski Związek Niewidomych skupia w okręgu krakowskim ponad 2 tysiące osób, z czego około 200 jest całkowicie niewidomych.

Siedzę znów w wózku przed wielkim gmachem. Eksperyment trwa nadal. Ręce odpoczęły, można ruszać dalej. Wjechałabym do pobliskiego sklepu, ale na drodze stoją trzy stopnie — uśmiecham się przy nosem. Kanciasty bruk. I ten za wysoki krawężnik...

ELŻBIETA GRABARCZYK

ZJAWISKO PRZENIESIENIA

Kontakt z drugim człowiekiem jest zjawiskiem tak naturalnym, że u wielu z nas istnieje silna tendencja do traktowania go jako czegoś oczywistego, nad czym nie ma się co zastanawiać. Takی stosunek do kontaktu z innymi mają również często osoby, które napotykają na trudności w spotkaniach z drugim człowiekiem. Niezwykle rzadko problemy te stanowią przyczynę wizyty u psychoterapeuty. O podjęciu leczenia większość osób zaczyna myśleć dopiero wówczas gdy pojawiają się u nich objawy zaburzeń psychicznych i to na tyle silne, że uniemożliwiają im sprawne funkcjonowanie w pra-

sprawy w praktyce nie nie dają. Wiedza ta nie pozwala na wprowadzenie zmian własnych schematów reagowania.

Historia psychoterapii wskazuje, że do uwolnienia się od lęków i zahamowań w kontaktach z ludźmi niezbędne jest przyjęcie bardziej skomplikowanego sposobu rozumienia siebie i innych. Przelomowe znaczenie miały tu dwa odkrycia Freuda, które obecnie powszechnie przyjmowane są przez psychoterapeutów wszelkich orientacji. Pierwsze spostrzeżenie dotyczy istnienia nieświadomości i jej wpływu na sposób przeżywania siebie i otaczającego świata, co w konsekwencji przejawia się na zewnątrz w zachowaniu. Drugie, mniej spopularyzowane odkrycie dotyczy tzw. przeniesienia. W najszerszym tego słowa rozumieniu oznacza ono przeżywanie drugiego człowieka w sposób, który wynika z wcześniejszych doświadczeń z kontaktów z innymi ludźmi, a nie z rzeczywistego kontaktu z aktualnie spotykaną osobą. Zjawisko to zostało dostrzeżone najpierw w psychoterapii. W literaturze psychoanalitycznej potwarzana jest często anegdota dotycząca okoliczności odkrycia przeniesienia przez Freuda. Zgodnie z nią, Freud spostrzegł to zjawisko wówczas, gdy jedna z jego pacjentek w przypływie silnych pozytywnych uczuć rzuciła mu się na szyję. Genialność Freuda miała polegać na tym, że skierowanych do siebie uczuć pacjentki nie rozumiał jako konsekwencji własnego niezwykłego uroku, ale potraktował je jako skutek specyficznej relacji terapeutycznej. Kontakt psychoanalityczny, zwłaszcza w jego klasycznej formie, kiedy pacjent leży i ma mówić wszystko, co przychodzi mu na myśl, a analityk siedzi poza zasięgiem jego wzroku, sprzyja terapeutycznej regresji pacjenta, czyli ujawnianiu się u niego sposobu przeżywania terapii, który jest podobny do przeżywania ważnych osób we wcześniejszym życiu. O znaczeniu przeniesienia dla psychoanalizy świadczy najlepiej fakt, że niekiedy definiowana jest ona właśnie jako analiza przeniesienia. Celem klasycznie prowadzonej psychoanalizy jest wytworzenie się, a następnie rozwiązanie tzw. nerwicy przeniesieniowej, polegającej na występowaniu objawów nerwicowych w związku z przeniesieniami przeżywanymi wobec analityka, które to przeżycia są analogiczne do konfliktów lub urazów z wcześniejszego życia, leżących u podłoża zaburzeń psychicznych pacjenta. W miarę rozwoju psychoanalizy poznano wiele różnych rodzajów reakcji przeniesieniowych. Okazało się również, że zjawisko to występuje również w życiu codziennym, tylko, że jest znacznie trudniejsze do dostrzeżenia niż w sytuacji psychoanalizy, kiedy to pacjent nie wie prawie nic o psychoanalizie, ani nie może zaobserwować jego reakcji emocjonalnych. W takich okolicznościach łatwiej jest mu przyjąć, iż intensywne uczucia jakie są związane z jego postacią wynikają z wcześniejszych doświadczeń, czyli są przeniesieniowe.

W życiu codziennym procesy przeniesieniowe zamaskowane są naszymi reakcjami na spostrzegane, realnie istniejące cechy osób, z którymi się kontaktujemy. Jednak jeśli pewne nasze sposoby reagowania powtarzają się bardzo często, a zwłaszcza wtedy gdy dla wielu osób wydają się nieuzasadnione,

wówczas dobrze zastanowić się nad ich przeniesieniowym charakterem. Z praktyki psychoterapeutycznej wynika, że do najczęściej spotykanych reakcji przeniesieniowych należą konflikty pomiędzy młodymi małżonkami. Po okresie fascynacji pojawiają się oczekiwania wynikające z wcześniejszych doświadczeń z rodzicem płci przeciwnej. Na przykład kobieta, która miała ojca, którego przeżywała jako wyjątkowo surowego i bezwzględniego, zachowuje się wobec swego męża tak jakby miał on te same cechy. Zaczyna się nadmierne starać aby się mu przypodobać, jednocześnie tłumiąc negatywne uczucia związane z przypisywanymi mu cechami. W pewnym momencie tłumienie przestaje być skuteczne, żona wybucha złością wobec męża, który czuje się niesprawiedliwie zaatakowany. Łatwo sobie wyobrazić dalszy przebieg awantury i trudności z rozwiązaniem tego konfliktu, którego mechanizmy są nieświadome dla omawianej kobiety. Inny przykład może stanowić mężczyzna, który przeżywał swoją matkę jako kobietę mającą ironiczny stosunek do niego, niedoceniającą go jako mężczyznę. W związku z tymi nieświadomymi uczuciami stara się on udowodnić swojej żonie za wszelką cenę jak bardzo jest męski. Gdy żona zmęczona jego nadmiernymi i uciążliwymi dowodami, zaczyna mu okazywać że ma ich chwilowo dość, pojawiają się u niego fantazje, że ona się z niego wysmiewa, że go nie ceni, nie kocha, i jednocześnie zaczyna się od niej izolować, więź małżeńska osłabia się i konflikty narastają.

Psychocanaliza jest obecnie rozumiana jako analiza więzi z ważnymi osobami. Doświadczenie psychoanalityczne wskazuje, że zaburzenia psychiczne kształtują się w związku z przeżywaniem osób, których stosunek i uczucia do nas (to co o nas myślą i czują) są ważne w danym okresie życia. W konsekwencji usuwanie tych zaburzeń odbywa się w związku emocjonalnym z drugą osobą. Zakłócenia emocjonalne uwarunkowane mniej głęboko zakorzenionymi konfliktami są możliwe do rozwiązania w dialogu z bliskim, wobec którego się one ujawniają. W przypadku poważniejszych trudności, których przyczyny znajdują się głęboko w nieświadomości, a wynikające z nich procesy przeniesieniowe są trudniejsze do dostrzeżenia potrzebna jest pomoc fachowca.



Wszystko wygląda tak, jak na filmie puszczanym w zwolnionym tempie. Kilkunastoosobowa grupa ludzi w różnym wieku, różnej płci, różnej tury wpatrzona w instruktora nasładowe jego ruchy lub jego... bezruch. Na sali panuje cisza i skupienie...

Obraz odbiega daleko od tego, z czym przywykliśmy kojarzyć „chińskie sztuki walki”. A przecież Taj-Chi-Chuan stosowany od XVII stulecia — system ćwiczeń fizycznych, psychicznych i oddechowych wywodzi się właśnie z nich. Jego charakter zmienił się dopiero w XIX w., gdy w Chinach weszła do masowego użytku broń palna i walka wręcz przestała już decydować o losach bitew. Taj-Chi stało się wówczas głównie systemem ćwiczeń zdrowotnych. Większość z nich wykonywanych w wolnym tempie, z rozluźnionymi mięśniami, co sprzyja koncentracji na doskonałości technicznej, pozwala „nadażyć” umysłowi za ciałem, osiągnąć harmonię będącą zasadniczą ideą tradycyjnej chińskiej medycyny.

SZTUKA BEZRUCHU

Ta nader umiarkowana szybkość ruchów sprawia też, że nie dochodzi do kontuzji nawet u początkujących i nieostrożnych amatorów Tai-Chi.

Propagatorzy tego rodzaju chińskiej „gimnastyki” uważają, że tylko dwa typy ćwiczeń — taniec i sztuki walki, pozwalają w pełni i skutecznie udoskonalić wszystkie mięśnie i wszystkie cechy psychomotoryczne. Charakterystyczne dla sztuki walki są tzw. formy — ćwiczenia formalne polegające na sekwencji zsynchronizowanych ze sobą kroków i ruchów całego ciała bez konieczności walki z przeciwnikiem, a więc również agresji, ryzyka urazów itp. Wiele ćwiczeń wykonywanych w równowadze, z rozluźnionymi mięśniami powoduje ogólne uspokojenie organizmu, systemu nerwowego. Powolne, płynne ruchy wpływają korzystnie na mięśnie,

stawy, układ kostny i krążeniowy.

Zdaniem fachowców Tai-Chi jest znakomita odtrutka na stresy, zdenerwowanie, zaburzenia ciśnienia krwi itp. Zapobiega też „nierównowadze” organizmu — przemęczeniu jednych grup mięśni i stawów i zarazem „zastojowi” innych. Rezultatem stałych ćwiczeń jest uregulowanie działania wszystkich układów organizmu, zwiększenie jego odporności i zdolności adaptacyjnych. Wysiłek potrzebny do wykonania konkretnych prac zostaje zminimalizowany, ponieważ amatorzy Tai-Chi uczą się jednocześnie wykonywać ruch i wyobrażać go sobie, dzięki czemu mogą działać świadomie, spokojnie i „oszczędnie”. Jedyną „wadą” ćwiczeń jest to, że trzeba je wykonywać systematycznie i przez dłuższy czas.

Dopiero wówczas zauważać można zmiany zachodzące w organizmie.

Tyle teorii, do której zawsze przeciętny człowiek ustosunkowany jest nieco sceptycznie. Szukając potwierdzenia (lub zaprzeczenia) zbawiennego działania ćwiczeń Tai-Chi-Chuan trafiłam do Joli, która zaczęła interesować się Tai-Chi mniej więcej trzy lata temu.

„Zawsze zadziwiała mnie sprawność psychofizyczna ludzi wykonujących ćwiczenia chińskich sztuk walki. Zastanawiałam się, jak ją osiągną... Postanowiłam spróbować sama, dla własnej satysfakcji i przyjemności. I wciągnęło mnie... Poza stałymi treningami poświęcam na Tai-Chi około półtorę godzin dziennie, ale naprawdę nie wiem, kiedy mijają ten czas. Dawniej wydawało mi się, że 40 minut ćwiczeń, to strasznie

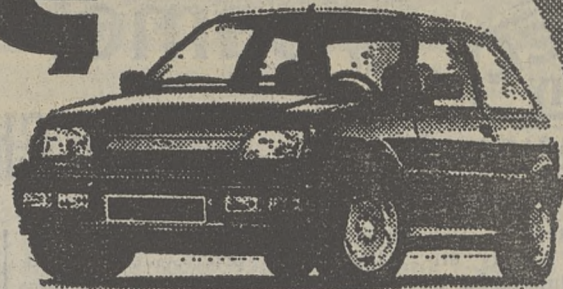
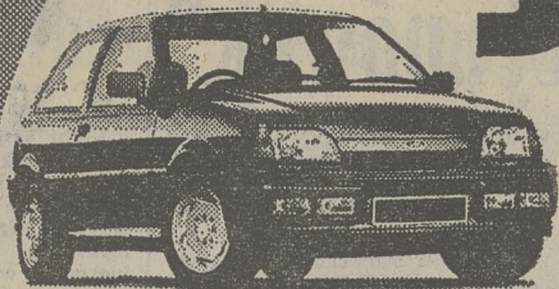
długo — teraz dwa razy tyle nie stanowi problemu. Co daje mi to w praktyce? Na pewno lepsze samopoczucie i fizyczne, i psychiczne. Potrafię kontrolować swoje ciało, energię, przestaję odczuwać jakieś dolegliwości układu kostnego. Nie męczy mnie dźwiganie i tzw. ciężka praca. Nie miałabym też problemów z obronieniem się przed teoretycznie silniejszymi napastnikami, co przy mojej posturze nie jest takie oczywiste (Jola jest smukła, krucha osobką około trzydziestki). Nawet jeśli coś mi dolega, przyjmuję to jako naturalną rzecz i potrafię przetrzymać bez pomocy chemikaliów. Odkąd ćwiczę Tai-Chi przestałam zażywać jakiegokolwiek leku! Kiedy zaczyna boleć mnie np. głowa, zwalczam ból odpowiednio wykonanymi oddechami albo innymi ćwiczeniami. Moja rodzina orzekła, że stałam się bar-

dziej spostrzegawcza, „więcej” słyszę, widzę, zapamiętuję. No i na pewno jestem o wiele spokojniejsza niż dawniej. Udało mi się nabrać pewnego dystansu do codzienności, patrzeć na wiele rzeczy o wiele spokojniej, nie poddawając się emocjom.”

Chińscy lekarze leczący tradycyjnymi metodami bardzo często traktują Tai-Chi jako uzupełnienie kuracji, ćwiczenia rehabilitacyjne lub profilaktyczne. Jej zwolennikami są także „krakowscy” Chińczycy z Centrum Tradycyjnej Medycyny Chińskiej działającego przy Stowarzyszeniu Sztuk Walki Choy Lee Fut. Nie tylko zresztą oni — zającą prowadzą także co jakiś czas gościnnie trenerzy z innych miast Polski. Dla najzagorzalszych miłośników tego rodzaju ćwiczeń organizowane są kilkutygodniowe obozy. Zwolenników „chińskiej gimnastyki” przybywa z roku na rok... Być może za jakiś czas Tai-Chi stanie się równie popularne jak aerobik...

BARBARA ROTTER

JEŹDŹĘ Z DZIENNIKIEM



Auto za 160 milionów⁽¹⁾

Niezwykle wysokie obciążenia celne i podatkowe jakim podlegają w naszym kraju szczególnie importowane samochody sprawiają, że nawet ktoś zamierzający przeznaczyć ogromną w stosunku do przeciętnych wynagrodzeń kwotę 160 milionów złotych na zakup nowego auta, nie ma zbyt bogatego wyboru. O tym, jak wiele jest takich osób świadczy jednak wielkie zainteresowanie tańszymi pojazdami z kontyngentów bezcłowych. Także samochody rodzimej produkcji sprzedają się niezle, mimo iż przy maksymalnym wyposażeniu ich cena zbliża się (nie dotyczy to oczywiście „malucha” i „cc 704D”), a w niektórych przypadkach może nawet przekroczyć założoną na wstępie wartość.

„CINQUECENTO 899”. Jest to auto na tyle znane, iż warto jedynie przypomnieć, że pomimo bardzo niewielkich wymiarów zewnętrznych (długość zaledwie 3227 mm), wewnątrz oferuje swoim pasażerom sporo miejsca. Dzięki pochylającym się w całości do przodu przednim fotełom, zajmowanie tylnych miejsc nie zmusza siadających tam do koszmarnych wygiętych, jakie muszą czynić podróżujący niektórymi droższymi samochodami. Wrażliwe oko mogą zrazić duże płaszczyzny lakierowanej blachy w kabine „pięćsetki”. W drzwiach następcy „p1 126p” brakuje dodatkowych wzmocnień. Znany jeszcze z „fiata 127”, zmodernizowany silnik o mocy 30 kW (41 KM) doskonale radzi sobie z poruszaniem tego ważącego zaledwie 700 kg autka. Wg normy ECE „CC 899” zużywa średnio 5,9 l/100 km.

„FIAT UNO 45”. Ten produkowany już blisko 11 lat samochód zyskał sobie ogromną popularność także w Polsce. Mimo iż na motoryzacyjnym rynku jest już obecny jego następca — „fiat punto”, szefowie turyńskiego koncernu nie wysłali pocziwego „uno” na zasłużony poczynek. Nadal ma być produkowany model „45”. Pomimo swego wieku, „uno” nie ustępuje pojemnością wnętrza nawet nowoczesniejszym konstrukcjom tej klasy. W wersji standardowej sporo nie pokrytej tapicerką blachy, ubogi zestaw wskaźników, w którym brak jest wskaźnika temperatury cieczy chłodzącej, a jedynie lampka alarmująca, dwustopniowy wentylator układu wentylacji i ogrzewania. Więcej luksusu oferuje droższy o kilka milionów model „45 S”, dysponujący m. in. trójstopniowym wentylatorem, miłą w dotyku tapicerką, kółkami przykrywającymi całkowicie tarczę koła, wskaźnikiem temperatury czynnika chłodzącego. W drzwiach „uno” na próżno szukać specjalnych zabezpieczeń łagodzących skutki zderzeń bocznych. Istotną zaletą włoskiego bestselleru jest jego dostępność w dwóch wersjach nadwoziowych — jako 3- i 5-drzwiowa. Źródłem napędu „uno 45” jest nowoczesny silnik „fire” o poj. skok. 999 cm sześć i mocy 32 kW (44 KM). Wg normy ECE samochód ten zużywa średnio 5,8 l/100 km.

„DAEWOO TICO”. Ten kolejny produkt niesamowicie prężnie rozwijającego się południowokoreańskiego przemysłu motoryzacyjnego trafił do Polski na wiosnę bieżącego roku. Jest rozwinięciem konstrukcyjnym japońskiej „suzuki alto”. Można go nabyć w dwóch odmianach — ba-

„PM”, niewygodnych, statycznych pasów bezpieczeństwa dla kierowcy i jego sąsiada. W praktyce rzadko który kierowca dysponujący takimi, krepującymi ruchy pasami zapina je prawidłowo, tj. ciasno. A wiadomo, jak duże ma to znaczenie podczas kolizji. „Koreańczyk” napędzany trzycylindrowym silnikiem o poj. skok. 796 cm sześć i mocy 30 kW (41 KM) zużywa średnio, wg normy ECE jedynie 5,4 l/100 km.

„SUZUKI MARUTI”. Samochody tej marki przemierzają polskie drogi już od 2 lat. Są budowane na licencji „suzuki alto” w indyjskim mieście New Delhi. Tak z zewnątrz, jak od wewnątrz widać, że nie jest to najnowsza konstrukcja — wszak japoński pierwowzór przedstawiono w po-

skok. 796 cm sześć i mocy 29 kW (40 KM) „maruti” zadowala się średnio wg ECE 6,2 litrami paliwa na przebycie 100 km. Poza tym niska pojemność silnika umożliwia jej właścicielowi płacenie niskich składek OC i podatku od środków transportu.

Jest to zaleta wszystkich opisanych tutaj pokrótkę samochodów, które mimo iż nazywane niekiedy „miejskimi”, zapewniają dosyć wygodną jazdę czterem pasażerem, nawet podczas dłuższych podróży. Piąta osoba pogorszy jednak radykalnie komfort jadących w „drugim rzędzie” (tylko „maruti” rejestrowana jest na 4 osoby). Przy wyjeździe na urlop z kompletem pasażerów może pojawić się konieczność zamontowania pogarszających własności trakcyjne i powodujących wzrost zużycia paliwa bagażnika dachowego lub przyczepki towarowej, gdyż małe kufry tych aut mogą nie pomieścić sprzętu rekreacyjnego i garderoby dla całej rodziny. Ta przypadłość rekompensowana jest możliwością złożenia tylnej kanapy w każdym z nich, gdy trzeba będzie przewieźć pralkę albo telewizor. Przeznaczeniem tych pojazdów nie są też harce z przyczepą kempingowa po np. pirenejskich serpentynach.

CENY:

„cinquecento 899” — od 120,4 mln zł (spodziewana podwyżka o 9 proc.)

„fiat uno 45 3d” — 149,5 mln zł, „uno 45 5d” — 158,5 mln zł, „uno 45 S 3d” — 156,9 mln zł

(wkrótce wszystkie „uno” będą droższe o ok. 5 mln zł)

„daewoo tico” — wersja „PM” 131,7 mln zł, wersja „DX” 140,15 mln zł

„suzuki maruti” — od 129 mln zł

ANDRZEJ GODZIK

zowej „PM” oraz wzbogaconej „DX”. Pomimo krótkiego nadwozia — tylko 3340 mm, „tico” dysponuje pięciorgiem drzwi. Wnętrze tego koreańskiego „malucha” cechuje się funkcjonalnością, a

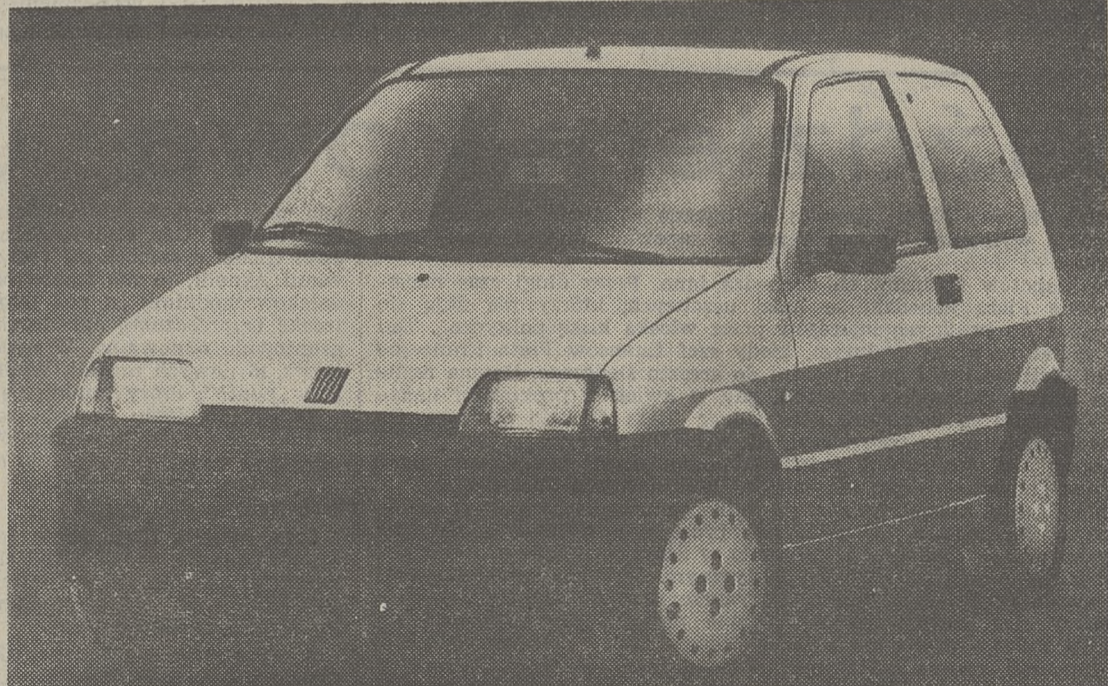


Czy „fiat punto”, który w Polsce pojawi się w przyszłym roku kosztować będzie poniżej 160 milionów?

Fot. JACEK JURECKI

jakosć użytych tam materiałów obiciowych i tworzyw sztucznych nie budzi zastrzeżeń. Drzwi „tico” posiadają dodatkowe wzmocnienia, obce wielu droższym samochodom. Pewnym dysonansem wobec tego wydaje się użycie niewiele obiecujących po sobie zderzaków oraz, w wersji

łowiej lat osiemdziesiątych. Czworono nie wzmocnianych dodatkowo drzwi wejściowych umożliwiają wygodny dostęp do kabiny, w której służące do jej wykończenia materiały mogłyby być jakościowo lepsze. Ekonomia eksploatacji jest mocną stroną tego auta. Wyposażona w silnik o poj.



„Fiat cinquecento” w grudniu otrzyma makijaż t... nową cenę.

NOWOŚCI ■ NOWOŚCI ■ NOWOŚCI ■ NOWOŚCI

„Renault laguna”

W styczniu przyszłego roku francuski koncern Renault wprowadza na rynek następcę modelu „21”, pojazd o nazwie „laguna”. Jest to auto z segmentu oznaczonego symbolem „M 2”, czyli samochodów „średnio wyższych”.

„Laguna” to pięciodrzwiowa limuzyna o regulowanym tylnym siedzeniu. Dostępna będzie w trzech rodzajach wyposażenia: RN, RT i RXE. Wszystkie posiadać będą układ kierowniczy ze wspomaganiem, wzmocnienia boczne i pirotechniczne napinacze przednich pasów bezpieczeństwa. Poduszka powietrzna kierowcy i ABS znajdują się w serii lub opcji, zależnie od wersji i rynku, tak samo jak klimatyzacja regulowana automatycznie.

„Renault laguna” wyposażona będzie w silniki benzynowe o pojemności 1,8 litra (moc 68,5 kW — 95 KM), 2,0 litra (83 kW — 115 KM) lub 3,0 litra V 6 (128 kW — 170 KM). Przewidywany jest także silnik dieslowski o pojemności 1,2 litra z 12 zaworami (moc 61,3 kW — 85 KM). (JUR)

„Opel omega”

Wiosną 1994 roku ukaże się na rynkach Europy nowy „opel omega” (patrz zdjęcie), do którego opracowano cztery nowe silniki o maksymalnej mocy od 100 kW (136 KM), do 155 kW (210 KM) oraz dokonano dalszych udoskonaleń konstrukcji podwozia, wyposażenia standardowego, a także — wykorzystania przestrzeni wewnątrz nadwozia. Trzy silniki są jednostkami sześciocylindrowymi, włączając w to turbodoładowany silnik wysokopięny.



Oferowana w dwóch wersjach nadwoziowych: sedan i kombi, nowa „omega” zużywa do 12,5 procent mniej paliwa niż jej poprzedniczka i spełnia wymagania rygorystycznych norm czystości spalin przewidzianych do wprowadzenia w życie w krajach Wspólnoty Europejskiej od 1996 roku. Pełnowymiarowe poduszki gazowe dla kierowcy i pasażera przedniego siedzenia stanowią elementy wyposażenia standardowego.

*

Całkowity udział w rynkach Europy Zachodniej wyrobów dwóch identycznych pod względem technicznym marek Opel i Vauxhall wzrósł w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy 1993 roku do nie notowanej dotąd wysokości 12,7 procenta (w 1992 roku: 11,8 proc.), co powoduje, że samochody projektowane w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym (Technical Development Center) w Niemczech znalazły się na czołowej pozycji, wypierając wszystkie pozostałe marki. Udział marki Opel wzrósł w tym czasie na rynkach dwunastu krajów, a w Europie Zachodniej Opel wypierza swego następcę o cały jeden procent. Tylko w jednym miesiącu (wrześniu), całkowity udział firm Opel/Vauxhall w Europie Zachodniej osiągnął rekordową wielkość 13,2 procent (we wrześniu 1992 roku: 12,0 proc.). Opel jest marką numer jeden w: Holandii, Portugalii oraz Szwajcarii i zajmuje jedną z trzech pierwszych pozycji na rynkach tuzina innych krajów Europy Zachodniej. Ponadto, Opel jest liderem na rynku węgierskim. (K)

„Jaguar X 300”

Jaguar zapowiada face lifting modelu „XJ”. Nowy „jaguar” będzie oznaczony symbolem „X 300”. Zmiany dotyczyć będą przede wszystkim przedniej i tylnej części karoserii. Wnętrze pozostanie faktycznie bez zmian. Duże zmiany zapowiadają się natomiast pod maską. Nowy „jaguar” otrzyma bowiem nowy silnik diesla, 6-cylindrowy, od BMW. Uzupełni on gamę silników dotychczas stosowanych w „jaguarach”. Przewidywany jest także nowy diesel V8.

W 1995 roku model „XJS” zejdzie ostatecznie z taśm produkcyjnych, a jego następcą — o symbolu „X 100” — będzie zgrabny coupé w stylu dawnego „jaguara E”. W modelu „X 100” również montowany będzie diesel V8 o mocy ok. 350 KM. Na rok 1996 Jaguar zapowiada wersję kabrio modelu „X 100”. (A)

POLINAR — dealer POLINAR — dealer POLINAR — dealer

FIAT AUTO POLAND

oferuje:

FIAT 126p najnowsze modele za gotówkę i na raty (pierwsza wpłata 20 mln zł). Bonifikata, radioodtworacz.

CINQUECENTO 700/900 za gotówkę i na raty, także w systemie Auto Tak, Kraków, Rynek Główny 28, tel. (0-12) 21 46 41, 21 56 84

FIATY: UNO, TIPO, TEMPRA, (kontyngent '94) CROMA, DUCATO za gotówkę i na raty, także w systemie PTS lub Invest Bank.

POLINAR Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14, tel. (0-12) 11 30 09, 11 27 95

MOTORYZACJA • MOTORYZACJA • MOTORYZACJA • MOTORYZACJA



„Camel Trophy”
w Dolinie Chochołowskiej

Już po raz czwarty w Polsce zorganizowane zostały eliminacje do najtrudniejszego na świecie rajdu — wyprawy, czyli „Camel Trophy”. Tym razem odbywa się jedna, centralna eliminacja, na którą zaproszeni zostali kandydaci wybrani przez komputer. Z kilkunastu tysięcy zgłoszeń wybrał on 60 wspaniałych (58 mężczyzn i 2 kobiety). Są silni, wysportowani, o mocnej psychice,

przygotowani nawet na najtrudniejsze próby. Jest wśród nich 17 studentów, 5 nauczycieli wychowania fizycznego, po 4 inżynierów i geologów, technik, dziennikarz, protetyk, lekarz... Wszyscy do swojej ankiety personalnej wpisali, że znają języki obce. Są już po egzaminie z angielskiego i sprawdzianie z pływania. Teraz w okolicach Doliny Chocho-

łowskiej przechodzą serie zadań specjalnych, które mają wykazać nie tylko ich tężyznę fizyczną ale także predyspozycje do pracy w grupie w ekstremalnie trudnych warunkach. Spośród 60 zaproszonych do Zakopanego kandydatów w niedzielę wieczorem dowiemy się kto znajdzie się w gronie 6-semki awansującej do następnych etapów w drodze do Argentyny, Paragwaju i Chile. (j)



Kamera
w samochodzie

Night Vision Enhancement System — tak nazywa się najnowszy wynalazek dwu amerykańskich firm związanych z GM: Hughes Aircraft oraz Delco Electronics. Urządzenie pozwala kierowcy widzieć w nocy — obraz tego co dzieje się przed samochodem rejestrowany jest przez kamerę na podczerwień i wyświetlany na monitorze, lub wprost na przedniej szybie samochodu. Obraz uzyskany dzięki kamerze jest bardziej ostry i zawiera więcej szczegółów niż może zauważyć w nocy kierowca. Pomyśl zastosowania kamer na podczerwień w samochodach zrodziły się w czasie wojny w Zatoce Perskiej, kiedy to kamery pracujące na podczerwień rejestrowały obraz z walk nocnych. Urządzenie przechodzi teraz próby w amerykańskich wozach policyjnych. W Europie pracują nad podobnym pomysłem BMW i Mercedes. Kamera na podczerwień do samochodów będzie gotowa do sprzedaży za mniej więcej 3 lata. Jej cena — według szacunków — ma wynieść 3—5 tys. dolarów. (j)

Coraz mniej „nówek”

Włoski przemysł samochodowy wszedł w okres najpoważniejszego kryzysu sprzedaży od czasów II wojny światowej. Sprzedaż nowych samochodów w październiku br. w stosunku do analogicznego okresu w 1992 r., spadła aż o 19,7 proc., a w okresie ostatnich dziesięciu miesięcy o 22,1 proc.

ANFIA, włoskie stowarzyszenie producentów samochodów, poinformowało, że w październiku sprzedano w sumie 152.553 pojazdy osobowe. Dla porównania w październiku ubiegłego roku sprzedano 190.063 auta. Na przestrzeni 10 miesięcy tego roku sprzedano 1,6 mln wozów, zaś w roku ubiegłym — 2,06 mln.

Zdaniem ANFIA przedłużająca się recesja gospodarcza nadal negatywnie wpływa na popyt na nowe auta. Największy włoski producent samochodów osobowych turyński kocern FIAT, produkujący również modele Lanci i Alfa Romeo, kontrolował w październiku 44,7 proc. rodzimego rynku. Największym zagranicznym producentem jest Ford, który w październiku kontrolował 8,82 proc. włoskiego rynku samochodowego. (x)

Skradzionym przez granicę

Rekordową liczbę jedenastu skradzionych aut zatrzymali w ostatni weekend na granicy swego kraju celnicy węgierscy.

Łączna wartość tych pojazdów wynosi 36 mln forintów, czyli w przeliczeniu 632 tys. DM. Najdroższymi były wśród nich „mercedes” i „BMW” warte po 140 tys. DM. Skradzione samochody usiłovali przerzucić za granicę Jugosłowianie, Bułgarzy, Czesi, Słowacy, Chorwaci i Rumuni. (ag)

201 km/h „chryslerem neon”



W Europie ten model pojawi się w 1994 roku. Premierę natomiast miał we Frankfurcie podczas IAA. „Neon” to auto mogące konkurować ze średnią klasą, np. z „oplem vectrą”. Na początek „neon” oferowany będzie w wersji 4-drzwiowej, z silnikiem 4-cylindrowym, 4-zaworowym o pojemności 2 litry i mocy 134 KM. Osiągią prędkość maksymal-

Rejestracje — na minusie

Aż o 110 tysięcy aut mniej sprzedał niemiecki potentat motoryzacyjny VW przez pierwszy dziewięć miesięcy tego roku. W ub. roku w tym samym okresie w RFN zarejestrowano 620 tys. VW teraz 510 tys. Jest to spadek o 17,7 proc. Konkurencyjny z VW Opel sprzedał o 102 tys. aut mniej — spadek o 19,9 proc. Innym niemieckim producentom nie wiedzie się lepiej, np. Ford sprzedał o 64 tys. aut mniej niż w okresie 9 miesięcy ub. roku (spadek o 21,5 proc.). Mercedes ułokował na rynku o 35 tys. pojazdów mniej — spadek o 17,8 proc. BMW sprzedało o 32 tys. aut mniej — spadek o 17,2 proc. Audi znalazł o 45 tys. klientów mniej — spadek aż o 25 proc. Największy spadek sprzedaży odnotował Porsche, aż o 40,8 proc. Sprzedaż tej luksusowej marki spadła o 2557 aut. Z firm zagranicznych obecnych na niemieckim rynku największy spadek zarejestrowała zanotowała Lada — 60 proc., Seat — 36 proc., Daihatsu — 30 proc., Saab — 26 proc., Subaru — 25 proc., Mazda — 25 proc., Fiat — 21 proc., Ferrari — 20 proc. (a)

Audi na Węgrzech

Firma Audi Hungary, węgierska filia znanego niemieckiego producenta samochodów „audi”, jeszcze w tym roku rozpocznie składanie nowoczesnych silników w fabryce w Gyoeer, odkupionej od miejscowej fabryki pojazdów Raba. Niemiec i węgierscy pracownicy Audi montują teraz w Gyoeer maszyny do produkcji cylindrów. Audi odkupił od Raby w połowie tylko wykończoną fabrykę o powierzchni 100 tys. metrów kw. i realizuje za 700 mln marek przedsięwzięcie, które pełną parą ruszy za pięć lat. W przyszłym roku fabryka będzie montować dziennie 500 silników. Części nie produkowane w Gyoeer będą sprowadzane z innych fabryk Audi. Aż do roku 1998 liczba składanych motorów będzie wzrastać, a jednocześnie fabryka podejmie produkcję kolejnych elementów. Audi rozważa jeszcze możliwość uruchomienia w Gyoeer fabryki i lakierni oraz odlewni stopów lekkich. (A)

Sto miliardów strat

Hiszpańskie zakłady samochodowe Seat przerwały pracę, gdy pracownicy zaprezentowali przeciwko zamierzeniom koncernu Volkswagena. Volkswagen, który jest właścicielem Seata zamierza ograniczyć zatrudnienie w przynoszącej straty firmie, i hiszpańscy robotnicy obawiają się utraty pracy. W strajku uczestniczy 80 procent załogi zakładów w Barcelonie i pobliskim Martorelli. W demonstracji zorganizowanej w środę w Barcelonie wzięło udział 20 tysięcy osób. Seat przewiduje, że tegoroczne straty wyniosą sto miliardów peset (740 mln dolarów). W tej sytuacji Volkswagen planuje zamknięcie największej i najstarszej fabryki w Barcelonie i zlikwidowanie 9 tysięcy miejsc pracy. (pa)

„Rewolucja październikowa” u Fiata

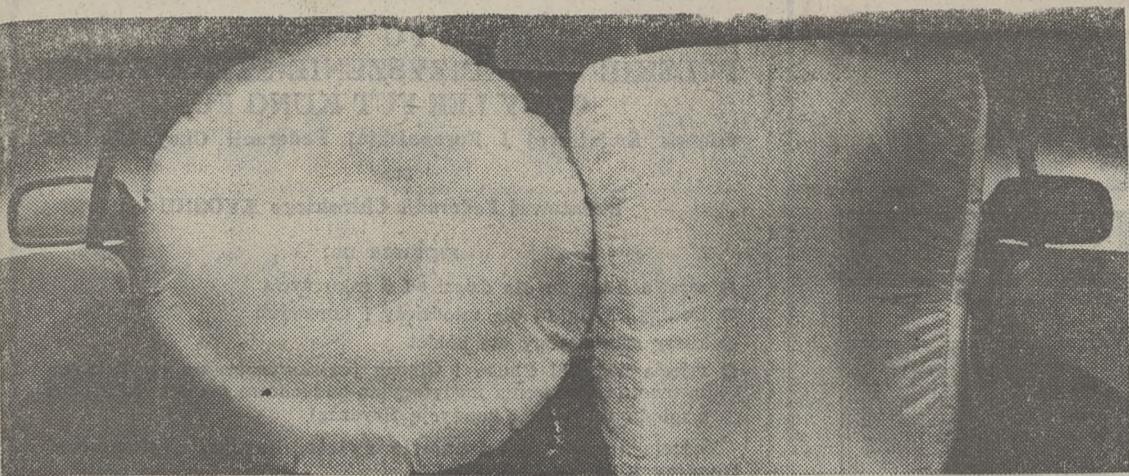
Szefem Fiata miał zostać w połowie 1994 roku 58-letni Umberto Agnelli, w miejsce swego 72-letniego brata Giovannięgo. Wpływowi akcjonariusze odmówili jednak zaakceptowania tej zmiany w przekonaniu, że starszy brat ma znacznie lepsze szanse na wyciągnięcie Fiata z przeżywanego obecnie kryzysu. Ten elegancki, białowłosy przedsiębiorca, jeden z nielicznych już wielkich kapitalistów w Europie, powinien być właściwie przerażony sytuacją. Jego koncern przeżywa głęboki spadek zbytu i zamieszanie jest w afery korupcyjne. Straty rosną, a kurs akcji spada. Wartość rodzinnego majątku została okrojona i w przyszłości trzeba będzie dzielić władzę z bankierami. 72-letni Giovanni Agnelli, prezes rady nadzorczej, ulubieniec arystokratycznych sfer w latach 50. i włoski idol przemysłowy od lat 70., przejawia jednak spokój; „Wzloty i upadki Fiata, to zwykła rzecz w moim życiu i historii przemysłu”. Przypomnijmy najnowszą historię tego przedsiębiorstwa: gdy Agnelli został szefem koncernu w 1966 roku, nadchodził pierwszy kryzys gospodarczy w powojennej Europie. Szerokie strajki postawiły pod znakiem zapytania nawet dalszą egzystencję Fiata. Aby wypełnić nuste kasy, Agnelli odsprzedał znaczne udziały pułkownikowi Kadafiemu z Libii. Koncernowi udało się dokonać zwrotu — w dużym stopniu dzięki prezosowi zarządu Cesare Romiti. Udziały libijskie zostają wykupione, a kilka procent trafia do Deutsche Bank. Mate samochody „panda” i „uno” cieszą się wielkim wzięciem w Europie. Interesy kwitną, aż na początku lat 90. dochodzi do znacznego ich pogorszenia. „Avvocato”, jak nazywany jest we Włoszech Giovanni Agnelli, mający dyplom prawnika, postanowił przed kilkoma miesiącami oddać ster w czerwcu 1994 roku swojemu o 14 lat młodszemu bratu Umberto. Teraz okazuje się jednak, że sam nadal będzie kształtował historię swego koncernu; wielu akcjonariusze nie chcą zaakceptować Umberto Agnelli na najwyższym stanowisku. Giovanni Agnelli i jego 70-letni majordomus Romiti będą rządzić nadal i znowu mają zadanie wyciągnąć Fiata z kryzysu. Na rynkach samochodów osobowych, które zapewniają około 42 proc. obrotów koncernu rzędu 50 mld dolarów, Fiat systematycznie traci udziały. Przed kilku laty zajmował on w Europie Zachodniej pierwsze miejsce, a tymczasem został zepchnięty na czwarte. Siaba koniunktura gospodarcza daje się także we znaki działowi pojazdów użytkowych, który zapewnia około 12 proc. obrotów. Niedobrze wygląda również sytuacja działu maszyn rolniczych i budowlanych (7 proc. obrotów) i poddostawców branży samochodowej (12 proc.). Bilans wygląda źle: w pierwszych 6 miesiącach 1993 roku straty operacyjne wyniosły ok. 600 mld dolarów, a w całym roku będą dwa razy większe. Akurat w tak złej sytuacji postanowiono podwoić

kapitał akcyjny Fiata; ponadto emitowane są akcje pracownicze i obligacje wymienne. W sumie ma to zapewnić dopływ ok. 3 mld dolarów. Do kłopotów finansowych dochodzą inne. Przez długi czas menedżerowie Fiata uchodzili za ludzi uczciwych, którzy nie dają się wciągnąć do brudnych interesów przez włoską klikę polityczną. Ten mit został rozwiany w lutym, kiedy szef finansów Fiata Francesco Paolo Mattiolo trafił na 5 tygodni do aresztu śledczego. Dawna reputacja została całkowicie stracona, gdy w kwietniu prokurator nakazał aresztowanie dyrektora generalnego Fiata Giorgio Garuzzo. Co prawda zdołał on w porę ułotnić się z Włoch, wyruszając „w podróż służbową”. W ten sposób jednak koncern utracił menedżera, który był desygnowany na prezesa zarządu jako następca Cesare Romiti. Sam Romiti musiał poddać się tylko przesłuchaniom w prokuraturze w Mediolanie. Po składowaniu przez rok w więzieli dementi przyznał on, że Fiat miał tajne konta w Szwajcarii oraz przekazywał nielegalnie pieniądze partiom politycznym. Po tym wyznaniu Fiat nie zwracał już uwagi nowymi wydarzeniami na froncie skandali. Dalszy ciąg jednak prawdopodobnie nastąpi, gdy rozpocznie się sprawa sądowa przeciwko 12 menedżerom Fiata. „Trzeba poczekać, by zobaczyć, czy są oni winni” — powiedział adwokat Agnelli w maju, wyrażając nadzieję, że nie dojdzie do wyroków skazujących. Wyroki przeciw czołowemu menedżerom miałyby oczywiście negatywny wpływ na zarządzanie koncernem i na jego wizerunek. Na szczęście w rozprawach sądowych woli nie liczyć Enrico Cuccia, prezydent mediolańskiego banku Medio Banca, a jest on postacią jeszcze bardziej wpływową od szefa Fiata. Według przekonania tego bankiera Fiat może zostać uratowany tylko przez dwóch przedstawicieli starej gwardii: Giovanni Agnelli i Cesare Romiti. Co prawda starszy brat ciągle chwali młodszego: „Umberto zawsze robił wszystko lepiej ode mnie. Jest on człowiekiem poważniejszym i potrafi wytrwale pracować niż ja”. Jednak 85-letni Cuccia traktuje nadal 58-letniego Umberto Agnellego jako niedoświadczonego młodzieńca. Inscenizując „rewolucję październikową” u Fiata — jak nazwała to „La Republica” — Cuccia nie tylko wyłączył Umberto Agnellego, jako następcę tronu, lecz wprowadził zarazem nowy podział władzy. Zakład ubezpieczeniowy Assicurazioni Generali z Triestu i francuski koncern elektroniczny Alcatel Alsthom przejmują 2-procentowe udziały w Fiacie i wspólnie z Medio Banca oraz rodziną Agnellich stworzą syndykat o decydujących wpływach w radzie nadzorczej. Kierowany przez Agnellich komitet wykonawczy zostaje rozwiązany. Giovanni Agnelli, który ma pozostać na czele koncernu 3 lata dłużej niż było ustalone dotychczas, sam dobrze nie wie, ile będzie miał w przyszłości do powiedzenia. „Jestem ciekaw, jaki wpływ wywiercą będą partnerzy”. Pewne jest, że będą stawiać więcej pytań. Czy pa-

leta modeli jest dostatecznie atrakcyjna, by odzyskać utracone udziały rynkowe? Czy Fiat może na dłuższą metę działać samodzielnie? Jeśli chodzi o samochody i urządzenia produkcyjne — twierdzi Giovanni Agnelli, to nie trzeba obawiać się porównań z konkurentami dalekowschodnimi: „a pod względem wyglądu karoserii z pewnością trochę wyprzedzamy Japończyków”. Mimo to paleta modeli zostanie gruntownie odnowiona. W nadchodzących latach Fiat wprowadzi na rynek 16 nowych modeli. Wielkie nadzieje związane są z małym wozem „punto”, który konkuruje z „renault clio” i „oplem corsą”. Po uruchomieniu nowego zakładu w Melfi (południowe Włochy) w 1994 roku, produkcja „punto” dojdzie do 650 tysięcy sztuk rocznie. Niektórzy eksperci przyznają menedżerom Fiata duże szanse na odzyskanie udziałów rynkowych w dobrze znanym im segmencie małych wozów. Sam Agnelli zdaje sobie jednak sprawę, że minęły wygodne czasy, kiedy rynek rodzimy był chroniony w dużym stopniu przed konkurencją: „Sądzę, że we Włoszech nie zdołamy już przekroczyć udziału 50 proc., ale tymczasem rodzimym rynkiem dla Fiata stała się Wspólnota Europejska”. A czy obędzie się bez pozyskania partnera? Agnelli powtarza wyrażaną już wielokrotnie opinię: „W Europie jest zbyt wiele marek”. Wielokrotnie poszukiwał on partnera sojuszu, lecz nie zdołał go znaleźć. Wybór staje się coraz mniejszy. Saab został poknięty przez Amerykanów, Volvo przejmowane jest przez Renaulta. Wśród pasujących do Fiata producentów masowych w rachubę wchodzi jeszcze tylko Peugeot-Citroen. Zresztą partnerem musi być firma europejska, gdyż „adwokat” przysięga, że nigdy nie sprzymierzy się z Japończykami. Zamiast tego lepiej już sięgnąć do wszelkich rezerw finansowych, które nie służą podstawowej działalności. W dobrych czasach rodzina posiadaczy Fiata prowadziła dywersyfikację, nabywając gazety i cementownie, hotele i zakłady ubezpieczeniowe, domy towarowe i fabryki chemiczne. Agnelli mówi, że wszystko to było tylko „ekwiwalentem gotówki, a nie własnością strategiczną”. Obecnie na sprzedaż ma pójść 58 procent, jakie ma Fiat w kapitale koncernu domów towarowych Rinascent. Dzięki temu osiągnięte zostaną zyski księgowe na sumę ok. 300 mln dolarów. Jeśli na rynku kapitałowym nie będzie dostatecznego popytu, to wśród nabywców znajdzie się holding Ifil, kontrolowany przez Agnellich. W razie konieczności wsparcia finansowego udzieli prawdopodobnie Medio Banca. Holding Ifil wykazuje zainteresowanie przejściem państwowej sieci supermarketów GS Generali Supermarcato. W końcu Ifil też musi mieć coś do roboty, zwłaszcza jeśli nazywa się Umberto Agnelli, a nie ma już szansy na stanowisko prezesa Fiata.

MOTORYZACJA • MOTORYZACJA • MOTORYZACJA • MOTORYZACJA

ABS i „airbag” coraz popularniejsze



Sześć lat temu żadne małe auto nie mogło mieć układu antypoślizgowego ABS. Montowany był on w ok. 30 proc. aut kompaktowych (klasa „vw golf”), w ok. 60 proc. aut klasy średniej (BMW „trójka” i „piątka”, mercedes „200-300”) oraz w 70 proc. aut klasy luksusowej (BMW „siódemka”, „jaguar”, mercedes „S”). W ostatnich latach konstruktorzy aut przewidzieli możliwość zainstalowania ABS praktycznie we wszystkich modelach, począwszy od najmniejszych. Teraz tylko kilkanaście procent małych aut nie może być wyposażonych w ABS, reszta — seryjnie lub za dopłatą — ma taką możliwość.

powietrzną — airbagem. Tylko auta luksusowe są obecnie w 100 proc. wyposażane w airbag. Auta klasy średniej i kompaktowej w 70-80 proc. Natomiast w autach najmniejszych airbag zaczęto montować — za dopłatą — dopiero w ub. roku. Obecnie zaledwie 10 proc. najmniejszych samochodów może być wyposażonych w poduszkę powietrzną.

Warto też dodać, że wśród aut małych „cinquecento” nie może mieć ani ABS ani airbaga. Najmłodsze dziecko Fiata, model „punto”, ma już taką możliwość. ABS kosztuje w „punto” dodatkowo 1700 DM, airbag dla kierowcy 800 DM, a dla pasażera 470 DM.

Jednak Senna wicemistrzem

Tuż przed rozegraním ostatniej eliminacji mistrzostw świata Formuły 1 spekulowano na temat kto zwycięży w GP Australii na torze Adelaidy i kto zostanie wicemistrzem świata. Tytuł bowiem mistrza kilka tygodni wcześniej zdobył po raz czwarty Alain Prost, który zapowiedział wycofanie się z czynnego uprawiania sportu wyścigowego. Decyzja ta zapadła jeszcze zanim Frank Williams zaproponował Sennie udział w przyszłym roku w swoim zespole. Alain Prost jednak, jak przystało na prawdziwego sportowca, startował do końca i to z powodzeniem. W Australii zajął drugie miejsce — zdobył 99 pkt. startując po raz 199. Warto przypomnieć, że Jackie Stewart rozstał się z torem po 99 GP.

Pretendentów do tytułu wicemistrzowskiego było dwóch — Damon Hill, który miał konto 65 pkt. i Ayrton Senna z dorobkiem 63 pkt. Z rywalizacji odpadł wcześniej Michael Schumacher, który zebrał 52 pkt. Po treningach miejsca startowe według kolejności zdobyli: Ayrton Senna, Alain Prost, Damon Hill, Michael Schumacher, Mika Hakkinen, Gerhard Berger, Jean Alesi, Martin Brundle, Riccardo Patrese, Aguri Suzuki, Karl Wendlinger, J. J. Lehto i inni. Senna jest rekordzistą na liście zwycięzców — pole position. W Australii wygrał po raz 62. W ubiegłym roku zwyciężył Gerhard Berger.

TOR. Długość 3.780 km, 81 okrążeń, razem 306,180 km. Nie najszybszy, trudny technicznie z wieloma szukanami. Ciepło. Trzykrotnie uczestnicy startowali do próbnego okrążenia, zawsze władze dopatrywały się jakichś nieformalności. Wykorzystali to ci, którzy mieli jakieś niedomagania techniczne w swoich bolidach. Po zapaleniu zielonych światła w czółowce nie było żadnych „wystrzałów”, tylko w końcowej partii stawki lekko się zakotłowało. W pierwszym okrążeniu czółowka ułożyła się następująco: Senna, Prost, Hill, Schumacher, Berger, Hakkinen...

Nie po raz pierwszy pokazano na ekranach telemetryczne urządzenie wskazujące szybkość w poszczególnych partiach toru wybranego zawodnika. Tym razem urządzenie to zostało podłączono do pojazdu Michaela Schumachera. Można było zaobserwować jak błyskawicznie sa przyspieszenia, jak zawodnik zmienia biegi, wreszcie z jaka predkością pokonuje tor. U Niemca najwyższą szybkość na prostej zarejestrowano o wartości 294 km/godz. Nie była to jednak szybkość średnia. Tor był wolniejszy od wielu europejskich. Alain Prost najpierw osiągnął średnią okrążenia 174,48 km/godz., następnie Senna 174,56 km/godz. Kilka kamer na bolidach, między innymi Alesiego, Schumachera i Hilla pozwoliło realizatorom transmisji na pokazywanie dość atrakcyjnych fragmentów jazdy.

Na 7 okrążeniu bez zmian. Herbert w boksie — czy nie za wcześnie? Po 10 okrążeniach Senna, Prost ze stratą ponad 4 sekund, Hill ponad 6, Schumacher 7, Berger 23 i Hakkinen po-

nad 24. Katayama na Tyrrellu nie wyprowadził bolidu z zakrętu, pojechał więc prosto w banded Schumacher jedzie dość agresywnie. Różnica do trzeciego Hilla tylko 0,922 sek. Temperatura coraz wyższa. Opony zdierają się dość szybko. Jako pierwszy ze stawki zjechał na wymianę Schumacher — rewolucja, tylko w 4,81 sek.!

Hakkinen wyprzedził Bergera. Kolejność: Senna, Prost, Hill, Schumacher, Hakkinen, Berger ze stratą 27 sekund do prowadzącego. Pomiedzy Senną i Prostem różnica 2,981 sek.

Zaczynają się dublowania. To kłopot, ponieważ geometria toru pozwala na czynności wyprzedzania za ledwie w kilku miejscach. Pierwsza sensacja: na poboczu stanął Schumacher, z jego Benettona wydobywały się smutki dymu. Nie będzie już walczył o nic. To dla niego koniec sezonu. Musi się zadowolić czwartym miejscem w tegorocznych mistrzostwach świata. W ubiegłym roku był trzeci z dorobkiem 53 pkt. Ten sezon zakończył z kontem o 1 pkt. mniejszym. Szkoda. Jest to wybitny zawodnik młodego pokolenia, za duzo jednak miał awarii, zresztą nie ze swojej winy.

Senna, Prost, Hill, Hakkinen, Alesi, Berger, Jean Marc Gounon na Minardi wykonuje pełnego „Altonena” czy mówiac popularnie kręci bakę. To młody zawodnik, który dopiero od kilku wyścigów debiutuje w F-1, a właściwie od GP Japonii. Wcześniej jeździł we francuskiej Formule 3.

Boksy są odwiedzane coraz częściej. Hill — zmienia w 6,41, Berger w 5,83, Senna w 5,32 sek. Jeszcze zanim Senna zjechał na wymianę ogumienia miał nad Prostem 2,965 sek. przewagi. Stracił ją. Nastąpiły także inne przetasowania w czółowce. Wkrótce wszystko wróci do normy. Hill znalazł się za Hakkinem. Po kilku przymiarach wreszcie go wyprzedził. Zresztą Hakkinen także musiał odwiedzić mechaników — 5,81 sek. Czółowka: Prost, Senna ze stratą ponad 7 sek. Hill — 26. Hakkinen — 43, Alesi — 46, Suzuki — 47. Hakkinen znowu w boksie tym razem coś poważniejszego, prawdopodobnie hamulce. Zatrzymano licznik odmierzający czynność na 26 sekundach. Szkoda tego chłopaka, nie najedził się specjalnie w tym sezonie. Był przez wiele wyścigów rezerwowym w zespole. Czekał aż szef McLaren Ron Dennis przekona się, iż Michael Andretti nie jest tym zawodnikiem, który przysporzy laurów stajni.

Senna przyspieszył znacznie i po kilku okrążeniach znalazł się ponownie na czelu i szybko zdobył nad Prostem przewagę 15 sekund.

Po 34 okrążeniu sytuacja wyglądała następująco: Senna, Prost zmniejszył różnicę do ponad 13 sek., Hill — 15, Alesi — 41, Berger — 54, Suzuki — 55. Sennę i Prosta dzieliło później 11,995 sek. Młody Gounon ponownie doskonalili swoje jezdzieckie umiejętności, kręci kolejnego bakę.

Po 38 okrążeniu: Senna, Prost, Hill, Alesi, Berger, Brundle ze stratą ponad 1 minuty. Ależ huśtawka pomiędzy liderami. Najpierw różnica Senny do Prosta 8,806 sek., następnie 12,049. To rezultat trudności na torze, dublowań itp.

Kolejne odwiedziny w bokсах. Hill — 6,31. Najszybsze okrążenie notuje Senna — 176 km/godz. Prost zmienia w 6,92. Najszybszy Hill, wie że ucieka mu wicemistrzostwo świata. Jeżeli nie przyspieszy, ten tytuł przejdzie mu koło nosa. Notuje więc 177,15 km/godz., 177,66; 178,78; 187,87...

W bokсах Patrese — 5,12, Berger — 6,52, Senna — 5,02. Kolejność: Senna, Prost strata ponad 28 sek., Hill — 29, Alesi — 48, Berger — 1 okrążenie, Brundle — 1 okr. Widać jak na dłoni, że w Williamsie została przyjęta następująca taktyka: Prost goni Sennę, podciągając tym samym Hilla, który jedzie jak cień czterokrotnego mistrza świata. Prost przyspiesza, wraz z nim Hill, mają do Senny ponad 18 sekund straty. Czy to jest do odrobienia? Wszystko jest jeszcze możliwe. Hill może tylko wygrać tę eliminację. Drugie miejsce nie mu nie daje. Tymczasem J. J. Lehto wyskakuje na szczykanie. Za karę, za skrócenie sobie drogi wylatuje w powietrze, na szczęście spada na... cztery koła. 17 okrążeń do końca. Hill ma jeszcze nadzieję — osiąga na okrążeniu 179,26 km/godz. Różnica do Senny maleje — 18,100; 15,659; 11,709 sek. Hill jedzie z szybkością 180,52 km/godz. Podczas wejścia w prawy zakręt, gdy Hill jedzie obok Prosta ten pierwszy wpada w lekki poślizg, za słabo kontruje i staje bokiem w poprzek toru. Obyło się bez kolizji, ale Hill stracił wiele cennych sekund.

Samochody jak... UFO

Najnowszy hit wśród amerykańskich kierowców, którzy chcą być oryginalni i w nietypowy sposób „upiększyć” swoje pojazdy, to specjalna lampa neonowa umieszczona pod podwoziem. Taką lampę oświetla drogę pod autem (w różnych kolorach) i z daleka może wywoływać wrażenie, że ulicą nie jedzie samochód, ale porusza się — tuż nad nią — UFO. Firma z Miami, która pierwsza wypuściła na rynek neonówki do samochodów, nie nadsza z realizacją zamówień, ale porusza się — tuż nad nią — UFO. Firma z Miami, która pierwsza wypuściła na rynek neonówki do samochodów, nie nadsza z realizacją zamówień, ale porusza się — tuż nad nią — UFO. Firma z Miami, która pierwsza wypuściła na rynek neonówki do samochodów, nie nadsza z realizacją zamówień, ale porusza się — tuż nad nią — UFO.

SAMOCCHODY ZAGRANICZNE

- KUPNO**
- FORD Sierra 2,3 D kombi, 1988-89 r. Kraków 55-16-00, wewn. 375.
 - SKODA 105, 120, 130, 1984-90 r., rozbita, skasowana lub spalona. Tel. grzecz. 42-24-04, po 18 Nowy Sącz.
 - FIAT Uno do 1300, diesel, 1987-1989 r., Łada Samara 1300-1500 cm, 1989-1990 r., przebieg niewielki, pierwszy właściciel do 60 tys. km, cena 65 mln-75 mln. Tel. 11-03-68.
 - VOLKSWAGEN Transporter, 1985 XII, przebieg 120.000 km, 95 mln — do uzgodnienia. Ul. Poczтовая 5, 67-60-51.
 - RENAULT Master T-35 D, od 1991 r., przebieg około 70.000 km. Tel. 34-56-20.
 - WARTBURG do 7 lat, chętnie kombi. 33-26-45, wieczorem.
 - SUZUKI Sidekick (Vitara), 1990 r., przebieg 30.000 km, 165 mln + clo. Tel. (012) 47-21-22.
- SPRZEDAŻ**
- ZAPOROŻEC 1987 r., przebieg 75.000 km, 9 mln (nowe opony, gaźnik Skody). Kraków 012/123-088.
 - FORD Sierra, 1600, 1984 r., przebieg 110.000 km, 70 mln. Tel. 231-696.
 - OPEL Kadett 1,3 benz., 1988 r., przebieg 60.000 km, 135 mln. Tarnów (014) 21-92-79.
 - RENAULT 11, 1,2, 1986 r., przebieg 95.000 km, 103 mln. Tarnów (014) 21-92-79.
 - MAN 16-320, 1975 r., ładowność 10 t., przebieg 300.000 km, 105 mln. Tel. 380-27.
 - HONDA Civic DX, 1992 r., przebieg 30.000 km, 265 mln. Kraków, tel. 22-55-14.
 - SPORTOWY Mitsubishi, 1987 r., przebieg 110.000 km, cena ok. 100 mln. Tel. 21-56-49, wieczorem lub 22-94-95.
 - PEUGEOT 505 GRD, 1980 r., stan bardzo dobry, przebieg 180.000 km, 15 tys. po remoncie blachy, 38 mln. Kraków, Lili Wenedy 9/121.
 - SKODA Favorit, 1991 XII, przebieg 19.000 km, 103 mln. Tel. 55-16-00, wewn. 481.
 - HONDA Civic LX, (wtrysk paliwa), 1992 r., przebieg 5.000 km, 290 mln. Tel. 33-74-24.
 - SKODA Favorit, 1990 r., przebieg 38.000 km, 90 mln. Tel. 21-24-27.
 - RENAULT GTL, 1986 r., przebieg 78.000 km, 80 mln. Tel. 21-59-93.
 - SKODA 100 luks, stan bardzo dobry, 1975 r., przebieg około 100.000 km, 20 mln. Tel. 36-74-62.
 - TOYOTA Celica, 1993 r., nowy, przebieg 1000 km, 400 mln. Tel. 55-69-37.
 - FORD Sierra Lux, GL 2000 cm³, model 88, przebieg 40.000 km, garażowany, 155 mln. Tel. 37-60-42.
 - CITROEN AX Sport, 1990 r., przebieg 26.000 km, 133 mln. Tel. 67-42-88.
 - ŁADA Samara Forman, XII 91 r., przebieg 17.000 km, 118 mln. Tel. 48-38-96.
 - MAZDA 323, 1981 r., przebieg 70.000 km, 26 mln. Tel. 66-85-83.
 - ŁADA 2107, 1989 r., przebieg 50.000 km, 65 mln. Tel. 47-54-25.
- FIAT 131, 1600, 1979 r., kolor groszek, stan dobry, przebieg 85.000 km, 20 mln (do uzgodnienia). Tel. 11-03-68.**
- FIAT Ducato 14 TD, 1988 r., przebieg 62.000 km, stan idealny, 155 mln. Tel. 34-56-20.**
- OPEL Corsa, 1992 r., przebieg 27.000 km, 155 mln. Tel. 43-18-51.**
- SKODA Favorit 135 L, 1991 r., kolor wiśniowy, przebieg 38.000 km, stan idealny (z częściami zapasowymi), 104 mln. Ul. Gołaska 11/14, po 16.**
- ALFA Romeo 33, 1500, 4 x 4, 1984 r., centralny zamek, elektryczne szyby, przebieg 107.000 km, 73 mln. Kraków, Pachońskiego 6A/16.**
- PEUGEOT 405 GRI, 1988 r. (1900 cm³), katalizator, przebieg 90.000 km, 132 mln. Ul. Kwartowa 3A/100 Kraków.**
- SKODA Favorit 135 L, 1991 r., kolor wiśniowy, przebieg 38.000 km, stan idealny, wraz z częściami zamiennymi, 104 mln. Ul. Gołaska 11/14, wieczorem, po 16.**
- ZASTAVA 1100 p, 1980 r., przebieg 105.000 km, 14, 5 mln. Tel. 22-77-84.**
- TOYOTA Camry, 2,2 L, 1993 (nowy), przebieg 2.200 km, 480 mln. Tel. 33-36-16.**
- SKODA Favorit, 1992 grudzień, przebieg 5.000 km (gwarancja), 150 mln. Tel. 12-40-33, wewn. 115.**
- SKODA Favorit, 1991 listopad, przebieg 34.000 km, 105 mln. Tel. 47-39-51.**
- RENAULT 11 TX, 1987 r., przebieg 60.000 km, 98 mln. Kraków, ul. Pilotów 24/23.**
- FIAT Regata, 1986 r., przebieg 106.000 mln, 70 mln, względnie zamienne. Nowa Hut, os. Krakowiaków bl. 12.**
- FORD Escort, 1990 r., przebieg 98.000 km, pięćdrzwiowy, 138 mln lub zamienne na tańszy. Gorlice, tel. 201-81.**
- FORD Escort 1,9, 1988/89 r., przebieg 49.000 km, 115 mln. Tel. (012) 319-09.**
- MITSUBISHI Pajero, 1985 r., przebieg 150.000 km, 125 mln. Tel. 66-26-56.**
- OPEL Corsa Swing, 1993 r., przebieg 6.000 km, 160 mln. Tel. 12-82-71 (012).**
- PEUGEOT 205, 1000 cm³, benzyna, bez wypadkowy, 1987 r., przebieg 80.000 km, 93 mln. Tel. 37-32-99.**
- LANCIA Dedra Turbo 2,e, 2000 ccm, 170PS, VIII '91 r., przebieg 55.000 km, 250 mln. Tel. 22-23-09.**
- AUDI 80, 1,8 a + dodatki, 1990 r., grafit metalic, przebieg 89.000 km, 214 mln, zamienne, (012) 33-54-30.**
- SKODA Favorit 135 L, 1991 r., kolor wiśniowy, przebieg 38.000 km, stan idealny, 98 mln. Kraków, ul. Gołaska 11/14, po 16.**
- OPEL Kadett 2,0 GSL, 1989 r., przebieg 56.000 km, 145 mln. Tel. 36-81-94.**
- MERCEDES D-123, 1980 r., przebieg 190.000 km, 55 mln. Tel. 47-17-22.**
- VOLKSWAGEN Golf 1,1, 1977 r., przebieg 170.000 km, 32 mln. Tel. 33-70-03, wieczorem.**
- AUDI 100, części, 1987 r., 4 mln. Tel. 33-01-28, w godz. 9-17.**
- NISSAN 300 ZX, pełne dodatkowe wyposażenie, 1987 r., przebieg 109.000 km, 185 mln. Tel. 33-01-28, w godz. 9-17.**
- MERCEDES D 123, 1979 r., przebieg 170.000 km, 57 mln. Tel. 78-26-00.**

SAMOCCHODY KRAJOWE

- KUPNO**
- FIAT 126 p, od 1984, do naprawy, do około 10 mln. Tel. 21-03-59, późnym wieczorem.
 - 126 p, FSO, Polonez, od 1987 r., po wypadku, do remontu. Tel. 21-68-55.
 - FIAT 126 p, 88-90. Tel. 11-02-06.
- SPRZEDAŻ**
- JELCZ — chłodnia, 1978 r., przebieg 20.000 km, po remoncie silnika, 45 mln. Tel. 55-11-33, po 18.
 - FIAT 126 p, 1981 r., przebieg 65.500 km, 10,5 mln. Tel. 21-54-95.
 - POLONEZ 1,9 GLD, 1992 r., przebieg 16.500 km, 130 mln. Tel. 11-87-41.
 - POLONEZ Caro, 1,6 GLE, 1993 V, przebieg 9.000 km, 108 mln, gwarancja, metalik, dodatki. Tel. 37-71-77.
 - F 125, szyba przednia — 500.000, klejanka, maska przednia (...), 800.000, wal napędowy 400.000, cena do uzgodnienia. Tel. 56-20-17.
 - POLONEZ 1,6 GLE, 1993 IV, przebieg 15.500, 106 mln. Tel. 47-42-73, po 17.
 - FIAT 126 p, zielony, 1990 r., przebieg 37.000 km, 38 mln. Tel. (012) 12-25-63.
- FIAT 125 p, 1977 r., 10 mln. Kraków, Sebastiana 17/9.**
- FIAT 125, 1983, grudzień, przebieg 35.000 km, 20 mln, do uzgodnienia. Kąkowa 11/4.**
- FIAT 126 p, czerwony, 1990 r., przebieg 35.000 km, wyposażenie dodatkowe, 39 mln. Tel. 66-24-72.**
- FIAT 125 p, 1977 r., ok. 10 mln. Sebastiana 17/9.**
- FIAT 126 p, III pak., 1992 r., listopad (konservacja), przebieg 6.000 km, 56 mln. Tel. 11-33-40.**
- POLONEZ Truck, 1987-91 r., przebieg niewielki, zadbane, Kraków, 67-60-51, 18-21.**
- FIAT 126 p, czerwony, fabrycznie nowy (III pakiet — konserwacja), cena ok. 69 mln. Tel. 66-24-07.**
- NYSIA 1990 r., przebieg 27.000 km, 35 mln. Tel. 34-05-70.**
- POLONEZ „caro”, IV 1993 r., przebieg 16.000 km, 108 mln. Tel. 47-42-73, po 17.**
- FSO, 1500 ME, 1989 r., przebieg 34,5 tys. km, 46 mln. Tel. 11-95-89, wieczorem.**
- 126 P, 1986, garażowany, idealny, 24.000 km, 28 mln. Tel. 11-95-89, wieczorem.**
- POLONEZ 1500, 1980 r., po remoncie kapitalnym silnika, przebieg 20.000 km, 22 mln. Tel. 36-62-01.**

Mercedes-Benz
mgr inż. Jan Kosmowski
AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI
Kraków ul. Ofiar Dąbia 2
tel. (012) 12 - 95 - 18
fax. (012) 12 - 77 - 77
oferuje:
• sprzedaż samochodów marki Mercedes-Benz
• obsługę gwarancyjną i pogwarancyjną
• blacharstwo, lakiernictwo
• sprzedaż oryginalnych części zamiennych, również na zamówienie

KOSMOWSKI

WŁOSKI
FIAT
TANIE CZĘŚCI
Sklep » MADO «
Kraków, ul. Wielopole 16
godz. 9-18

CINQUECENTO FIAT 126p, UNO

50 RAT, WPŁATA TYLKO 3%
CENTRUM INFORMACJI „AUTOTAK”
TARNÓW DH „ZENIT” ul. Słoneczna 29-33,
tel. 224-959 w 118.
ZAPRASZAMY codziennie od 10⁰⁰ łącznie z niedzielą

SPONSORIUM AUTOTAK

KUPON na bezpłatne ogłoszenie

Marka samochodu

Rocznik

Przebieg

Cena

KUPIĘ **SPRZEDAM** — nie właściwe skreślić

Adres lub telefon

Redaktor odpowiedzialny
JACEK JURECKI
TEL. 21-19-58

KEY

Randka z FORTUNA

Zasady konkursu

Zym razem aby wygrać trzeba odgadnąć osobę ukrytą w diagramie. Dla ułatwienia codziennie na naszych łamach podawane będziemy nowe litery ukrytego hasła. Wygrywa ten Czytelnik, który jako pierwszy, w wyznaczonych przez nas godzinach, poda rozwiązanie. Za tydzień przedstawimy poprawną odpowiedź i krótkie dossier zwycięzcy konkursu. Oczekiwać na niego będzie nagroda w wysokości 1 mln zł ufundowana przez redakcję „Dziennika Polskiego”. Na rozwiązania czekamy pod numerem: 22-28-98 w Krakowie, między godz. 15.30 a 16.30 codziennie — od poniedziałku do czwartku.

W tym tygodniu nasze hasło brzmi: CZYNSZ Z KAMIENICY POD PAWIEM PRZEZNACZONY NA UTRZYMANIE KAZNODZIEI NIEMIECKIEGO PRZY KOŚCIELE MARIACKIM. Hasło rozwiązał ADAM TUŁECKI. Jest to już jego piąta wygrana w Alfabetcie Szczęścia.

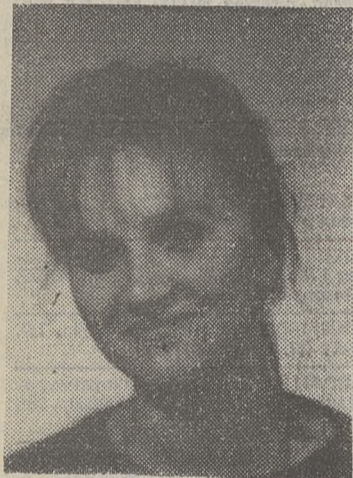
ALFABET SZCZĘŚCIA

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10				
11	12	13	14	15	16		17	18	19	20	21	22	23	24
				25	26	27	28	29						
			30	31	32	33	34	35	36	37	38			
			39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	
50	51		52	53	54	55	56	57	58	59	60	61		
						62	63	64	65	66				
		67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	

KATEGORIA HASŁA: OSOBA

Wygrane w grach prasowych podlegają opodatkowaniu w formie zryczałtowanego podatku dochodowego w wysokości 10 proc. wartości nagrody rzeczowej lub premii pieniężnej (Dziennik Ustaw nr 28 z 16 kwietnia 1993 r. art. 30, p. 4). W praktyce oznacza to, że zwycięzcy prasowych konkursów (także organizowanych przez „Dziennik”) przed odebraniem nagród, będą musieli wpłacić sumę odpowiadającą 10 proc. wartości nagrody w kasie naszego wydawnictwa.

Serduszko z DZIENNIKA



„Mam na imię Jerzy, lub jeżeli wolisz Jurek, mam 21 lat. Studiuję zaocznie, pracuję, a wolne chwile poświęcam zwiedzaniu świata „na zielono”. Uwielbiam wędrowki piesze, a także podróże rowerowe i samochodowe przede wszystkim po górach.”

MONIKA i JUREK będą mieli okazję w tym tygodniu spędzić razem wieczór, który zacznie się w wietnamskiej restauracji „Hanoi” przy ul. Karmelickiej. Wspólna kolacja naszych randkowniców będzie się składała z przystawki „nem saigon”, czyli pasztecików w cieście ryżowym, zupy specjalnej z makaronem sojowym i grzybkami wietnamskimi, kalmarów w sosie słodko-kwaśnym lub pikantnym (według upodobań) oraz wołowiny z bambusem. Potem jeszcze czeka ich film w kinie „Wanda”. Będzie to „Powrót do Howards End”. Zaproszenia czekają na Was w redakcji.

Niezdecydowanym przypominamy, że wystarczy tylko wysłać do naszej redakcji swoje zdjęcie lub krótką autocharakterystykę wraz ze swoim adresem i numerem telefonu opatrzone hasłem „Serduszko z Dziennika”, żeby pójść na naszą randkę!

Miałem kłopoty z odtworzeniem wydarzeń, które poprzedziły śmierć Barneya Hooka, dystrybutora narkotyków w Las Vegas, zamordowanego w dyskotekie „Crazy Bull”. „Pierwsi goście — stwierdziła Lona Heyes, smukła kelnerka — pojawili się u nas dopiero o godz. 21. Przy barku

kiecie. „Wszyscy o tym wiedzą, że ten śmieć zupełnie mnie nie interesował. Przez takich jak on, umarła moja siostra”. Judy Garland słyszała tylko jedno zdanie, które padło podczas sprzeczki Clarka z Barneyem. „Palnę ci w łeb” — miał powiedzieć Clark. Wyraźnie zapamię-

AGENCJA DETEKTYWISTYCZNA WANTED

krztał się tylko Martin, nasz barman. Bawił się taką długą latarką, którą rzucał w moim kierunku czerwone zajaczki. Hook pojawił się w chwili później. Otaczało go jak zwykle wiele pięknych dziewcząt. Emablował tylko jedną — Judd, szesnastoletnią Miss Vegas, modelkę z agencji „Elite”. W pewnej chwili doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy nim a chłopcem Judd — Stevenem Clarkiem. Nie wiem o co poszło”.

Piękne dziewczyny z „Elite” były zszokowane tragedią, która rozegrała się przed trzema godzinami. Kiedy Clark upadł, włączyło światło. W czole handlarza widniała mała dziurka.

Martin z którym rozmawiałem, twierdził, że był zbyt zajęty przyrządzaniem drinków by zwracać uwagę na bawiących się na par-

talam ten moment — kontynuowała Judd, gdyż właśnie wtedy promień lasera oświetlił czoło Barneya czerwoną plamką i mój partner osunął się na ziemię”.

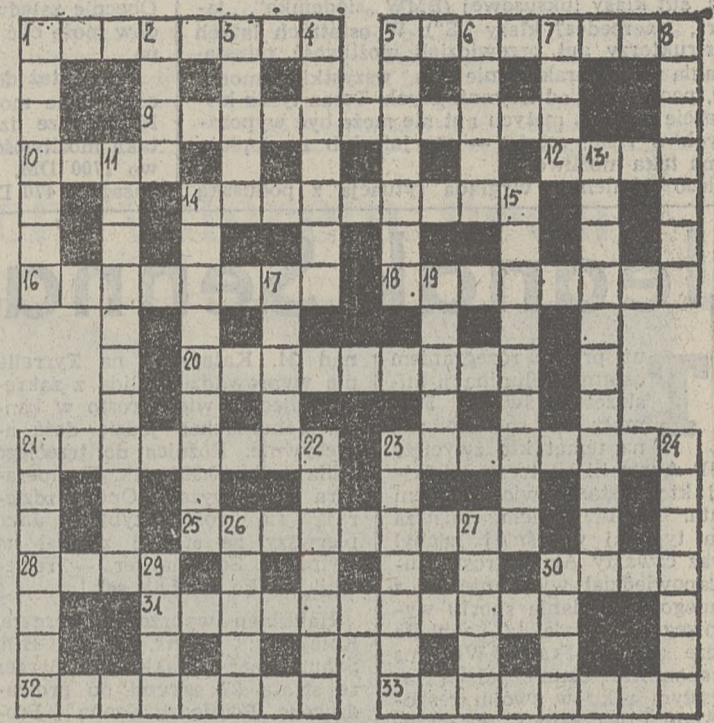
Pierwsze miejsce na policyjnej liście podejrzanych zajmował Thomas Craig nazywany „Białym”, od kokainy którą handlował, konkurujący na rynku narkotykowym o palmę pierwszeństwa. Widziany w pobliżu „Crazy Bull”, twierdził, że nie przekraczał progu dyskoteki. Po wysłuchaniu relacji świadków wskazałem policji zabójcę.

IAN CROOK

Travis Moore zawdzięczał swe aresztowanie Stanowi Coxowi, który umiał czytać z ruchu warg. Nagrodę w wysokości 500 tys. złotych otrzyma Irena Olszewska z Tuchowa.

KRZYŻÓWKA ze sponsorem (nr 176)
Dzisiaj dwie nagrody po 300 tysięcy złotych funduje
Polskie Stowarzyszenie Sztuk Walki
Choy Lee Fut Kung Fu

KUNG FU WUSHU
POLSKIE STOWARZYSZENIE SZTUK WALKI
CHOY LEE FUT KUNG FU
członek Światowej i Europejskiej Federacji Choy Lee Fut oraz
Światowej Federacji Chińskiego KVOUSHU
zaprasza na:
• zajęcia kung fu dla dzieci od 6 roku życia
• treningi kung fu dla młodzieży i dorosłych
• kursy samoobrony dla kobiet
• zajęcia Tai Chi Chuan i Qigong (najskuteczniejsza profilaktyka zdrowotna, ćwiczenia medytacyjno-oddechowe dla wszystkich bez względu na wiek i kondycję fizyczną).
Zajęcia prowadzą mistrzowie świata, Europy, dyplomowani trenerzy kung fu.
Informacje i zapisy: biuro PSSZW Choy Lee Fut, Kraków, ul. Czarnowiejska 8, tel. 34-50-90.
Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10—18.



KRZYŻÓWKA NR 176

Pozlomo: 1. wieprzowy, dość pokąszy, do odgrzania na śniadanie, 5. placówka handlowa w odległej prowincji, 9. z dziedziny narad, 10. masz ślad na ramieniu po szczypteniu przeciw niej, 12. kołce do wspinaczki wysokogórskiej, 14. niewielka, wstążeczka opleciona w charakterze prezentu, 16. niesympatyczny osi krewniak, 18. ptak, który ma co drugą knajpę na wybrzeżu, 20. opuszczenie kraju w celach przeważnie zarobkowych, 21. Wojciech, znany nasz aktor, występujący obecnie we Francji, 23. sprawdzanie, 25. zajmuje się tym z sąsiedniego hasła, 28. do podawania, 30. telefoniczna odzywka, 31. z rodziny bagien, 32. żelatynowa osłonka gorzkiego leku, 33. szwajcarska kraina od znanego sera.
Pionowo: 1. bez opieki, 2. mniejsze od kilograma, 3. prosta, 4. mężczyźni zastępują damską torebkę, 5. dział gramatyki, 6. wierzchołek malucha, 7. czteropły myśliwy, 8. cierpi na niedobór barwników, 11. popularnie kontaktem zwany, 13. nauka o uczuleniach, 14. samotnie zaszył się w dziłkiej głuszy, 15. ciekawy gips, 17. stamtąd olimpiady, 19. nie cetno, 21. toruński przysmak, 22. męka, 23. dachu pokrycie podtrzymują, 24. spirytus, 26. nie reszka, 27. ze znanymi wyścigami konnymi w Anglii, 29. jeden z dzielnych muskietierów, 30. przyładek-zmora dla żeglarzy.

KUPON KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM NR 176

Rozwiązanie krzyżówki nr 176 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty, tj. 27 listopada br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem redakcji „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków — załączając kupon konkursowy.

WYNIK LOSOWANIA

Wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 174, nagrody po 300 tysięcy złotych wylosowali: **PAWEŁ LISZKA** — Kraków i **MALGORZATA KOZIOŁ** — Tuchów. Pieniądze prześlemy pocztą.

WIERSZOWISKO BAJKOWE PUZZLE

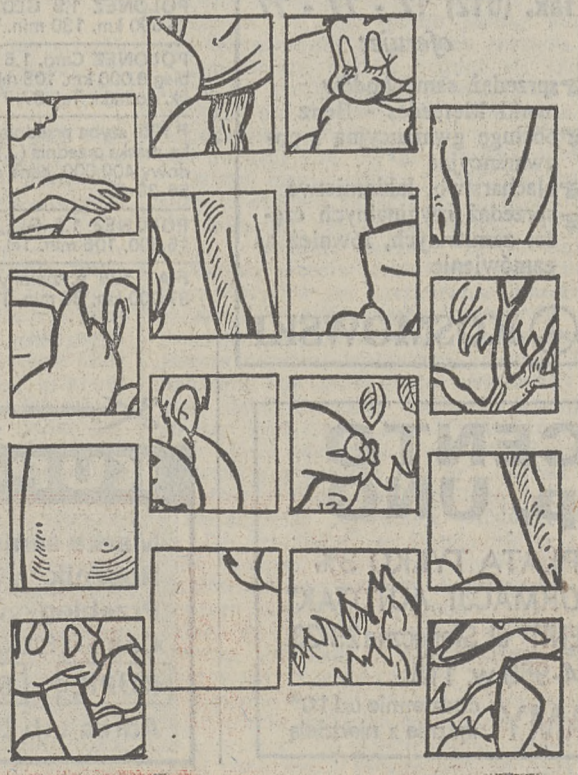
Mój brat

Mój brat Arturek jest bardzo miły
Lecz czasem nie mam do niego siły.
Psuje zabawki, w lekcjach przeszkadza,
Za dużo mówi no i „przesadza”.
Mimo że więcej ma wad niż zalet,
Zawsze rozumiem go doskonale.
I bardzo Kocham mojego brata.
Bo z nim beztrudno płyną mi lata.

IZA PILCH, L. 11

Dla Izy, która wygrała w tym tygodniu nasz konkurs mamy lalkę Barbie, ufundowaną przez sklep „Cumel”. Nagroda jest do odebrania od poniedziałku do piątku w godz. 11—14 w redakcji „Dziennika Polskiego” p. 206.

Czekamy na następne wierszyki Izy i wszystkich jej rówieśników.



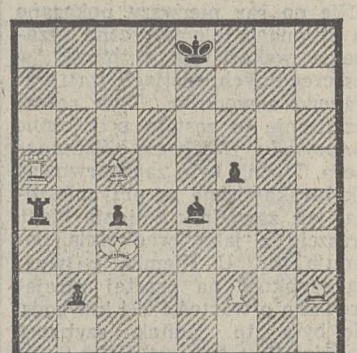
W tym tygodniu nagrody — zestawy puzzli przypadły w udziale **ELŻBIECIE CZYŻ** i **MARCINOWI JURKIEWICZOWI** z Krakowa. Nagrody czekają w redakcji.

Dla tych wszystkich, którzy chcą się włączyć do naszej zabawy informacja: zamieszczone obok puzzle należy wyciąć, ułożyć, nakleić na kartę pocztową, pokolorować i jak najszybciej wysłać na adres „Dziennika Polskiego”. Pomiędzy uczestników konkursu rozlosujemy 2 zestawy przepięknych puzzli.

PUZZLE -LAND
Kraków, Głowackiego 14
Bezpośredni import
HURTOWNIA I SKLEP FIRMOWY
pon-piątek 10-18, sob. 10-14
DINOZAURY WRÓCIŁY
na mini, maxi, 90, 160, 240, 500 el. puzzlach
TYRANNOSAURUS REX
APATHOSAURUS
PTERANODON
STYRACOSAURUS
STEGOSAURUS
DIMETRODON

OBLĘD W KRATKĘ

Miko mi donieść o nowej inicjatywie krakowskiego klubu szachowego „Drogowiec”. Organizuje on, w dniach 27—28 listopada, turniej-Memoriał Remigiusza Bobołowicza, dla uczczenia tego oddanego działacza szachowego. Myślę, że właśnie taka forma pamięci o niezłym wieloletnim prezesie TKKF „Drogowiec” najbardziej przypadła by mu do gustu. Przewiduje się, że w turnieju weźmie udział około 80 zawodników. Jak na warunki krakowskie jest to ogromna liczba. Ciekawostką, nie widzianą do tej pory u nas, będzie handicapzasowy. Mówiąc w skrócie, lepszy zawodnik będzie miał mniej czasu do namysłu, niż gorszy. Tym sposobem szanse przeciwników powinny się wyrównać. Na zwycięzców czekają wysokie nagrody.



Rozwiązanie zadania szachowego z 6 XI 93:

1. Wh8 We 1+ 2. Kd8 (2.Kf8? h1H 3. W:h1 W:h1 4. g7 We 1 lub 2. Kf7? h1H 3. W:h1 W:h1 4. g7 Wh7 5. Kg6 W:g7+ 6. K:g7 Ka1 z remisem) 2. Wd1+ 3. Kc8 Wc1+ 4. Kb8 h1H 5. Wh1 W:h1 6. g7 Ka1 7. W:b2 Wh8+ 8. ghW z wygraną. Poprawne rozwiązanie podał pan Jan Sluta z Oświęcimia Nagroda do odebrania w redakcji.
WITOLD KAMIENOBRODZKI